

PROTOKÓŁ Nr LVIII/06
Z OBRAD LVIII SESJI RADY MIASTA PŁOCKA
ODBYTEJ W DNIU 29 sierpnia 2006 ROKU

Sesja rozpoczęła się o godz.10.07, a zakończyła o godz.18.55.
Obrady Sesji są nagrywane na mini discach.

Stan radnych	- 25
Obecnych	- 25
Nieobecni usprawiedliwieni	- 0
Nieobecni nieusprawiedliwieni	- 0
Osób zaproszonych	- 140
Obecnych	- 77

Listy obecności stanowią **Załączniki Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 1

Otwarcia obrad LVIII Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka Pan **Tomasz Korga**. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Projekt porządku obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad LVIII Sesji Rady Miasta Płocka.
2. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Przyjęcie protokołu z obrad LVII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 27.06.2006 roku.
4. Analiza budowy i remontów dróg w latach 2003- 2005 w rozbiciu na poszczególne osiedla.
5. Stan realizacji inwestycji „Drogi dojazdowe do II przeprawy mostowej” - stopień wykorzystania środków finansowych.
6. Gospodarka odpadami komunalnymi.
7. Podjęcie uchwał w sprawach:

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

- 1) zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1049),
- 2) trybu prac i procedury uchwalania Budżetu miasta Płocka oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu (druk nr 1047),
- 3) zabezpieczenia środków finansowych na 2007 rok, niezbędnych dla realizacji Projektu SPOT/2.2/45/04 pn. „Budowa dróg dojazdowych (krajowych) do II przeprawy mostowej w Płocku – Etap I. Budowa odcinka I i II” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Transport na lata 2004 – 2006 (druk nr 1046),
- 4) nabycia nieruchomości zabudowanej położonej w Płocku przy ul. Norbertańskiej oznaczonej jako działka nr ewid. 855/1 (druk nr 1050),
- 5) zmiany Uchwały Nr 571/XXX/04 Rady Miasta Płocka z dnia 28 września 2004 roku w sprawie

- ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych będących własnością gminy, zmienionej Uchwałą Nr 730/XLIII/05 Rady Miasta Płocka z dnia 28 czerwca 2005 r. (druk nr 1040),
- 6) przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Płocku u zbiegu ulic: Królewieckiej i 1 – go Maja (uchwalonego Uchwałą Nr 703/XXXIII/00 Rady Miasta Płocka z dnia 28 listopada 2000 roku) (druk nr 1042),
 - 7) zmiany uchwały nr 960/LVII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 27 czerwca 2006 roku w sprawie przyznania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru zabytków, znajdującym się na terenie miasta Płocka (druk nr 1045),
 - 8) zmiany uchwały w sprawie stypendiów sportowych przyznawanych przez Miasto Płock za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym (druk nr 1048),
 - 9) zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy na dofinansowanie przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa boisk, urządzeń sportowych i terenów zabaw przy Szkole Podstawowej nr 11 w Płocku” i zabezpieczenie prawidłowego wydatkowania środków w formie weksla „in blanco” (druk nr 1039),
 - 10) zmiany Uchwały Nr 916/LIV/06 Rady Miasta Płocka z dnia 28 marca 2006r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2006, zmienionej Uchwałą Nr 941/LVI/06 Rady Miasta Płocka z dnia 30 maja 2006r. w sprawie zmiany Uchwały Nr 916/LIV/06 Rady Miasta Płocka z dnia 28 marca 2006r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2006 (druk nr 1036),
 - 11) zmian w Statucie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku (druk nr 1037),
 - 12) zmian w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku (druk nr 1038),
 - 13) przyjęcia Statutu Związku Gmin Regionu Płockiego (druk nr 1041),
 - 14) ustalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie miasta Płocka (druk nr 1043),
 - 15) ustalenia sieci publicznych przedszkoli (druk nr 1044),
 - 16) skargi Pana Rafała Jeznacha z dnia 01.08.2005 roku (druk nr 1035).

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

8. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami.
9. Sprawozdanie Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między sesjami.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Odpowiedzi na interpelacje.
12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie obrad LVIII Sesji Rady Miasta Płocka.

Do przedstawionego porządku obrad LVIII Rady Miasta Płocka nie zgłoszono uwag.

Ad. pkt 2

Do pracy w Komisji Uchwał i Wniosków zostali zgłoszeni radni: Pani radna Barbara Smardzewska – Czmiel i Pan radny Jerzy Seweryniak. Zgłoszeni radni wyrazili zgodę na kandydowanie. W wyniku głosowania (19 głosów – za, 0- przeciw i 0 – wstrzymujących) Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w proponowanym składzie.

Komisja Uchwał i Wniosków:

- **Pani radna Barbara Smardzewska - Czmiel**
- **Pan radny Jerzy Seweryniak**

Ad. pkt 3

Protokół z obrad LVII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 27.06.2006 roku zostały przyjęty w wyniku głosowania przy 19 głosach za, 0 – przeciw i 0 – wstrzymujących się.

Ad. pkt 4

Informacja pisemna: "Analiza budowy i remontów dróg w latach 2003 - 2005 w rozbiciu na poszczególne osiedla miasta Płocka" stanowi **Załącznik Nr 7** do niniejszego protokołu.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na dzisiejszą Sesję mamy przygotowane dwa sprawozdania. Pierwsze z nich dotyczy analizy, zarówno inwestycji miejskich, jak i remontów dróg miejskich w latach 2003 - 2005. Szczegółową analizę i wykaz wszystkich ulic objętych tym zakresem otrzymaliście Państwo w informacji. Wiem, że były szczegółowe analizy na wszystkich komisjach Rady Miasta Płocka. Drodzy Państwo w tym krótkim wprowadzeniu chciałbym odnieść się do rzeczy najogólniejszych, a mianowicie do sposobu podejścia obecnego samorządu miasta Płocka do inwestycji drogowych. Wyłączmy może na chwilę te główne inwestycje drogowe, które determinowały nasze prace, które spędzały sen z oczu przez co najmniej dwa lata ze względów finansowych, ale skoncentrujmy się na innych inwestycjach i na innych remontach, które w przeszłości były bardzo różnie traktowane. Oprócz tych zasadniczych wydatków na most i drogi dojazdowe postanowiliśmy niejako równocześnie realizować w bardzo dużym stopniu pozostałe inwestycje drogowe, ale jednocześnie w sposób niespotykany w historii naszego miasta podeszliśmy do remontów już istniejących dróg. W roku 2002, również częściowo – 2003, na remonty dróg Miejski Zarząd Dróg, który się tym zajmuje, miał kwoty w granicach 2- 3 mln zł. Ile za takie pieniądze można dróg wyremontować możemy się jedynie domyślać. W roku 2006 na remonty dróg w naszym mieście przeznaczaliśmy kwotę 13 mln zł. Specjalnie o tym mówię, dlatego, że bez pieniędzy nie da się dróg wyremontować. Kilkukrotny wzrost środków finansowych spowodował to, iż od kilkunastu miesięcy w Płocku są bardzo duże utrudnienia w poruszaniu się zarówno samochodów, jak i pieszych, jako, że nie remontujemy jedynie nawierzchni ulic, ale i chodniki i jeśli taki trend, jeśli taka kwota będzie utrzymana w następnych budżetach naszego miasta, to możemy zdecydowaną większość dróg i chodników, na które jeszcze dziś w poważnym stopniu narzekamy, wyremontować. Kolejna zmiana, w sposób widoczny, myślenia tego samorządu polega na tym, iż na płockich osiedlach, niekoniecznie znajdujących się w centrum miasta, w centrum miasta niemalże wszystkie drogi są asfaltowe, możemy dyskutować o ich stanie, ale są utwardzone, w wielu osiedlach naszego miasta te drogi były gruntowe. Po drogach chodziło się w dni słoneczne w miarę przyzwoicie, ale po nawet małych opadach deszczu trzeba było wkładać przysłowiowe kalosze. I zmiana polega na tym, że wzięliśmy się za budowę dróg osiedlowych. W tej kadencji samorządu i to jest nasza wspólna zasługa, wyremontowaliśmy niespotykaną ilość dróg osiedlowych, ale nie da się nadrobić kilkudziesięcioletnich zaległości w ciągu jednej kadencji samorządu, dlatego potrzeba jeszcze kilku lat, aby dokończyć jeszcze ten

ważny okres inwestycyjny na kilkunastu plockich osiedlach, przede wszystkim osiedlach domków jednorodzinnych. Drodzy Państwo, jeszcze kilka szczegółów. Otóż w latach 2002-2006 na remonty dróg przeznaczaliśmy następujące kwoty. W sumie z remontami bieżącymi i remontami kapitalnymi: rok 2002 – około 4.600.000 zł, 2003 – podobna kwota, 2004 – 5.300.000 zł, 2005 – i tu nastąpił już radykalny wzrost – ponad 11.500.000 zł, w 2006 po korektach, które wynikały z decyzji Rady Miasta Płocka – prawie 20.000.000 zł. I inwestycje drogowe – rok 2002 to kwota 47.000.000 zł, podobnie w roku 2003, a od 2004 notujemy radykalny wzrost nakładów, 2004 – 108.000.000 zł, 2005 – podobna kwota 106.000.000 zł, 2006 – 143.000.000 zł. Drodzy Państwo pozwólcie, że na tej bardzo uproszczonej mapie przedstawimy w sposób również wizualny, abyśmy się mogli zorientować, w jakich częściach miasta prowadziliśmy i inwestycje i remonty. (...)

Wizualizacja– wskazane były inwestycje drogowe zrealizowane przez Wydział Inwestycji Miejskich Urzędu Miasta Płocka, inwestycje drogowe zrealizowane przez Miejski Zarząd Dróg w Płocku, chodniki zrealizowane przez Miejski Zarząd Dróg i przez Wydział Inwestycji Miejskich Urzędu Miasta Płocka.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Jak widzicie Państwo z tej chociażby mapy pogładowej inwestycje staraliśmy się realizować i remonty na wszystkich osiedlach naszego miasta. Oczywiście są takie osiedla, które mają wszystkie ulice wyasfaltowane i wówczas na tych osiedlach, jeśli stan techniczny ulic i chodników tego wymaga, były prowadzone głównie remonty i będą prowadzone w dalszym ciągu w następnych latach na tych ulicach na tych osiedlach, gdzie drogi były w dużej części gruntowe oczywistą sprawą było prowadzenie w zwiększonym zakresie inwestycji. Drodzy Państwo, gdyby były do tego materiału pierwszego dotyczącego inwestycji w drogi, inwestycji w remonty plockich dróg jakieś szczegółowe pytania, bardzo proszę o zadawanie. Dziękuję."

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: "Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym podzielić się kilkoma wnioskami po przeczytaniu tego materiału, a także po obejrzeniu tejże pouczającej mapki. Otóż wniosek nasuwa się dosyć prosty – w zakresie remontów dróg i chodników co roku robione jest coraz więcej i to bez wątplenia dobrze. Co prawda na jednych osiedlach jest to bardziej widoczne, na innych być może za mało. Natomiast minusem tego materiału, minusem także, o którym Pan Prezydent nie powiedział jest to, że w wielu miejscach brak jest kwot za jakie dana inwestycja została wykonana. A dopiero ta informacja pozwoliłaby określić, które osiedla zostały rzeczywiście doinwestowane w czasie tej kadencji tych kilku lat, a na które wydano dużo, dużo mniej. Tej informacji, jeśli chodzi o wiele inwestycji niestety, ale nie ma. Nie zmienia to jednak faktu, jak powiedziałem, iż bez względu na wysokość tych kwot nie były to pieniądze zmarnowane i bardzo dobrze, że zostały w ten sposób wydatkowane. Oczywiście można tu rozpatrzyć jeszcze pewne kwestie, dlaczego na przykład tak mało przeprowadzono remontów na osiedlu Międzytorze, czy na pewno ulice na osiedlu Wyszogrodzka: Chabrowa, Studzienna, Malinowa, musiały być aż przez dwa lata projektowane. Tutaj Pan Prezydent nawet ładnie zaznaczył, że Chabrowa to już tak jakby wyglądała na wykonaną, ale tu jest zaznaczona, że już została, tak rozumiem, wykonana. Chyba, że oddzielimy te, które są w realizacji, bo ja dzisiaj jechałem Chabrową i w tej chwili tam trudno przejść na pewno, przejechać się da, natomiast przejść suchą nogą po dzisiejszych deszczach po prostu nie można, proszę Państwa. Bo ja te ulice trzy, które wymieniłem, bo tam jest jeszcze i Górna, tam jest jeszcze Agrestowa i wiele, wiele innych na tym osiedlu, które wymagają rzeczywiście nie remontu, ale po prostu budowy. I na tym materiale, gdybyśmy w takim razie być może zdjęli te ulice, które są jeszcze w realizacji, a realizacja ulicy Chabrowej w tej chwili tam nie wygląda zbyt różowo, ani Malinowej, ani tych okolicznych, po prostu nadal jest błoto. I kiedy w końcu nastąpi ta realizacja

tych ulic. I jeszcze takie drobne być może pytanie, Panie Prezydencie, ale sądzę, że warto je zadać – czy przy okazji remontów wielu chodników i wielu ulic w naszym mieście nie można było realizować koncepcji budowy ścieżek rowerowych, bo gdybyśmy jeszcze tu zechcieli ewentualnie nanieść ścieżki rowerowe, okazałoby się, że tego naprawdę jest zdecydowanie za mało, jak na miasto wielkości i aspiracji Płocka. Dziękuję."

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: "Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Proszę Państwa minęły 4 lata tej kadencji 2002-2006 i należałoby spojrzeć tak analitycznie, co zrobiono dla tego, żebyśmy po tym naszym mieście poruszali się szybciej, lepiej, łatwiej. I chciałbym, proszę Państwa, przypomnieć, co poprzednia kadencja – kadencja 1998 – 2002 zrobiła w tym zakresie, bo wtedy będziemy mogli łatwiej ocenić, co się zadziało przez te ostatnie 4 lata. Więc, proszę Państwa, w tamtej kadencji wykonano takie oto inwestycje drogowe – wybudowano ulicę Żyzną, wybudowano rondo w Radziwiu, wybudowano ulicę Żeglarską, wybudowano rondo Dobrzyńska, następnie pewne z tych prac zostały, powiedzmy, dokończone w tej kadencji. Następnie, proszę Państwa, wybudowano drugą nitkę ul. Wyszogrodzkiej od Zakładu Energetycznego do stacji benzynowej, przebudowano skrzyżowanie przy Stanisławówce, rozpoczęto budowę ulicy Grabówka i w dużej części zakończono, rozpoczęto budowę ulicy Gościniec, przebudowano bardzo wiele skrzyżowań. Proszę Państwa rozwiązano bardzo, bardzo wiele problemów komunikacyjnych w tym mieście. Jednocześnie prowadzono bieżące utrzymanie dróg, remontowano chodniki, drogi osiedlowe. Zgadza się, nie było to w takim zakresie, jak jest realizowane w tej chwili. I proszę Państwa należy sobie postawić pytanie, co zrobiono przez ostatnie 4 lata, aby po tym mieście poruszać się sprawniej. I trzeba sobie jasno i prosto odpowiedzieć – po prostu nic. Przez ostatnie 4 lata dla udrożnienia ruchu w naszym mieście, proszę Państwa, nie zrobiono nic. Zrobiono tylko i wyłącznie remont dróg. Wyremontowano ulicę Bielską, wyremontowano ulicę Gwardii Ludowej, wyremontowano ulicę Miodową. I bardzo dobrze, ale tak naprawdę dla udrożnienia miasta, dla rozwoju tego miasta nie zrobiono nic. Podejmowano działania, które miały polepszyć niewątpliwie poruszanie się po mieście. Takim działaniem była "zielona fala" na ul. Jachowicza. Wszyscy Płocczanie przyjęli to z wielkim zadowoleniem, ale po pewnym czasie wybudowano światła przy ul. 3 Maja i okazało się, że cały pomysł niestety padł, a pieniądze zostały wyrzucone w błoto, bo po prostu ta "zielona fala" przestała działać. Proszę Państwa trzeba powiedzieć, czego zaniechano i czego nie zrobiono w naszym mieście przez te 4 lata, a co można było wykonać. Przede wszystkim najważniejsza sprawa – nie wykonano dróg dojazdowych do mostu. I proszę Państwa tak, jak wielokrotnie mówiłem z tego miejsca, to nie chodzi o te drogi, które są w tej chwili budowane, czyli drogi Dobrzykowskiej do Wyszogrodzkiej, bo tak naprawdę to nic nie daje. Drogi dojazdowe do mostu od skrzyżowania w Górach do skrzyżowania w Boryszewie powinny być już rok temu oddane do użytkowania, aby wszystkie samochody ciężarowe mogły płynnie przejechać przez miasto i do tego miasta nie wjeżdżać. Od roku powinna ta inwestycja być wykonana. Niestety urzędnicy mylili się wielokrotnie. Rok czasu, przypominam, stracono tylko i wyłącznie z powodu pomyłek urzędniczych. Przypominam, że straciliśmy dotacje z Unii Europejskiej w kwocie 66 mln zł. Następna sprawa, proszę Państwa, której nie wykonano, ma kapitalne znaczenie dla rozwoju tego miasta, to nie wykonano... nie przedłużono ulicy Wyszogrodzkiej w kierunku Słupna. Wyjazd z Płocka w kierunku Warszawy staje się coraz trudniejszy. Przypominam, że dla rozwoju tego miasta i dla tego, aby w przyszłości ludziom w tym mieście żyło się lepiej, żeby miasto się rozwijało, jest dobre skomunikowanie miasta Płocka z drogami krajowymi. W związku z tym tutaj nastąpiło wielkie zaniechanie i niestety nie zrobiono nic. Wracając do takich drobnych rzeczy w mieście Płocku, to nie wykonano na przykład połączenia ul. Gradowskiego i ul. Misjonarskiej z ul. Jachowicza. Problemy z wykupem gruntów przez 4 lata doprowadziły do tego, że tych ulic nie wykonano. Wiemy dokładnie, że w tym obszarze powinien być ruch jednokierunkowy i to rozwiązałoby skutecznie wszelkie problemy

komunikacyjne w mieście Płocku w tym obszarze. Chciałbym powiedzieć, że wszystkie te pomysły, które były realizowane przez Prezydenta Milewskiego, nie były poprzedzone konsultacjami społecznymi. Przypominam Państwu, że w latach 1998- 2002 odbyła się szeroka dyskusja na łamach gazet z mieszkańcami miasta Płocka co należy zrobić, które miejsca należy zmodernizować, jakie skrzyżowania poprawić, itd. Czy Państwo słyszeliście o jakichś konsultacjach społecznych przeprowadzanych teraz? Nie słyszeliście Państwo, bo my jako radni nawet nie słyszeliśmy. Przypominam, chciałbym Państwu przypomnieć złe, powiem – chore pomysły, z umieszczeniem centrum handlowego na Nowym Rynku. Dziś już wszyscy mieszkańcy Płocka wiedzą, że w tym obszarze miasto jest nieprzejezdne. W tej chwili wybudowanie tam centrum spowodowałoby już absolutny paraliż miasta. Chciałbym następnie powiedzieć, Pan Prezydent zawsze nam tu obiecuje różne rzeczy, oczywiście nigdy nic nie dotrzymuje, chciałbym Państwu przypomnieć obietnicę Pana Prezydenta zacząć bardzo, że w 2006 będziemy mieć północną obwodnicę miasta Płocka. Bardzo się ucieszyłem, gdy to usłyszałem. Ona też powinna być wykonana. Jak wiemy w tym zakresie nie wykonano nic. Nie wbito ani jednego szpadła w ziemię. I ta inwestycja leży, a jest to inwestycja bardzo potrzebna, gdyż pozwoliłaby ona skomunikować Orlen z Podolszycami i dalej w kierunku na Warszawę. Proszę Państwa, jeżeli byśmy podsumowali te 4 lata, które minęły, możemy z czystym sumieniem powiedzieć, że są to lata stracone. Są to lata stracone dla rozwiązywania problemów w naszym mieście komunikacyjnych. Dziś radio podało, że na moście nastąpił wypadek, most jest zablokowany, całe miasto w tamtej części przeżywa paraliż. Za to wszystko, proszę Państwa, oczywiście nie za ten wypadek, ale za tą sytuację odpowiada brak właściwych decyzji. Jeszcze jedna taka uwaga, proszę Państwa. Gdy spojrzymy na te wszystkie zadania inwestycyjne, które zostały wykonane, na ogrom tych zadań, na czas, w jakim zostały one wykonane, to możemy powiedzieć, i na niemoc w przeprowadzaniu wszelakich przetargów, inwestycji w tym mieście, to możemy powiedzieć, że niestety sprawność tego Urzędu w zakresie realizacji inwestycji spadła do zera. Dziękuję bardzo."

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: "Znaczący, słuchając wypowiedzi Pana radnego można wywnioskować, że może nastąpić kataklizm w mieście Płocku. I podejrzewam, że dzisiejsze opady deszczu, które też są spowodowane tym, że Pan Prezydent jest właśnie Prezydentem Miasta Płocka wybranym w wolnych wyborach. Panie radny, Pan zaczął od optymistycznej swojej wypowiedzi, że zauważa Pan, że w mieście Płocku rzeczywiście robi się dużo. Natomiast skończył Pan zupełnie w inny sposób, stąd nie rozumiem powiązania początku Pana wypowiedzi z końcem. Powiedział Pan, że w kadencji 1998- 2002 zrobiono dużo, między innymi pseudo rondo Dobrzyńska przy Kauflandzie, skrzyżowanie Alei Jachowicza..... przy Kauflandzie, powiedzmy, że też to jest po prostu pseudo rondo, skrzyżowanie Al. Jachowicza. Ja nie wiem, czy Pan przejeżdża ul. Jachowicza. Przejeżdża Pan? Tak? I widzi Pan rozwiązanie komunikacyjne doskonałe, które zrobiono w kadencji 1998- 2002, bo ja nie widzę tego rozwiązania. Tam są non stop korki. Jeśli Pan tego nie zauważa, to jest już Pana problem. Powiedział Pan o wspaniałej nitce, którą jest "fala zielona" na Jachowicza i popsują to ktoś bezczelnie wstawił światła przy 3 Maja. Panie radny nie przy 3 Maja, tylko przy 1 Maja. I problem powstania tam przejścia dla pieszych ze światłami powstał w ten sposób, że na ul. Jachowicza były ciągle wypadki, potrącenia pieszych, między innymi śmiertelne, czyli jeśli ktoś tam bezsensownie wstawił te światła dla pieszych, to ja gratuluje też Panu doskonałej refleksji. Powiedział Pan, że tak na dobrą sprawę w tej kadencji zrobiono niewiele, w tamtej kadencji bardzo dużo, a było to poprzedzone bardzo szeroką konsultacją społeczną na łamach prasy z mieszkańcami Płocka, które inwestycje są najbardziej konieczne. Panie radny, nie wiem, z którą prasą Pan prowadził te konsultacje, bo ja w kadencji 1998- 2002 nie słyszałam o żadnych konsultacjach społecznych. Może taką radę Panu dam – niech Pan przestanie rozmawiać z gazetami, tylko z mieszkańcami, bo tak naprawdę tylko oni doskonale wiedzą, co na ich osiedlach jest konieczne do zrealizowania. I ta wspaniała konsultacja społeczna, która była

przeprowadzona przez poprzednie władze miasta, doprowadziła do tego, że tak naprawdę nic nie zrobiono na osiedlach, gdzie nie robiono nic od 40 lat. Czyli aż dziwne jest że, nie wiem, mieszkańcy osiedla Imielnica, mieszkańcy osiedla Wyszogrodzka, nie słyszeli o tej konsultacji społecznej, bo nikt im dróg nie zrobił tam. I dziwna jest dla mnie ta konsultacja społeczna, Panie radny. Z całą stanowczością to, co Pan powiedział na początku i podkreślał Pan Nowakowski, rzeczywiście w ramach remontów i inwestycji dróg nigdy nie zrobiono tak dużo, jak w tej kadencji. Dziękuję."

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: "Nie będę tam specjalnie wchodził w sprawy tych inwestycji, bo każda władza, która wykonuje w tym zakresie cokolwiek, zawsze to będzie mało i jeśli jedne ulice zostaną wyremontowane, to następne zostały wyeksploatowane, to zawsze to będzie problem wiecznego remontu miasta i jego drażnienia, bo przecież można by było dzisiaj powiedzieć: dobrze, to tyle ulic wyremontowano, tyle zrobiono nowego, a co dalej ze ścieżkami rowerowymi. I tak można bez przerwy prowadzić spory. Natomiast ja chciałem zadać inne... Jeszcze tylko Panie radny wyjaśnię jedną rzecz, dlaczego przy Stanisławówce jest bez przerwy kolizja i jakby nadmierna kolejka – po prostu wojewódzki sztab wojskowy nie zgodził się na rozebranie części budynku oraz Włodkowic i nie wykonano tej agrafki, która powinna być wykonana w swoim czasie. Nie, ale mówię, że byłoby łatwiej, gdyby tak było zrobione. W związku z tym ja powiedziałem, jak będziemy chcieli prowadzić spór, to jakby urywamy kawałek wiedzy i wtedy się już zaczyna potem dyskusja. Ale ja chciałem coś innego podnieść. Mianowicie ten rysunek i obraz pokazał nam, czy rzeczywiście można zmienić taką sytuację, dlaczego musi prowadzić inwestycję urzędnik i dlaczego inwestycje również w tym samym zakresie prowadzi wyspecjalizowana jednostka. Ja mówię, pytanie szerszego znaczenia, czy rzeczywiście nie można powołanej jednostki organizacyjnej do zarządzania drogami, remontami i inwestycjami, nie powinna ona wyłącznie prowadzić, tylko prowadzi jeszcze dodatkowo Urząd. Czy to jest brak zaufania do jednostki organizacyjnej, czy lepiej, bo tak przepisy stanowią, że powinno się prowadzić. Dlaczego? - Dlatego, że ostatnio na komisjach słyszymy taką ciekawą rzecz – to robi POKiS, my nie wiemy, jakie oni mają pieniądze, a robi to Wydział Kultury, to nie robimy my, bo coś tam robi się w oświacie, bo to robi urzędnik. Z czego to wynika? Ja myślałem, że nowe zasady zarządzania miastem przyczyniły się do tego, że po to są jednostki organizacyjne wyspecjalizowane, żeby zdejmowały ciężar z urzędnika, który powinien pracować na rzecz obywatela, a wykonywać swoje obowiązki tak, jak to mu przypisane. Proszę nie traktować tego jako czepianie się, ale odpowiedzenie społeczeństwu z czego to wynika, dlaczego to tak jest, bo być może przez to Urząd musi się rozbudowywać, zatrudnienie zwiększać. Ja nie wiem, czy zwiększyło się, czy nie, bo znowu nie wchodzi w problem zwiększenia zatrudnienia, tylko jakby obciążania urzędnikiem tego, bo to takie mam wrażenie, przepraszam kolegów tutaj mundurowych, jeśli będzie nadmiar pracy w pokoju, to mniej będzie chłopaków widać w niebieskich mundurach na ulicy. I to jest mniej więcej ta sama zasada. Jeśli ktoś do czegoś jest powołany, to powinien on to zdecydowanie wykonywać. I chciałbym, żeby Pan powiedział nam, dlaczego to tak się dzieje, bo ilość pieniędzy, jaką Pan powiedział, wydał Wydział Inwestycji, jest nieporównywalnie większa do tych, które wydała jednostka wyspecjalizowana. Być może tak powinno być. Może to zwiększa wydajność w danym zakresie. Nie wiem, ale wydawało mi się... ja wtedy, kiedy tutaj siedziałem w Urzędzie, też mi się to nie podobało. Myślałem, że coś się zmieniło. Jeśli Pan udzieli odpowiedzi, to byłoby dobrze. Dziękuję."

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Odpowiadając na pytanie Pana radnego Nowakowskiego ja poproszę Panią o przedstawienie wizualizacji inwestycji, które są w toku. Mamy taką wizualizację. Po prostu wszystkich nie przedstawialiśmy, żeby nie zajmować zbyt dużo czasu. Mamy podział na

poszczególne lata. (...)"

Wizualizacja przedstawiała inwestycje, remonty, które są w realizacji w roku bieżącym.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział następnie: "(...) szczegółowy wykaz tych inwestycji w toku jest oczywiście do wglądu, nie ma żadnych problemów. Oczywiście pojawił się w materiale w kilku przypadkach brak kwot na realizację poszczególnych inwestycji. Są to na ogół mniejsze inwestycje, bądź remonty, ale to jest oczywiście do uzupełnienia. Pytanie, czy przy okazji remontów ulic nie powinno się realizować ścieżek rowerowych – oczywiście jest to najbardziej racjonalne rozwiązanie, szczególnie w przypadku inwestycji, gdzie możemy od razu zaprogramować ścieżki rowerowe. I tam, gdzie to tylko było możliwe, po pierwsze, i gdzie wkomponowywała się dana inwestycja, w zaplanowany wcześniej układ ścieżek rowerowych, to było realizowane. Tam, gdzie w przypadku wąskich ulic, uliczek nie można ścieżki rowerowej wkomponować, tam niestety zgodnie z obowiązującymi przepisami nie udało się takich ścieżek realizować, ale powtarzam - tam, gdzie jest to tylko możliwe przy okazji inwestycji są również budowane ścieżki rowerowe. Przykładów można pokazywać wiele na osiedlu Podolszyce, bądź też na budowanej ulicy Gościniec, gdzie jest podstawowa ścieżka rowerowa planowana przez nas do dokończenia w najbliższych kilku latach, łącząca północną część miasta głównie Podolszyce poprzez ulicę Grabówkę do centrum miasta, bądź też przez nową przeprawę mostową na drugą stronę Wisły. Jeśli jestem już przy ulicy Gościniec, to małe sprostowanie do wypowiedzi Pana radnego Nowckiego – otóż w poprzedniej kadencji tej inwestycji nie rozpoczęto. To taka drobna pomyłka. Takich pomyłek w Pana wypowiedzi znalazło się bardzo wiele, ale rozumiem, że jest to gorący czas wyborczy i trzeba jakieś argumenty podawać. Podał Pan kilka ulic, dokładnie dziesięć, które zrealizowano w poprzedniej kadencji Rady Miasta Płocka, w której miałem również okazję pracować i inwestycje drogowe, nikt nie neguje tego, co zrobili poprzednicy, a wręcz się cieszy, inwestycje drogowe mają to do siebie, co już zasugerował w pewnej części wypowiedzi Pan radny Buraczyński, że mogą być kontynuowane, że zaległości są kilkudziesięcioletnie. Pan radny raczył wymienić kilka ulic, których nie zrobiono w tej kadencji. Ja za chwilę mógłbym wymienić kilkadziesiąt, których nie zrobiono w tej kadencji, bo po prostu nie było takich możliwości, pomimo radykalnego zwiększenia nakładów finansowych na remonty dróg. Ale te dziesięć przykładowych ulic wymienionych przez Pana, które w jakimś stopniu poprawiły komunikację w mieście, jest dobrym przykładem, bo w tym sprawozdaniu jest ile - dziesięć razy więcej zrobiliśmy w tej kadencji. Bardzo dobry przykład i dziękuję za podopowiedź. Nie wymieniałem wszystkich ulic, żeby nie zajmować czasu, ale mogę równie dobrze przez 15-20 minut odczytać ten materiał i powiedzieć, jakie ulice w tej kadencji samorządu zostały wyremontowane. Nie rozumiem również takich kategoriycznych zdań i nie wiem, czy ktokolwiek z Płocczan rozumie – nie wykonano, nic nie zrobiono dla usprawnienia komunikacyjnego miasta, Prezydent nigdy nie dotrzymuje żadnej obietnicy. Jeśli ktokolwiek ze słuchających i oglądających dzisiejsze obrady Sesji w to uwierzy, to gratuluję, natomiast fakty temu po prostu przeczą. Radykalnie przeczą. Przypomnę jeszcze raz – w roku 2002 kadencja, nie to, żebym negował dokonania poprzedniej kadencji samorządu w zakresie drogownictwa, ale generalnie na wydatki w zakresie rozwoju drogownictwa wydano 51.921.000 zł, w roku bieżącym wydamy 163.300.000 zł. Taka jest skala postępu w zakresie rozwoju drogownictwa. Drodzy Państwo, jeśli chodzi o tą zasadniczą sprawę, a mianowicie – nic nie zrobiono dla usprawnienia komunikacyjnego miasta - poprzedni samorząd zaplanował budowę mostu i dróg dojazdowych i nic więcej i było jasnym i oczywistym, że w 100% nie rozwiąże realizacja tych inwestycji problemów komunikacyjnych miasta, szczególnie problemów związanych z ruchem tranzytowym TIR-ów i ruchem pojazdów ciężarowych przez centrum miasta. Dopiero dwie obwodnice – obwodnica północna łącząca Płock z miejscowością Goślice, a nie tak, jak Pan radny Nowicki powiedział, że z Orlenem, to taka też korekta, za chwilę będziemy omawiać drogi dojazdowe do mostu i również docelowe rozwiązania komunikacyjne, więc wyjaśnię w szczegółach Panu radnemu od jakiego momentu do jakiego obwodnica północna

przebiega, choć już wielokrotnie to wyjaśniałem. Stąd nie sądzę, żeby to była celowa pomyłka. Dopiero te drogi, te obwodnice rozwiążą w 100% problemy komunikacyjne miasta. Obiecywałem, że w roku, o ile sobie dobrze przypominam - 2007, nie 2006, będzie zrealizowana obwodnica północna. Nie będzie w roku 2007, ale to nie dlatego, że ja nie chciałem, czy ktokolwiek z moich urzędników tego nie chciał, opieszale postępował, ale dlatego, że pod koniec kadencji poprzedniego parlamentu przyjęto uchwałę środowiskową, która już w tej chwili kilkanaście miesięcy, 16-17 miesięcy, opóźniła realizację obwodnicy północnej. Nie miasto jest inwestorem, ale Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad. My partycypujemy w realizacji tej drogi zgodnie z przyjętymi założeniami i uchwałami, w wysokości około 20% jako, że 20% obwodnicy północnej będzie przebiegało na terytorium w granicach administracyjnych miasta Płocka. W związku z tym proszę o te pretensje do Generalnej Dyrekcji, a już na pewno do ustaw, które potrafią w sposób, jak widać bardzo skuteczny, na kilkanaście miesięcy zablokować realizację danej inwestycji. Chodzi o opinię środowiskową. Drodzy Państwo, podniesiono tutaj bardzo ważną kwestię, a mianowicie konsultacji społecznych. Komentarz już padł. Ja tylko dołączę do tego komentarza, że jeśli chodzi o współpracę z dziennikarzami, że ja tą współpracę traktuję bardzo poważnie i jeśli nie ma takiej potrzeby nie wykupuję na siłę płatnych ogłoszeń, żeby czymś się pochwalić. Jeśli jest taka potrzeba, tak. Natomiast konsultacje społeczne były prowadzone w zupełnie inny sposób. Były prowadzone w dziesiątkach spotkań osiedlowych, gdzie przychodziło od 30 do 140 mieszkańców Płocka i na tych spotkaniach były zgłaszane bardzo różne kwestie dotyczące potrzebnych inwestycji, między innymi drogowych. Druga forma konsultacji to była w ubiegłym roku przeprowadzona specjalna ankieta, na którą odpowiedziało około 1200 osób w formie listownej i za pomocą internetu. Bardzo pouczająca lektura, z której skorzystaliśmy i na podstawie której, między innymi zbudowaliśmy wieloletnie plany inwestycyjne i w tej chwili kończony jest wieloletni plan remontowy, między innymi dróg miejskich, a pomimo tego podczas ostatnich spotkań wiosennych z mieszkańcami Płocka wyniknęły kolejne sprawy zgłoszone przez samych mieszkańców, które tak, jak się umówiliśmy zresztą, w pierwszej korekcie wieloletniego planu inwestycyjnego w miesiącu październiku będą poddane pod głosowanie i WPI będzie ewentualnie o te kilka inwestycji, między innymi drogowych, uzupełnione. Jak zwykle rady osiedla są w kwestii ewentualnego wprowadzania do budżetu poszczególnych inwestycji, remontów, bądź innych działań na swoich osiedlach aktywne. Nic tutaj się w porównaniu z poprzednimi latami nie zmieniło, a powiedziałbym nawet, że tych postulatów jest i tych propozycji dużo więcej. A co to oznacza? - To oznacza, że sami przedstawiciele rad osiedli widząc, co się dzieje w Płocku, widząc duży ruch inwestycyjny uwierzyli, że może być również ta ich od 40 przysłowiowych lat nie wykonywana ulica zrobiona w ciągu najbliższych kilku lat. Śmiem twierdzić, że konsultacje społeczne z mieszkańcami w bezpośrednich rozmowach są dużo skuteczniejsze i dzięki temu zidentyfikowaliśmy dużo więcej zaniedbanych ulic, miejsca, gdzie tak naprawdę mieszkańcy już zwątpili, że kiedykolwiek będzie zrobiona, utwardzona jezdnia, lub choćby wyremontowana ulica. Drodzy Państwo i jeszcze jedno odniesienie dotyczące opóźnień związanych z przetargami. Pan radny raczył podkreślić fakt, iż z winy z Urzędu Miasta opóźniła się realizacja dróg dojazdowych do mostu. To prawda, z winy mojej, dlatego, że w świetle obowiązujących przepisów prawa, to prezydent jednoosobowo jest organem wykonawczym, więc błędy moich urzędników, śmiem twierdzić, że celowe, nie będę komentował dlaczego, błędy projektanta, który podał złe założenia dotyczące identyfikacji fachowych określonych ilości stali, opóźniły inwestycję nie o rok, a o 5 miesięcy. Drogi dojazdowe do mostu mogły być oddane w czerwcu tego roku. Takie były wstępne założenia. Wcześniej absolutnie to nie było możliwe. Jeśli ktoś tak mówi, to po prostu Państwa oszukuje, wprowadza w błąd. Były możliwe w czerwcu. Poprzez oczywiste błędy, o których wcześniej powiedziałem, będziemy mogli pojechać, przejechać przez nowy most w listopadzie tego roku. Ale o tym w następnej informacji będzie szczegółowo przekazane. I odpowiedź na w sumie bardzo dobre organizacyjne pytanie Pana radnego Buraczyńskiego, dlaczego wyspecjalizowana

jednostka, jakim jest Miejski Zarząd Dróg, nie realizuje wszystkich inwestycji i wszystkich remontów naszego miasta. Ja również sądziłem na początku kadencji tak, jak Pan radny, że skoro jest powołany Miejski Zarząd Dróg, to powinien on odpowiadać po pierwsze za bieżące utrzymanie dróg, po drugie za remonty kapitalne i cząstkowe i po trzecie za inwestycje w nowe drogi. Dlaczego tak się nie stało? Otóż z powodów bardzo przyziemnych - z powodów ludzkich. Ogłaszaliśmy kilkakrotnie nabór do Miejskiego Zarządu Dróg na fachowców, którzy będą te inwestycje prowadzić i nadzorować. Okazuje się, że niestety nikt nam się nie zgłasza. To tak a propos jeszcze poważniejszej i głębszej analizy poziomu kształcenia, rodzajów kształcenia do aktualnych potrzeb społecznych, aktualnych potrzeb rynku pracy. Niestety, jeśli realizuje się remonty blisko pięciokrotnie większej wartości, to potrzeba do tego najzwyczajniej w świecie ludzi. Jeśli Miejski Zarząd Dróg otrzymałby jeszcze, nie wiem, dwudziestokrotnie większej wartości inwestycje, to musiałaby również do tego posiadać odpowiednie kadry. W Wydziale Inwestycji, do którego można mieć różnego rodzaju uwagi, OK, ale w Wydziale Inwestycji osoby, które realizują, przygotowują i później nadzorują budowę nowych dróg, zajmują się również innymi sprawami. W tym wydziale są po prostu bardziej racjonalnie wykorzystane. Bez jakichkolwiek podtekstów, fachowców od inwestycji, nie tylko drogowych, w każdej sytuacji, w każdej chwili jestem przyjąć, w odpowiedniej oczywiście procedurze, która jest nam narzucona ustawowo, do Urzędu Miasta, bądź do Miejskiego Zarządu Dróg. Mamy tutaj wakaty zarówno w jednej, jak i w drugiej jednostce. Niezależnie od tego, kto jest tym fachowcem, jeśli spełni podstawowe kryteria, to z całą pewnością może znaleźć pracę w Urzędzie Miasta Płocka. Na ogłoszenia i to na ogłoszenia również w gazetach nie ma po prostu chętnych. Stąd na razie pozostaje taka struktura organizacyjna prowadzenia inwestycji, że wszystkie remonty prowadzone są, zarówno te wynikające z bieżącego utrzymania dróg, jak i te remonty kapitalne prowadzone są przez Miejski Zarząd Dróg i to już jest naprawdę kres możliwości w obecnej sytuacji kadrowej tej jednostki. Natomiast wszystkie inwestycje z bardzo nielicznymi wyjątkami, powtarzam jeszcze raz – z bardzo nielicznymi wyjątkami, prowadzone są przez Wydział Inwestycji Miejskich. Docelowo, być może przy zmianie sytuacji kadrowej na rynku pracy, taka sytuacja, o której Pan radny wskazuje, byłaby najbardziej racjonalna, żeby to Miejski Zarząd Dróg powołał w swoich strukturach oddział d/s inwestycji i tam powinny być realizowane te wszystkie inwestycje, poza najważniejszymi. Poza realizacją inwestycji, na które będziemy pozyskiwać środki Unii Europejskiej. Tutaj Biuro Pełnomocnika d/s przeprawy mostowej i dróg dojazdowych przeszło bardzo dobrą szkołę w zakresie przygotowania, realizacji inwestycji w zakresie pisania wniosków i pozyskiwania środków europejskich. I a propos środków europejskich – otóż Panie radny, my nie straciliśmy środków europejskich w wysokości 60 mln zł, o których Pan mówi, bo po prostu ich nie uzyskaliśmy. Stracić można coś, co się ma. Wniosek, o którym Pan zapewne mówi, złożyliśmy do Ministerstwa Infrastruktury wiele lat temu za kadencji poprzedniego Rządu RP. Minister tego Rządu publicznie obiecywał na konferencjach prasowych, Państwo dziennikarze mogą to potwierdzić, że nawet jeśli będzie z pewnym opóźnieniem ten wniosek złożony, to i tak dostaniemy środki, po czym włożył do najniższej szuflady i w ogóle go nie rozpatrywał. Takie są fakty, Panie radny, a nie to, że popełniliśmy tutaj jakieś rażące błędy wynikające ze źle napisanego wniosku. Wnioski na razie piszemy bardzo dobrze, o czym świadczy najnowszy wniosek o dotacje z Unii Europejskiej na ul. Tumską - został bardzo, bardzo wysoko oceniony w gronie bodajże kilkuset zgłoszonych i otrzymaliśmy blisko 3 mln zł na dokończenie budowy II i III odcinka ulicy Tumskiej. Dziękuję bardzo."

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem się krótko ustosunkować do tego, co powiedział Pan Prezydent Milewski. Proszę Państwa. Każdy może się przejęzyczyć, można pomylić ulicę 1 Maja z 3 Maja. Myślę, że to nie ma większego znaczenia. Natomiast, jeśli chodzi o obwodnicę północną Panie Prezydencie, to projekt obwodnicy

północnej myślę, że ma około 30 lat i to jest taka obwodnica, która miała biec po północnej skraj lotniska. W związku z tym Pana wywód na temat obwodnicy północnej i mojej wypowiedzi jest jakby nieuzasadniony. Jakby to też nie ma większego znaczenia. Następnie ogłoszenie przez Pana informacji dotyczących ilości pieniędzy wydawanych na remonty i modernizację dróg w mieście z uwzględnieniem kwot na budowę mostu i dróg dojazdowych jest też lekko jakby nieuzasadniony. Na pewno bardzo ciekawa jest informacja dotycząca broszur, które Pan Prezydent jest łaskawy wysyłać mieszkańcom miasta Płocka na pewno nie w ramach kampanii wyborczej, ale masowo one docierają do mieszkańców Płocka i tu niewątpliwie konsultacja społeczna jest. Szkoda, że po czterech latach, a nie cztery lata temu. Tak, jak powiedziałem proszę Państwa, tu nie chodzi o łapanie się za słowa. Chodzi o fakty. Sprawy związane z drogami możemy podzielić na dwie kategorie - na kwestie związane z remontami dróg i druga kwestia – z budową nowych dróg, ewentualnie modernizacją tych rozwiązań komunikacyjnych, które istnieją. Ja odniosłem się do tego drugiego zagadnienia, czyli jakby rozwiązywania problemów komunikacyjnych, czyli modernizacji, budowy nowych dróg. Jeśli chodzi o remonty, to zgadzam się. Niewątpliwie tutaj środki zostały wydatkowane, choć mogą budzić wątpliwości różne inwestycje, typu światła na przykład na Pl. Narutowicza i tego typu drobiazgi, ale rozmawiamy o tak ważkich zagadnieniach, że nie będziemy rozmawiali o takich szczegółach. Nie mniej możemy powiedzieć z całą pewnością, że od roku powinien funkcjonować most z drogami dojazdowymi od Gór do Boryszewa i tego nie ma i długo nie będzie. Możemy z czystym sumieniem powiedzieć, że nie mamy skomunikowanego miasta z Modlinem i z Warszawą i są jakieś przesłanki, które wskazują, że coś w tym kierunku się robi, nie mniej minęły cztery lata i nie ma nic. Powinniśmy już chociaż tą drogę pociągnąć do Słupna. Jak również nie są rozwiązane ogólnie znane problemy komunikacyjne w mieście Płocku, czyli tak, jak wspominałem: ul. Gradowskiego, ul. Misjonarska. Te problemy są nie rozwiązane. Można powiedzieć z czystym sumieniem, że jeśli chodzi... pomijając kwestie dróg dojazdowych, że w zakresie modernizacji nie zrobiono nic w zasadzie nic dlatego, aby po tym mieście poruszać się lepiej. Jeśli chodzi o remonty chodników, jeśli chodzi o remonty dróg niewątpliwie zrobiono wiele i tutaj to jest poza sporem i ja tego nie negocjowałem. Chodzi o inwestycje drogowe, które mają spowodować rozwój tego miasta. W tym zakresie w niestety w mojej ocenie jest bardzo źle. Dziękuję bardzo."

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: "Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Ja tak tylko w kwestii pewnego sprostowania. Ten materiał, który otrzymali radni dotyczył przede wszystkim, ja czytam – analizy budowy i remontów dróg w latach 2003-2005 w rozbiciu na poszczególne osiedla, czyli to, co jest jak gdyby w tej chwili na tej mapce, to przyznam się, że tego nawet w tym materiale nie ma, bo materiał dotyczy 2003 – 2005 przede wszystkim, więc ewentualnie, gdyby Pan Prezydent pokazał mapkę, co zostało już zrobione, byłoby to do tego materiału już bardziej adekwatne, natomiast wracając jak gdyby do ulicy Chabrowej, to ja zadałem pytanie, kiedy ewentualnie jest planowane zakończenie tej ulicy, bo tam naprawdę, dzisiaj jechałem, nic się nie dzieje, a ona jest już od czterech lat w budowie, a dwa lata była projektowana, miała być wykonana w tym roku i niestety nadal tam ludzie brodzą dzisiaj po tym deszczu, po błocie. I nie tylko chodzi o Chabrową. Oczywiście tam jest wiele innych ulic, znaczy uliczek i ulic na osiedlu Wyszogrodzka, które czekają cały czas na realizację. I też nie bagatelizowałbym Panie Prezydencie tego, o czym mówi Pan radny Nowicki, zwłaszcza w kontekście nie tylko komfortu, jak gdyby dojeżdżania Płoczan, chociażby do Słupna i budowy, jednak, a przynajmniej rozważenia poszerzenia ulicy Wyszogrodzkiej przynajmniej do Słupna, ale jest to także ważna, wydaje mi się kwestia, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, zwłaszcza dzisiaj. Ja tutaj nie chcę demonizować jak gdyby tego problemu, ale właściwie wszystkie drogi wyjazdowe z naszego miasta są niesamowicie wąskie. Pan Prezydent puścił ruch TIR-ów ul. Otolińską i jazda tą ulicą przypominać niedługo będzie naprawdę zabawę w rosyjską ruletkę, bo tam jest bardzo wąsko, bardzo dużo TIR-ów,

drzewa są już strasznie poniszczone i się nic nie dzieje, pomimo też moich interpelacji, by cokolwiek na tej ulicy zrobić, przynajmniej z tymi drzewami, skoro nie można już od razu rozpocząć inwestycji, czyli po prostu budowania drugiej tam nitki, przynajmniej do Budmatu. Podobnie wąska przecież jest ulica Bielska. Też o tym niejednokrotnie mówimy, wydostanie się z tego miasta w jakiejś sytuacji zagrożenia będzie graniczyło z cudem, a to może być w pewnym momencie naprawdę duży problem. Dziękuję."

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ponieważ te pytania były w kategorii celowych rozwiązań komunikacyjnych dotyczących rozwoju gospodarczego, więc pozwolę sobie, ponieważ przygotowałem pewną mapę poglądową przy omawianiu następnego punktu, pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie, na te wątpliwości przy okazji punktu - następnego tematu dotyczącego dróg dojazdowych do mostu. Natomiast, jeśli chodzi o ulicę Chabrową – jesteśmy po rozstrzygnięciu przetargu, umowa jest w trakcie podpisywania, albo podpisana, nie wiem jeszcze w szczegółach, termin zakończenia: pięć miesięcy od podpisania umowy."

Ad. pkt 5

"Informacja dotycząca inwestycji drogowych realizowanych przez Zespół Pełnomocnika d/s Przeprawy Mostowej w Płocku" stanowi **Załącznik Nr 8** do niniejszego protokołu.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Na dzisiejszej Sesji Rady Miasta przygotowaliśmy zgodnie z Państwa wolą prezentacje dotyczące fazy projektowania i fazy realizacyjnej dróg dojazdowych do II przeprawy mostowej. Dróg dojazdowych, które są w tej chwili w trakcie realizacji. Mam tutaj na myśli I etap od ulicy Wyszogrodzkiej do ulicy Dobrzykowskiej. Ale ponieważ w międzyczasie pojawiła się ta plansza mówiąca o docelowym układzie komunikacyjnym dróg krajowych w mieście Płocku, więc może ten porządek, który przygotowaliśmy nieco skorygujemy i spróbuję na początku omówić ten rysunek. Następnie przedstawiciel projektanta dróg dojazdowych do II przeprawy mostowej Profil Sp. z o.o. przedstawi swoją prezentację na temat projektu technicznego omawianych dróg. W kolejnym punkcie prezentacje dotyczące filmu z budowy oraz z montażu najtrudniejszej części konstrukcyjnej, czyli estakady przedstawi Konsorcjum firm ZBM Inwestor Zastępczy. Natomiast Firma Jacobs GIBB przedstawi projekt obwodnicy północnej naszego miasta z odpowiednimi prezentacjami. Drodzy Państwo, mamy przed sobą docelowe rozwiązania komunikacyjne miasta Płocka (wizualizacja). Dla przypomnienia – nowy most przez rzekę Wisłę zbudowany. Odcinki, które w tej chwili są budowane - to jest odcinek I i II w ramach I etapu dróg dojazdowych od ul. Wyszogrodzkiej do przeprawy mostowej oraz od mostu do ul. Dobrzykowskiej, zakończony rondem. Ten odcinek jest obecnie realizowany i po dopuszczeniu do ruchu w listopadzie tego roku będziemy mogli przejechać. Będzie tym odcinkiem puszczony na razie ruch samochodów osobowych, co już w pewnym stopniu odciąży nasze miasto, jeśli chodzi o te korki, które się na tym odcinku dróg w tej chwili zdarzają, szczególnie w godzinach szczytu i w piątkowe popołudnia, niedzielne popołudnia. Z chwilą otwarcia pozostałych odcinków dróg odjazdowych, a szczególnie odcinka IV od ul. Dobrzykowskiej do Gór, ruch samochodów ciężarowych, ruch TIR-ów, będzie już dopuszczony przez nowy most. Dlaczego dopiero po wybudowaniu tego odcinka, co będzie miało miejsce w przyszłym roku? - Dlatego, że dziś musielibyśmy ruch ciężarowy puścić do osiedla Radziewie, co jest absolutnie niemożliwe i niedopuszczalne ze względu na wąskie uliczki, które byłyby bardzo szybko zniszczone, nie mówiąc już o kompletnym paraliżu

komunikacyjnym w tej dzielnicy. Obwodnica północna, która już w tej chwili była na tej Sesji poruszana, to jest odcinek drogi od ul. Wyszogrodzkiej łączący się z drogami dojazdowymi do mostu w kierunku północnym lekkimi łukami do miejscowości Goślice. Do momentu przebiegu tej drogi w granicach administracyjnych miasta Płock finansuje budowę drogi. Na pozostałym odcinku, w sumie jest to odcinek 20-kilometrowy, Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad, która jest jednocześnie generalnym inwestorem tej inwestycji. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku wreszcie stosowne pozwolenia i w 2008 roku ten odcinek będzie oddany do użytku. Obwodnica bardzo istotna dla ruchu komunikacyjnego miasta to jest obwodnica północno - zachodnia, a szczególnie odcinek obwodnicy łączący PKN Orlen, Park Przemysłowo – Technologiczny z największym w okolicy Płocka węzłem w miejscowości Boryszewo, węzłem komunikacyjnym. Ten odcinek jest najistotniejszy dlatego, że po wybudowaniu ruch tranzytowy i ruch obsługujący zarówno PKN Orlen, jak i rozwijający się Park Przemysłowo- Technologiczny, będzie kierował się na węzeł Boryszewo i z tej obwodnicy rozjeżdżał się według potrzeb w różne strony świata. Cała obwodnica dalej idzie od węzła Boryszewo za Podolszycami, za Słupnem kilkanaście kilometrów, łączy się z dzisiejszą drogą krajową Płock – Warszawa. W przeciwnym kierunku zarezerwowaliśmy również teren na wyprowadzenie ruchu komunikacyjnego poprzez trzecią przeprawę mostową za osiedlem Winiary, już poza granicami administracyjnymi miasta, w kierunku Włocławka. Tak wykonana obwodnica północno – zachodnia w sposób znakomity na kilkadziesiąt najbliższych lat udroźni nam komunikację w mieście, a jednocześnie dopiero wykonanie tych dwóch ciągów komunikacyjnych pozwoli na danie prawdziwej szansy dla rozwoju gospodarczego. Płock na Mazowszu był niestety najgorzej skomunikowanym, pomimo wielkiego koncernu naftowego, najgorzej skomunikowanym dotychczas miastem. Odcinek od Orłenu do węzła Boryszewo będziemy się starali wykonać jak najszybciej. Jeśli się uda – do końca 2008 roku, a co najwyżej wejść w 2009, dlatego, że on jest najistotniejszym z punktu widzenia komunikacyjnego. Środki finansowe na ten cel będziemy musieli częściowo wygospodarować w budżecie miasta Płocka, co jest zresztą zarezerwowane w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. Częściowo będzie finansowała Generalna Dyrekcja jako, że od tego momentu droga jest poza granicami administracyjnymi miasta, włącznie z bardzo kosztownym, bardzo dużym węzłem komunikacyjnym w Boryszewie. Mam również nadzieję i tutaj decyzja, jak sądzę, zapadnie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, na włączenie się Orłenu do współfinansowania tego odcinka drogi. Rok 2008 i 2009 to jest realizacja tego odcinka od węzła Boryszewo za gminą Słupno kilkanaście kilometrów do drogi krajowej Płock – Warszawa, natomiast odcinek dróg dojazdowych do trzeciej przeprawy mostowej, most i włączenie do trasy Płock – Włocławek, czas realizacji jest po roku 2010. Aby uniknąć różnego rodzaju problemów z pozyskiwaniem gruntów, z wyznaczaniem trasy drogi, wspólnie z gminą Stara Biała, zaprojektowaliśmy koncepcję przebiegu tej drogi łącznie z przeprawą mostową. My nie będziemy tego realizować. Ja na pewno, dlatego, że to już po 2010 roku, ale, aby nasi następcy nie mieli takich problemów, jakie my chociażby mieliśmy z realizacją dróg dojazdowych, należało zarezerwować teren i opracować na tym etapie koncepcję przebiegu tej drogi. Takie są docelowo rozwiązania komunikacyjne miasta i dopiero te drogi odciążą tak naprawdę całe miasto od ruchu tranzytowego i od ruchu ciężarowego. I teraz jest pytanie – jeśli w perspektywie kilku lat te drogi powstaną, to czy jest sens, to, co Pan radny Nowakowski sugerował, poszerzać poszczególne ulice: Bielska, Otolińska i tym podobne. Dziś jeszcze do końca nie wiemy, jakie będzie natężenie ruchu na głównych drogach i jak się przeniesie ruch komunikacyjny z obecnych tras komunikacyjnych. Z całą pewnością zarówno ruch tranzytowy, jak i osobowy, wielu mieszkańców Podolszyc, czy tej części miasta pracuje w Orlenie, w okolicznych firmach tam znajdujących się, z całą pewnością nie będą już przejeżdżać swoimi samochodami przez centrum miasta, ale pojedają tą obwodnicą. Będzie szybciej, jak sądzę i łatwiej, w związku z tym w tych najgorszych godzinach szczytu ruch komunikacyjny w centrum miasta, również w pewnym stopniu się odciąży. Przy projektowaniu tych dróg, oczywiście są zakładane jakies natężenia ruchu, ale jak zwykle życie weryfikuje te dane

i tak naprawdę dziś nie ma wielkiego sensu i uzasadnienia poszerzanie ulicy Bielskiej, czy też ulicy Otołińskiej, bo prawdopodobnie za trzy lata nie będzie to absolutnie konieczne. Zupełnie gdzie indziej będzie skierowany ruch komunikacyjny, budowana, mam nadzieję, jeśli pozyskamy środki europejskie, to jest jedyny warunek, budowana linia tramwajowa od Podolszyc do Orłenu i do Winiar, również w dużym stopniu odciążą nasze ulice. Wycofamy kilka linii autobusowych, kilkadziesiąt autobusów. Tramwaj będzie się poruszał wyznaczonym od wielu, wielu lat pasem zieleni wzdłuż Wyszogrodzkiej, Al. Piłsudskiego, Jachowicza, Kobylińskiego, itd. W związku z tym dziś na temat docelowych rozwiązań komunikacyjnych i korekt w obecnym układzie komunikacyjnym bardzo trudno mówić, dlatego, że byłyby to, jak sądzę, ja jestem o tym przekonany, niekoniecznie dobrze wydatkowane pieniądze. Ulica Bielska, o której Pan radny wspominał, jak sądzę na tej ulicy dziś nie ma specjalnych utrudnień w ruchu, a po odciążeniu jej przez prezentowane obwodnice będzie jeszcze bardziej przejezdna. Drodzy Państwo to tyle, jeśli chodzi o perspektywy, o przyszłość. Finansowanie będzie tych inwestycji złożone. Z całą pewnością duża część będzie realizowana przez środki Unii Europejskiej. Z dwóch programów chcemy skorzystać. Pierwszy to jest program operacyjny TRANSPORT ze środków, których budujemy dzisiejsze drogi dojazdowe do mostu, oraz z innych programów, z których będzie korzystał zarówno Płock, jak i Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad, która na swoim terenie będzie budowała bardzo poważne odcinki, chociażby ten odcinek obwodnicy północno – zachodniej, czy ten odcinek obwodnicy północnej. Również będzie korzystał ze środków Unii Europejskiej. Kolejne środki, to środki budżetu państwa, jako że wkład budżetu państwa jest również, chociażby za pośrednictwem Generalnej Dyrekcji, jest konieczny, środki Urzędu Miasta Płocka, które są zarezerwowane w budżecie naszego miasta, oraz mamy nadzieję, ale to się wyjaśni w ciągu dwóch, trzech miesięcy, na wkład PKN Orlen, chociażby w pewien odcinek obwodnicy północno – zachodniej przebiegającej na terenie miasta Płocka. A teraz już oddaję głos przedstawicielowi firmy Profil. Pan Maciej Gajewski – projektant. Bardzo proszę o przedstawienie pierwszej prezentacji dotyczącej projektu dróg dojazdowych. Oczywiście po tych prezentacjach, jak to w takich punktach, będą pytania i dyskusje."

Pan Maciej Gajewski z firmy Profil powiedział: "Ja już zostałem przedstawiony, moje nazwisko Gajewski. Jestem projektantem drogowym dróg dojazdowych do drugiej przeprawy do mostu w Płocku. Projekt, który robiłem z zespołem wykonywany został przez firmę Profil na zlecenie Urzędu Miasta. Prace rozpoczęte były już wcześniej, kiedy zaczynaliśmy te prace na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Później po zmianie ustawy samorządowej inwestycje tego typu zostały przejęte przez miasto. Projekt kontynuowaliśmy na zlecenie Urzędu Miasta."

Podczas prezentacji przedstawiony został plan orientacyjny dojazdów do II przeprawy mostowej przez rzekę Wisłę w Płocku w skali 1: 25.000.

W czasie prezentacji Pan Maciej Gajewski powiedział między innymi: "Chciałbym przy okazji zwrócić uwagę, że padały w czasie Państwa dyskusji takie pytania o jakieś inwestycje, które by poprawiły w ogóle komunikacyjność miasta. Chcę od razu powiedzieć, bo może nie wszyscy Państwo sobie zdają z tego sprawę, że w miastach tego typu, jak Płock tylko budowa mostów, kolejnych mostów, jest w stanie w ogóle cokolwiek poprawić w układzie komunikacyjnym miasta. Co byśmy tu nie robili wzdłuż Wisły zawsze to wisi to wszystko na tym jednym moście. Jest to cały ruch, czy on jest potrzebny, czy niepotrzebny, zaczyna się w tą stronę kierować. W związku z tym wykonanie tej przeprawy zdecydowanie poprawi ruch w ogóle w całym mieście. Zresztą nasze biuro przed przystąpieniem do projektowania robiło analizę ruchową całego miasta. Oczywiście, że to była analiza symulacyjna, na podstawie której oczywiście została ta przeprawa zaprojektowana. Ale tak, jak Pan Prezydent tutaj wspominał, oczywiście po uruchomieniu konkretnych przepraw dopiero się będzie okazywało, co się będzie działo dalej." (...) Następnie na

wizualizacji przedstawił przedmiot opracowań projektowych i powiedział między innymi: "Tutaj na terenie Płocka doszła nam taka kolizja, jak naftociągi PERN, które w niewielu miejscach w Polsce występują. To jest płocka specjalność(...)."

Wizualizacja przedstawiała także podstawowe parametry dla odcinka I i II, przekrój poprzeczny w wysokim nasypie, przekrój poprzeczny w wykopie, plan sytuacyjny odcinka I, pierwszą część I odcinka, parametry techniczne estakady, widok z góry estakady, pochylnie ciągu pieszego i ścieżki rowerowej, widok z boku estakady, niweletę I odcinka. Wizualizacja dotycząca II odcinka (połączenie mostu z ul. Dobrzykowską) przedstawiała m.in. podstawowe parametry dla odcinka II, sytuację z góry odcinka II, przekrój poprzeczny mostu, przekrój poprzeczny II odcinka, przekrój w niskim nasypie, niweletę odcinka II. Wizualizacja dotycząca odcinka V przedstawiała podstawowe parametry, przekroje odcinka, plan sytuacyjny i niwelety odcinka V. Wizualizacja dotycząca odcinka IV (łączącego ul. Dobrzyńską z węzłem Góra) przedstawiała m.in.: przedmiot opracowania, przekrój poprzeczny w głębokim wykopie, przekrój poprzeczny w niskim wykopie, przekrój wiaduktu, ekrany, odwodnienie odcinka, niweletę odcinka IV. Wizualizacja dotycząca ochrony środowiska p.t. "Hałas" przedstawiała m.in.: normy hałasu, izofony hałasu, jaki powstaje przy trasie, projektowane ekrany w wyniku tych izofonów, obszary, które wymagają ochrony, punkty pomiaru hałasu (po realizacji trasy trasa będzie monitorowana, będą dokonywane pomiary w celu wprowadzenia ewentualnych korekt w wykonanych zabezpieczeniach), przebieg izofony po zastosowaniu ekranów, informacje dotyczące hałasu odc. IV a, hałasu odc. IV b, hałasu odc. V. Wizualizacja dotyczyła również odwodnienia, zbiorników retencyjnych, separatorów (Pan M.Gajewski poinformował, iż pierwszy i piąty odcinek jest odwadniany z wykorzystaniem odwodnienia istniejącej Wyszogrodzkiej, później jest sprowadzany w dół kanalizacją do separatorów, które są zlokalizowane przy Wiśle i woda jest odprowadzana do Wisły; drugi odcinek jest podobnie odprowadzany rowami do separatorów przy Wiśle i do rowu, który odprowadza wodę w kierunku przepompowni Tokary; Powiedział również: "w ramach budowy odcinka IV miasto wysunęło taką propozycję i zleciło nam to, żebyśmy rozwiązali nie tylko sprawę odwodnienia samego IV odcinka, ale odwodnienia całego tego obszaru. W związku z tym został zaprojektowany cały system rowów, zbiorników, które (...) zapewnią nie tylko odwodnienie naszej trasy, ale jednocześnie zapewnią odwodnienie, odprowadzenie wód deszczowych całego tego obszaru.").

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Dziękuję bardzo. W sposób szczegółowy został przedstawiony projekt wszystkich odcinków dróg dojazdowych do II przeprawy mostowej. Zapraszam teraz Kierownika Zespołu Nadzoru Pana Zdzisława Szeląga (...), reprezentującego Konsorcjum Firm Zakłady Budownictwa Mostowego Inwestor Zastępczy i ECM Group Sp. z o.o. o przeprowadzenie prezentacji z punktu widzenia nadzoru inwestorskiego. Bardzo proszę."

Pan **Zdzisław Szeląg** powiedział: "Witam Państwa! (...)Reprezentuję firmę, jak powiedział Pan Prezydent, ZBM Inwestor Zastępczy, która sprawuje techniczny nadzór nad realizacją dojazdów do mostu, więc siłą rzeczy moje wystąpienie będzie może nie dla wszystkich bardzo interesujące, ale chciałem Państwu pokazać, jak wygląda życie budowy, co dzieje się na budowie, jak są prowadzone roboty i jak realizujemy poszczególne etapy robót. (...) Będzie to w postaci filmu, który będziecie mogli Państwo obejrzeć, mam nadzieję, a sobie pozwolę po prostu od czasu do czasu tutaj kolega zatrzyma ten film, jeżeli będę chciał parę słów komentarza, ponieważ w ogóle film w sumie to jest chyba około 6 minut, jeśli dobrze pamiętam. Króciutki film, żeby Państwa nie zanudzać. Jak mamy jeszcze chwilę przerwy, to mogę powiedzieć, że nasze uczestnictwo w tej realizacji wzięło się stąd, że oczywiście wygraliśmy przetarg ogłoszony na nadzór nad budową mostu - dróg dojazdowych, ale równocześnie jesteśmy już jakby z Płockiem troszkę zaprzyjaźnieni bardziej, bo nadzorowaliśmy również jako firma budowę samego mostu. Firma jest firmą dosyć

dużą. Nadzorujemy w tej chwili kilkanaście inwestycji w Polsce. Mamy pełen komplet inspektorów wszystkich branż na wszystkich inwestycjach, zarówno w Płocku, jak i na wszystkich pozostałych. A jest tych inwestycji w tej chwili, jeśli dobrze pamiętam tak na szybko, to 6 i to dosyć dużych."

W tym miejscu porządku obrad odbyła się projekcja filmu, o którym mowa wyżej. Film obejmował okres od marca b.r. Przedstawiał m.in. ulicę Grabówkę i teren na I odcinku i prace wykonywane przez geodetów, które miały na celu wytyczenie pasa terenu, w którym te roboty miały być prowadzone; pierwsze roboty przy realizacji większości obiektów mostowych, również estakady, czyli roboty fundamentowe, roboty palowe; maszyny palownicze, które pozwalają wykonać w ziemi otwór, wprowadzić do tego otworu zbrojenie i zabetonować ten otwór (Powiedział: "po to, żeby tak naprawdę ten rzeczywisty fundament, na którym opiera się obiekt, nie był na, powiedzmy 2 m poniżej terenu, tylko te 15 m poniżej terenu, gdzie warunki gruntowe już są znacznie lepsze i nośności gruntu są znacznie lepsze"); pierwsze roboty ziemne (Poinformował: "przed przystąpieniem do jakichkolwiek robót ziemnych usuwa się tzw. ziemię roślinną, czyli humus, który był najpierw hałdowany, a potem wywożony po to, żeby można było usunąć warstwy ziemi tej urodzajnej). Powiedział także: "(...) Pierwsze roboty, które rozpoczynają z reguły budowę to są drogi tymczasowe, po to, żeby można było dojechać do pasa robót.(...)."

Na filmie można było zobaczyć również roboty w zadaniu drugim, między innymi tzw. przyczółek, w którym drogi dojazdowe łączą się z mostem. Pan Z.Szeląg powiedział m.in.: "Na zadaniu drugim w rejonie ul. Dobrzykowskiej napotkano już na etapie projektowym na bardzo trudne warunki geologiczne, tzn. grunty zalegające w podłożu, na którym miały być formułowane nasypy, były tak słabe, że bezpośrednio na nich nie można było formułować nasypów. W związku z tym trzeba było przedsięwziąć pewne środki, które umożliwiłyby uformowanie tych nasypów. Chodzi o to, że te grunty były tak słabe, że w momencie uformowania nasypów te nasypy w sposób niekontrolowany i nie wiadomo, jak długo, osiadałyby, a co za tym idzie, mogłyby ulec uszkodzeniu nawierzchnia, by mogła ulec uszkodzeniu instalacja odwadniająca. W związku z tym trzeba było doprowadzić do takiego stanu, żeby ten grunt wykazał odpowiednią nośność i żeby na nim można było formułować nasypy. W budownictwie znanych jest wiele sposobów, które w takich warunkach można zastosować. Tu został zastosowany sposób, który nazywamy tzw. palami żwirowymi. To znaczy jest to podobna technologia jak ta, o której Państwu mówiłem przy formowaniu pali w gruncie, tak w skrócie oczywiście, tyle, że zamiast formowania pala żelbetowego ze zbrojeniem tutaj przy pomocy maszyn, które mają odpowiednie wibrujące urządzenia, wykonuje się pal, ale z czystego żwiru, odpowiednio zagęszczony, w odpowiednim rozstawie. I te pale na odpowiednią głębokość przy odpowiednim rozstawie i zastosowaniu później warstwy z tzw. geowłókniny, który jak gdyby łączy te wszystkie pale razem, stwarzają podstawę, na której można już formułować nasypy. (...)"

Na filmie można było zobaczyć także, jak przebiegała realizacja podpór – Pan Z.Szeląg powiedział: " na tych fundamentach, które zostały wykonane wcześniej zostały uformowane pod ławy fundamentowe, na tym słupy (...) z ławy fundamentowej wystaje zbrojenie słupów.(...). Podpora jest w wysokości, powiedzmy z grubsza około 10 metrów. (...) Po odkopaniu i wykopaniu tych pali należy górne części ich skuć. To już ze względów technologicznych (...). "

Na filmie można było zobaczyć fragment instalacji odwadniającej – studzienki odwadniającej, a także konstrukcję stalową estakady. Pan Z.Szeląg powiedział: "Konstrukcja jest wykonywana w wytwórni. Przychodzi zasadniczo w sześciu elementach na jedno przęsło. Przęsło ma długości, jak tu kolega mówił, powiedzmy standardowo 60 m. Czyli przychodzą elementy 20 - metrowej długości, 3,5 metra wysokie plus takie belki łączące te główne elementy konstrukcyjne dźwigary, czyli tzw.poprzecznice i to w postaci takich elementów wykonawca..., oczywiście znowu technologia montażu takich konstrukcji stalowych jest znana powszechnie i bardzo różne są metody. Tu wykonawca przyjął metodę, że całe przęsło, czyli sześć zasadniczych elementów plus poprzecznice o rozstawie mniej więcej co cztery metry zostały scalone na dole, co w sumie dało

ciężar około 200 ton i następnie dwoma dźwigami zostało to po scaleniu włożone na podpory już wykonane (...). " Film pokazywał również realizację tzw. skrajnej podpory, czyli tzw. przyczółka, do której dojdą nasypy zadania I wprowadzające drogę na obiekt; realizację tzw. oczepów, czyli belek poziomych na słupach; etap prowadzenia robót ziemnych – formowania nasypów. Pan Z.Szeląg powiedział także: "Po wykonaniu tego wzmocnienia gruntów na tym drugim odcinku, ponieważ nie było jeszcze pewności, czy te osiadania się ustabilizują to jeszcze tam, Państwo widzieliście, były zamontowane repery robocze geodetów, którzy cały czas w trakcie formowania nasypów, kontrolują osiadanie tych nasypów, czy ono jest, czy jego nie ma. Ono zawsze jakieś jest, ale jak to się rozkłada w czasie i czy ono się ustabilizuje do momentu, kiedy po wykonaniu nasypów trzeba będzie przystąpić do dalszych robót (...)." Przedstawił również zdjęcia z montażu 200-250 tonowych elementów estakady, do montażu których zostały użyte dwa żurawie (jeden o nośności 350 ton, drugi o nośności – 500 ton).

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Bardzo dziękuję za interesującą prezentację, łącznie z tymi najnowszymi nowinkami z budowy, czyli montażem estakady. Swoją drogą zapraszam wszystkich na ul. Grabówka, aby zobaczyć w rzeczywistości, jak potężną konstrukcją jest estakada. Tak naprawdę jest to przedłużenie mostu o 0,5 km w tej samej konstrukcji. Bardzo dziękuję za prezentację i na koniec zapraszam przedstawicieli Firmy Jacobs GIBB z przedstawieniem koncepcji obwodnicy północnej, tej, o której już w trakcie poprzedniego punktu dyskutowaliśmy. Bardzo proszę."

W tym miejscu Pan Mirosław Milewski Prezydent Miasta Płocka zaprosił jeszcze do obejrzenia filmu na temat montażu estakady.

Projekcja filmu.

Pan **Michał Radek** przedstawiciel firmy Jacobs GIBB powiedział: "(...) Była zmiana prawa o ochronie środowiska, w związku z tym konieczne było opracowanie materiałów do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, która jest niezbędna do decyzji lokalizacyjnej. Takie materiały zostały przygotowane i obecnie koncepcja jest na etapie ostatecznych uzgodnień i wydawania właśnie tej decyzji. Tu może teraz przejdę do obrazu samej drogi krajowej nr 60 od Wyszogrodzkiej do miejscowości Goście (wizualizacja)." Powiedział m.in., że węzeł Wyszogrodzka znajduje się na przecięciu istniejącej drogi nr 62, obecnie realizowanego przejazdu do przeprawy mostowej i dalej jest kontynuowana droga nr 62 w kierunku istniejącego mostu przez Wisłę. Poinformował: "Na potrzeby samych materiałów do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zostały przedstawił dwa warianty przebiegu drogi krajowej nr 60. Pierwszy wariant był zgodny z wcześniejszymi opracowaniami i przebiegał od węzła Wyszogrodzka, przez tereny miasta Płocka i miejscowość Nowe Boryszewo, dalej w kierunku miejscowości Stare Boryszewo i do Gościc przecinając po drodze drogę krajową nr 60 po istniejącym śladzie. (...) Drugi wariant przebiegu drogi krajowej nr 60 został odgięty, żeby jak najbardziej ominąć gęsto zabudowane rejony skrzyżowania ulicy Boryszewskiej i Żyznej i sam węzeł został zlokalizowany już poza miastem, poza terenami miasta Płocka i następnie już włączenie nastąpiło w projektowany ślad obwodnicy. Węzeł Boryszewo, to jest przecięcie planowanej drogi krajowej nr 60 oraz obejścia Słupna w ciągu drogi krajowej nr 62 i dalej z wyjściem na północno – zachodnią obwodnicę miasta Płocka. W ciągu obwodnicy tak, jak już wspominałem, będą następujące skrzyżowania z istniejącymi i projektowanymi drogami – w pierwszej kolejności jest to w rejonie osiedla Podolszyce, jest węzeł w przyszłości planowany z ulicą Wyszogrodzką, w tej chwili jest to zgodnie z opracowaniem Firmy Profil rondo, do którego nastąpi włączenie naszego opracowania. Jest podobnie, jak i w opracowaniu firmy Profil - rozsunięte są wloty, aby w przyszłości zapewnić miejsce dla docelowej sytuacji, czyli wiaduktu nad ulicą Wyszogrodzką. Następnie wzdłuż osiedla Podolszyce Północ

droga przecina ulicę Żyzną w ciągu której będzie wybudowany wiadukt, następnie most nad rzeką Rosicą i sam planowany węzeł Boryszewo, (...) w kierunku wschodnim odchodzi, opracowanie firmy Transprojekt, która właśnie zajmuje się drogą krajową nr 62 i projektem obejścia Słupna i jest ten projekt również na etapie koncepcji i uzyskiwania niezbędnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W kierunku miasta Płocka wychodzi wlot, który będzie w przyszłości połączeniem z północno – zachodnią obwodnicą Płocka. Następnie w miejscu przecięcia projektowanej drogi krajowej nr 60 z istniejącą drogą wojewódzką 567 relacji Płock – Góra, jest planowane skrzyżowanie skanalizowane z odgięciem istniejącego śladu drogi wojewódzkiej, aby zapewnić jak najbardziej prostopadłe przecięcie obu tych dróg, w związku z tym również zwiększyć bezpieczeństwo oraz przejścia dla pieszych, ponieważ tą drogą właśnie z miejscowości Służewo do miejscowości (...) nie pamiętam niestety, w każdym razie położonej po drugiej stronie naszej projektowanej drogi, chodzą dzieci do szkoły. Dalej przez tereny rolnicze przekraczamy drogę gminną w ciągu której zostanie zbudowany wiadukt. Jest to miejscowość (...) Brochocinek, następnie most nad rzeką Brzeźnicą, skrzyżowanie skanalizowane na przecięciu istniejącej drogi krajowej nr 60 w rejonie Goślic i projektowanej drogi nowego odcinka Wyszogrodzka – Goślice. Dalej posuwając się w kierunku Ciechanowa ponownie przecinamy drogę gminną, tym razem z biegnącą od miejscowości Goślice i między miejscowością Goślice, a Nowy Ciachcin następuje włączenie w istniejący ślad z jednoczesnym podłączeniem Goślic na skrzyżowaniu skanalizowanym od drugiej strony. W Goślicach jest jeszcze jedna droga wojewódzka, która krzyżuje się z istniejącym śladem drogi krajowej nr 60 i jest to droga nr 568 na Ciółkowo. To tyle w skrócie, jeżeli chodzi o przebieg samej obwodnicy. Teraz może kilka słów o samej - sama obwodnica będzie zrealizowana na terenie powiatu płockiego. Będą to tereny miasta Płocka, gminy Radzanowo oraz gminy Bielsk. Tak, jak już wcześniej wspomniałem jest to obecnie etap uzgadniania decyzji środowiskowej. I różnice między pierwszym i drugim wariantem przebiegu drogi to jest odgięcie na kierunku południowo – wschodnim wariantu drugiego od miejscowości Nowe Boryszewo i jest to wariant preferowany, zarówno przez inwestora, czyli Generalną Dyрекcję, jak i miasto. Dodam jeszcze, że w ramach uzyskiwania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach podczas całego procesu administracyjnego odbyły się konsultacje społeczne, które miały miejsce właśnie tutaj, w tej sali, na temat poszczególnych wariantów przebiegu drogi krajowej nr 60 i zabezpieczeń środowiskowych, jakie zostały przewidziane. (...) Przejdziemy do przekrojów normalnych - w rejonie miasta będzie to przekrój dwujezdniowy z drogami obsługującymi klasy L wzdłuż obwodnicy na terenie miasta Płocka, które będą się włączały do ul. Żyznej. Wzdłuż tych dróg są zaprojektowane zarówno chodniki, jak i ścieżki rowerowe, aby tutaj skomunikować tą część miasta z terenami rekreacyjnymi, jakie są na terenie gminy Radzanowo. (...)." Wizualizacja przedstawiała następnie przekrój uliczny na terenie miasta. Pan Michał Radek powiedział następnie: "Poza miastem na dojeździe do węzła Boryszewo już na terenie gminy Radzanowo i przejściu przez rzekę Rosicę przekrój będzie również dujezdniowy, jednak bez krawężników, tylko dwie jezdnie po dwa pasy. Natomiast za węzłem Boryszewo przechodzimy do przekroju jednojezdniowego. Będzie to prawdopodobnie przekrój inny, niż tutaj mamy przedstawiony na rysunku, ponieważ nie będzie to przekrój z jezdnią szerokości 7 m, czyli dwa pasy po 3,5 m i utwardzone pobocza 2- metrowe, tylko będzie to przekrój 2+1. Jest to już na etapie uzgodnień z inwestorem, czyli Generalną Dyрекcją - Oddział Warszawa i na niedługim etapie będziemy w stanie stwierdzić, jaki będzie ten przekrój. (...)" Zademontrował przy pomocy wizualizacji widok na całość obejścia Płocka, zarówno przez drogę krajową nr 60, czyli północną obwodnicę, jak i północno – zachodnią obwodnicę jako kontynuację, drogę krajową nr 62 z obejściem Słupna, wzdłuż terenów lotniska, następnie pod Orlenem i przez trzecią projektowaną przeprawę na Wiśle do drogi nr 62 w kierunku na Włocławek. (...)" Przedstawiona została również wizualizacja trzeciego mostu przez rz. Wisłę.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Bardzo dziękuję za przedstawienie przebiegu obwodnicy północnej i tego końcowego elementu – trzeciej przeprawy, ale to tak, jak powiedziałem – na razie rezerwujemy teren, jest koncepcja i po roku 2010 za granicami administracyjnymi miasta po to, żeby ta inwestycja była w 100% już finansowana ze środków budżetu państwa plus ewentualnie środki Unii Europejskiej. Drodzy Państwo na tym kończymy ten pakiet informacyjny. Bardzo proszę o pytania, wnioski, odpowiedzi. Dziękuję bardzo."

Pan radny **Józef Czurko** powiedział: "Szanowni Państwo! Cieszy mnie bardzo już w tej chwili rozmyślanie nad trzecią przeprawą. Jest to dobra droga. Natomiast wielokrotnie podnosiliśmy kwestię wyprowadzenia dróg kolejowych z terenu miasta. Nie ma tam żadnych, ani nie było wspomniane, na tym moście też nie widziałem trasy pod tory. Czy było to w jakiś sposób już przewidywane?"

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: "Panie Przewodniczacy! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Panie Prezydencie chciałbym się odnieść do tego pojęcia – północna obwodnica. Widzę, że ona historycznie zawsze nabiera innego znaczenia. Kiedyś to był taki fragment, który teraz Pan był uprzejmy nazywać – obwodnica północno – zachodnia. Natomiast obwodnicą północną jest nazwany taki odcinek, który łączy ul. Wyszogrodzką z węzłem w Boryszewie. Zdaje się tak zostało to określone. Nie mniej tak, jak mówiłem wcześniej, to pojęcie północnej obwodnicy w materiałach, które się znajdowały kiedyś w urzędzie tam gdzieś ze 30 lat temu w momencie, kiedy budowano Petrochemię to ten odcinek, który po północnej części lotniska nazywano kiedyś obwodnicą północną. Odnosiłem się do tego w swojej wypowiedzi. I widzę, że nie została ta obwodnica wcale przesunięta, bo po tych dawno wytyczonych trasach ona w dalszym ciągu funkcjonuje. Jej pierwotna rola.....może pierwotna to nie, ale połączenie Orlenu z Podolszycami, w jakiś sposób zostanie ona zrealizowana. Ja mam pytanie do Pana, przepraszam bardzo, nie pamiętam Pana nazwiska, tego Pana, który pierwszy występował – chodzi mi o kwestię natężenia ruchu. Nie wiem, czy Pan jest w stanie mi na to pytanie odpowiedzieć. Chodzi mi o to, jak w ciągu ostatnich lat zmieniało się natężenie ruchu, jak to natężenie ruchujest prognozowana zmiana tego natężenia ruchu, jak się ma ten most ze swoją przepustowością do tego natężenia ruchu. To jest pierwsza sprawa. I druga sprawa bardzo istotna, mianowicie chciałbym się odnieść do tej mapy, która była przy wystąpieniu Pana Prezydenta Milewskiego, w którym jest prowadzona droga od węzła Boryszewo, mija Plebankę na północy, mija Słupno na północy i włącza się w drogę Płock – Warszawa. I ja chciałbym się dowiedzieć, jaką funkcję będzie spełniał ten objazd. I wydaje mi się, że chyba mieszkańcy miasta Płocka, mieszkańcy Podolszyc, oni chyba dojeżdżając do domów nie będą korzystali z tego objazdu, bo to chyba jest niemożliwe. Rozumiem, że ten objazd i w finale trzecia przeprawa mostowa to jest zaprojektowane dla transportu ciężkiego, który będzie poruszał się w kierunku Petrochemii. I będzie to niewątpliwie też jakiś objazd miasta Płocka. W związku z tym, ja się absolutnie zgadzam i mówiłem to na sesjach wcześniejszych, że trzeba przewidzieć skutki, jakie wywoła wybudowanie dróg dojazdowych do mostu i samego i jakie to spowoduje zmiany w natężeniu ruchu w mieście. Cieszę się, że jest o tym mowa i dlatego może w tej chwili jest odłożone jakby ad akta ulica Bielska i wyjazd na północ tą ulicą z miasta Płocka, ale nie mniej z tych wszystkich rozwiązań, które zostały nam przedstawione wynika, że mieszkańcy miasta Płocka w kierunku Warszawy de facto będą poruszali się tą drogą, która jest w tej chwili. Dlatego też w swym wystąpieniu mówiłem, że niestety ta droga nie jest modernizowana i nie jest zbudowany drugi pas. W związku z tym prosiłbym o udzielenie mi odpowiedzi na te dwa pytania. Dziękuję..... To chodzi o wybudowanie drogi dwupasmowej ... przedłużenie tej dwupasmówki, która jest w tej chwili wykonana. W tej chwili jest ona wykonana do stacji "Bliska" i do Volkswagena. I chodzi o to, kiedy ta droga zostanie przedłużona najpierw do Słupna, a dalej w

kierunku Wyszogrodu, bo to rozwiązanie komunikacyjne spowoduje bliskość Płocka do Modlina i planowanego tam lotniska, co ma kapitalne znaczenie dla rozwoju tego miasta. Natomiast nie sądzę, żeby ta droga, która została nam pokazana, która wychodzi jakby 12 km na wschód od Słupna i łączy się z tą drogą istniejącą, bo to tak wychodzi na to, że ona łączy się z drogą już istniejącą gdzieś około 8 km... 8-6 km. To wychodzi na to, że ona po prostu w szczerym lesie wychodzi ta droga. Wiem, ale przez tereny leśne. Piękne krajobrazy, cieszę się bardzo. W związku z tym rozumiem, że mieszkańcy miasta Płocka, którzy będą wyjeżdżali w kierunku Warszawy oni będą jechali ulicą Wyszogrodzką i chodzi o to, mam pytanie, w jakim terminie Państwo planujecie, aby ta droga do Słupna stała się drogą dwupasmową i dalej w kierunku Wyszogrodu. Dziękuję."

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: "Muszę przyznać, że ja z dużą nadzieją tak patrzyłem na ładny projekt docelowego układu dróg krajowych w Płocku, jak i na słowa Pana Prezydenta, który tak bardzo optymistycznie stwierdzał, że w 2009 roku to jest szansa na realizację dużej części tych dróg, nie licząc tego trzeciego mostu, rzecz jasna. Natomiast ja też pamiętam niestety na co powoływał się Pan radny Nowicki, że w 2006 roku Pan Prezydent obiecywał obwodnicę północną. Niestety nie ma jej. Dlatego też naprawdę ja bym nie odsuwał i nie bagatelizował kwestii dróg wyjazdowych z miasta. Ja powrócę tutaj już nie do kwestii ulicy Wyszogrodzkiej. Uważam też, słusznie, że ona powinna być, przynajmniej do Słupna. Wiadomo, że na razie leży, to co jest w granicach miasta możemy zrobić, możemy ewentualnie występować do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, by tą drogę przynajmniej do Słupna jako pewnej takiej już w tej chwili miejscowości, która bardzo mocno związana jest z Płockiem, poszerzyć. Natomiast podobnie jest z ulicą Otolińską. Panie Prezydencie, ja nie wymagam, żeby tam były dwie dwupasmowe jezdnie. Ale Pan z pełną świadomością puścił tamtędy ruch TIR-ów, a dziś Pan nie chce rozmawiać z wójtem okolicznej gminy, ani ze starostą na temat problemów, które są na tamtym terenie, spowodowanych puszczeniem temtędy ciężkiego transportu. A ja nie usłyszałem także od Pana Prezydenta już nie informacji na temat ewentualnej drugiej jezdni w ulicy Otolińskiej, która, chciałbym przypomnieć, jest w planach zagospodarowania przestrzennego. Tam istnieje plan zagospodarowania przestrzennego przewidujący puszczenie drugiej nitki ulicą Otolińską. Ja chciałbym tylko i wyłącznie rozmawiać na temat wycięcia drzew, które stwarzają tam realne zagrożenie dla jeżdżących tamtędy pojazdów, dla poruszających się tamtędy mieszkańców Płocka, którzy bądź to ulicą na przykład Boryszewską zmierzają do swoich domów. Więc tutaj prosiłbym o refleksję nad tym tematem. I chciałbym już odnieść się w tej chwili już może nie do tych fantastycznych prezentacji, które rzeczywiście robią wrażenie i mam nadzieję, że już niedługo będziemy mogli przejechać po nowym moście, ale do materiału otrzymanego przez radnych i chciałbym prosić o wyjaśnienie pewnych kwestii. Pierwszą, bo to głównie będą to pytania do Pana Pełnomocnika, który pilotuje kwestię dróg dojazdowych - mianowicie z materiału wynika, że eksploatacja mostu, z którego nikt nie korzysta kosztuje Płocczan rocznie 250 tys. zł. Chciałbym uzyskać informację, czy w całości ta kwota jest przeznaczona na pełnienie nadzoru inwestorskiego, czy też jeszcze z tej kwoty są pokrywane inne wydatki związane z istnieniem mostu. Kolejne pytania dotyczą finansowania i budowy V odcinka dróg dojazdowych, czyli fragmentu ul. Wyszogrodzkiej, tej drugiej jezdni północnej. Ja chciałbym zapytać, dlaczego w materiale nie ma informacji na temat losów drugiego wniosku o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych. Tutaj Pan radny Nowicki podnosił tą kwestię. Dlaczego tego nie ma w materiale? Dlaczego nikt w końcu nie chce wyjaśnić, jaki jest problem z utratą, startą, czy nie uzyskaniem tych środków unijnych. To jest 66 mln zł. Ja wiem, że możemy wspominać historię i poprzedni Rząd, poprzedni gabinet. Być może ktoś tam gdzieś schował ten wniosek do szuflady, ale przecież już mamy od ponad 10 miesięcy, żeby powiedzieć, blisko rok, nowy gabinet i należy do spraw, które zostały odłożone, być może już dawno, wrócić. A w tej chwili mamy sytuację taką, że nadal ja jako radny nie wiem tak naprawdę kto sprawił, że miasto Płock nie uzyskało, a nie powiem – straciło, ale nie

uzyskało realnie możliwych do uzyskania 66 mln zł dotacji ze środków unijnych. Nie wiem, bo z tego materiału Panie Prezydencie, Panie Pełnomocniku to po prostu nie wynika. Jakie są przyczyny, z powodu których straciliśmy te, przepraszam – nie uzyskaliśmy tych pieniędzy. Brak niestety w tym materiale także informacji, o którą bym prosił, na temat starań Urzędu Miasta i Pana Pełnomocnika zwłaszcza, by pieniądze ze środków unijnych, które zostaną po realizacji odcinka I i II, przesunąć na realizację odcinka V. Myśmy taką pewną informację uzyskali na komisji, że sprawa już ciągnie się dziesięć miesięcy, właśnie te dziesięć miesięcy, jak zmienił się gabinet rządowy. Czy rzeczywiście jest to w końcu możliwe do wykonania, czy awykonalne. Teraz już nie ma możliwości zwalania na tego, czy innego ministra innego Rządu z innej partii, bo w tym momencie nie ma takich podstaw. Natomiast dziesięć miesięcy ciągnie się sprawa. Dziś niestety, ale nie wiemy z jakich środków i kiedy ewentualnie środki będziemy mieli na ważny dla miasta, skomunikowania miasta, o czym mówimy, drugi odcinek, czyli tą drugą nitkę ulicy Wyszogrodzkiej. I to pomimo, jak Pan Pełnomocnik powiedział, uzyskania już pozwolenia na budowę inwestycja nie może się rozpocząć. Ja chciałbym uzyskać informację, kiedy w takim wypadku będzie to możliwe, bo jest to ważne dla Płocczan, tym bardziej, że ma już niedługo ruszyć druga przeprawa mostowa i wówczas niestety, ale wjazd w Płock tym wąskim gardłem ul. Wyszogrodzkiej, będzie z jednej strony utrudniony, a z drugiej strony niebezpieczny i bardzo ciasny. Dlatego chciałbym prosić Pana Pełnomocnika o nakreślenie ewentualnego scenariusza wydarzeń w ogóle, a jeśli tak, to kiedy pieniądze zostaną pozyskane, oraz co wówczas, jeśli tych pieniędzy jednak nie uda się pozyskać i jak ten odcinek ma być finansowany. I ten drobiazg chciałbym, żeby Pan Pełnomocnik zapewnił też tutaj mieszkańców miasta, jak i radnych, że fakt, iż miasto nie wykupiło wszystkich działek w odcinku V, nie spowoduje dalszego opóźnienia tej inwestycji, na przykład gdyby właściciele zechcieli wejść, wkroczyć na drogę sądową. Taka informacja na komisji została podana. Proszę także odpowiedzieć na pytanie w kwestii finansowania odcinka IV. Niestety w tym materiale i w tym pięknych prezentacjach, które tutaj rzeczywiście sobie robią wrażenie, niestety ale nie padła kwota, jaki jest koszt tego odcinka i z jakich środków, to znaczy, czy już na przykład wystąpiono o dofinansowanie z funduszy unijnych, czy nie i ewentualnie, kiedy w związku z tym inwestycja ma szansę się rozpocząć. I w tym materiale jest już informacja, że właśnie w sierpniu Urząd miał wystąpić z wnioskiem o uzyskanie pozwolenia na budowę dla tego odcinka. Czy już wystąpił, a jeśli nie to dokładnie, kiedy to nastąpi. Dziękuję."

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: "Ja chciałbym tutaj do Panów projektantów jedną kwestię, mianowicie w kontekście projektowanej DSR10 Otolińska i Bielska w konsekwencji staną się ulicami, przez które pójdzie chyba jednak natężony ruch z mostu, ponieważ w konsekwencji jest najwygodniejszym przejazdem dla samochodów na Litwę, Łotwę i Estonię. Proszę zwrócić uwagę, jakie jest natężenie samochodów i proporcji z tą rejestracją i na Białoruś tutaj szczególnie tą wschodnią. I teraz, jeśli przez most wjadą TIR-y, a nie będzie obwodnicy północnej, to proszę zwrócić uwagę, że jeśli nie zbuduje się tutaj tego odcinka do Goślic, samochody zawrócą w lewo w Wyszogrodzką w dwupasmową ze względu na terminy i wjadą w Otolińską i wjadą w Bielską. Dlatego też myślę, że przy projektowaniu przedsięwzięć udrażniania ruchu komunikacyjnego powinno jednak się brać pod uwagę chociażby nawet i ze względu na bezpieczeństwo, tutaj służby mundurowe mogą potwierdzić, jaki jest kłopot wyjazdu straży i policji wtedy, kiedy się coś zadziało. I według mnie powinno się jednak myśleć, że przynajmniej do granic Płocka poszerzenie tych dwóch ulic: Otolińskiej i Bielskiej będzie miało znaczenie z punktu widzenia i bezpieczeństwa miasta i chyba konieczności, w konsekwencji. Nie jestem przekonany, że uda nam się wszystko zamknąć do 2012 roku w układzie komunikacyjnym od Boryszewa tutaj na Ciechanów i jakby wypływu całego ruchu komunikacyjnego, który idzie drogą 60, 62. Ja mówię tutaj nie z punktu widzenia fachowego, tylko zwykłego użytkownika, który styka się z tym

problemem. Kiedy musiałem wyjeżdżać na stronę północną Polski i północno – wschodnią i wiem, co to znaczy wyjechać w momencie, kiedy coś się zadziało, kiedy większy samochód przejeżdżał z Płocka. Na mój gust TIR-y nie zrezygnują. Myślę, że TIR-y zrezygnują z przejazdu przez Wyszogród. Z Sochaczewa jest o wiele wygodniej, będzie wbrew pozorom sobie na trasę łączką przez Płock pojechać, bo po prostu tak to wynika z przecięcia się autostrady A1 i A2. Im będzie łatwiej zjechać. Nie będzie to droga płatna, w związku z tym w sposób naturalny będą chcieli z tego skorzystać. Ja wiem, że tutaj jest to dywagowanie, ale w konsekwencji pewne rozstrzygnięcia miejskie będą w konsekwencji, jeśli nie podjęte już dzisiaj, nie będą projektowane, to może się okazać, że nawet te rozwiązania udogadniające: objazd miasta i inne, ze względu na mnóstwo różnych problemów, terminów, ludzi, którzy się będą sprzeciwiali, protesty i inne rzeczy, nie rozstrzygniemy całego problemu i w dalszym ciągu twierdzą, jak moi koledzy, że Otolińska i Bielska będą miały znaczenie, czy wcześniej, czy później, ale problem będzie istniał i trzeba będzie go chyba podjąć jako problem projektowy i przewidywać przynajmniej poszerzenie tak, żeby mogły być, nie wiem, ile, nie mówię o jakichś wielkich autostradach, ale poszerzona jezdnia. Przede wszystkim tych drzew, żeby nie było, które stwarzają niestety największe niebezpieczeństwo. Ja widziałem sytuację, kiedy, nie wiem dlaczego, cudem chyba ten ambulans się nie rozbił, bo jakiś sobie jechał, zagadany był przez telefon, czego nie wolno i niestety nie ustąpił i manewr, który wykonany był, te drzewa, to naprawdę, tam jest tragedia z tymi drzewami."

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Spróbuję na te pytania, które dotyczą mnie bezpośrednio i Urzędu odpowiedzieć i później poproszę o uzupełnienie, zarówno projektantów, jak i Pana Pełnomocnika. Ja powiem odpowiadając wprost na sugestię Pana radnego Nowickiego, że dlaczego dwie jezdnie tylko do Słupna i dlaczego tylko do Modlina, a dlaczego nie do Gdańska z Płocka. Moglibyśmy tak zastanawiać się nad rozwiązaniami komunikacyjnymi w innych gminach, województwach i nawet państwach do późnych godzin wieczornych i pewnie fajne koncepcje powstałyby nam tutaj. Natomiast po pierwsze musimy mierzyć siły na zamiary i te kwestie, które od nas bezpośrednio zależą, czy pośrednio choćby, rozwiązywać. Jeśli chodzi o kierunek na Warszawę, to rzeczywiście na dzień dzisiejszy jest koncepcja i dalsza faza to projektowanie tego odcinka po to, żeby był całkowity objazd miasta Płocka. Samochody ciężarowe, TIR-y, które dojeżdżają albo z północy, albo z Orlenu do skrzyżowania Boryszewo musiałyby wjeżdżać jednak do miasta, co prawda nie do centrum miasta, ale do miasta i dopiero na węzle Wyszogrodzka przejeżdżać jednak przez kilka osiedli, w tym głównie Podolszyce Południe i Podolszyce Północ, jadąc na Warszawę. Stąd jest to kontynuacja wyjazdu pojazdów ciężarowych od węzła Boryszewo na kierunek Warszawa. Ta droga będzie całkowicie odciążona również z ruchu tranzytowego po wybudowaniu tak, jak mówię, w 2009 roku. Na odcinku od Podolszyc do Imielnicy w koncepcji generalnego remontu ul. Wyszogrodzkiej do granic administracyjnych miasta będzie doprojektowane drugie pasmo dwujezdniowe, bądź trzyjezdniowe. Taka by była kontynuacja do Imielnicy, do skrzyżowania w Imielnicy zakończonego również rondem. Czy dalej jest potrzeba projektowania jezdni dwujezdniowej dwa razy dwa pasy ruchu to jest pytanie, dlatego że w Imielnicy rozchodzi się główny ciężar komunikacyjny w prawo na Borowiczki, w lewo również część pojazdów skręca, natomiast ruch tranzytowy będzie się poruszał przede wszystkim tą ulicą, w związku z tym jest pytanie, czy zasadnym jest budowanie takiej drogi o tych samych parametrach, jak Al. Piłsudskiego dalej. Pytanie do rozważenia oczywiście, choć to jest głównie poza terenami administracyjnymi miasta, więc nie byłaby to absolutnie nasza inwestycja. Natomiast dlaczego zaakceptowaliśmy bez w zasadzie sprzeciwu koniec tej obwodnicy kilkanaście kilometrów za Słupnem. Lepsze takie rozwiązania komunikacyjne, niż takie, które mamy obecnie. To po pierwsze. Po drugie zbliżenie takiej obwodnicy do Warszawy, a jest to jednak jakieś zbliżenie, powoduje już taki fakt.... spowoduje już taki fakt w 2009 roku, że od tego miejsca do Modlina będzie

sześćdziesiąt kilka kilometrów. Odcinek, który w perspektywie rozwoju połączeń komunikacyjnych musi być wykonany. Aczkolwiek tak, jak mówię, my możemy tutaj lobbować, możemy włączyć się jako Rada Miasta Płocka z odpowiednio przygotowaną koncepcją, pomysłem. Jak najbardziej każdy lobbing idący w kierunku lepszego skomunikowania Płocka z Warszawą jest jak najbardziej potrzebny. Ale tylko na zasadzie lobbingu. To nie są już nasze inwestycje, to po części, to są głównie drogi krajowe. Kolejna sprawa dotyczyła ul. Otolińskiej i Bielskiej po części i transportu ciężkiego, który dziś się porusza, oczywiście. Po pierwsze, dlaczego transport ciężki porusza się ulicą Otolińską. Jest to rozwiązanie nie najlepsze, jest to rozwiązanie, nad którym ubolewa Wójt miejscowej gminy, Starosta Płocki, ale jest to dla Płocka najlepsze na dzień dzisiejszy, na dzień dzisiejszy powtarzam, z ogromnymi problemami transportowymi, rozwiązanie. Nie wyobrażam sobie, aby innymi ulicami bliżej centrum ruch tranzytowy się w takiej ilości odbywał. I proszę nie reagować również emocjonalnie na, być może, moje polemiki ze Starostą Płockim, który koniecznie chce nam zaszerwować przeniesienie tej bardzo dużej części ruchu na teren miasta Płocka, uwzględniając jedynie możliwość przejeżdżania przez obecną trasę transportu niebezpiecznego. Ja się absolutnie na to nie zgodzę. Nie ma takiej możliwości, żeby powróciły takie rozwiązania komunikacyjne. Formalnie nie jest to nasz problem, dlatego, że to jest głównie problem gminy i przede wszystkim Starosty. My jesteśmy w stanie jako miasto podjąć rozmowy na temat jakichś wspólnych działań na ten temat, ale nie możemy ulegać jakimś szantażom, czy medialnym szopkom, w cudzysłowie, które są urządzone po to, żeby coś na naszym mieście wymusić. Co wymusić? – Albo bardzo duże dofinansowanie polepszenia stanu dróg powiatowych, albo wpuszczenie tego ruchu na teren miasta Płocka. Ani na jedno, ani na drugie się nie zgodzimy, natomiast absolutnie jesteśmy tutaj otwarci na rozmowy, na współuczestniczenie w rozwiązywaniu tego problemu. Ale rozmowy normalne, rzeczowe, partnerskie, a nie z punktu widzenia jakiejś wymagowanej siły, albo z punktu widzenia wyborczego. To po drugie. Były pytanie konkretne również na temat dalszych losów IV i V odcinka dróg dojazdowych do mostu, na temat okresów realizacji i finansowania tychże odcinków. Otóż, jeśli chodzi o odcinek V, którego mieliście Państwo okazję zobaczyć rozwiązanie komunikacyjne, to jest druga jezdnia ul. Wyszogrodzkiej na odcinku od Zakładu Energetycznego do drogi dojazdowej do drugiej przeprawy. My już tą kwestię, jeżeli chodzi o finansowanie na Radzie Miasta rozstrzygnęliśmy kilka miesięcy temu. Odcinek ten będzie kosztował, oczywiście przetarg rozstrzygnie, około 18 mln zł. Zarezerwowaliśmy środki mniej więcej 50% z budżetu miasta Płocka, 50% są to środki zaoszczędzone na przetargu, budowie I etapu dróg dojazdowych, też około 9 mln zł. Także finansowanie jest zapewnione. Pytanie – kiedy rozpoczniemy tą budowę i kiedy ją zakończymy. Otóż ja miałem nadzieję, że rozpoczniemy ją w tym roku, ale pod dwoma warunkami. Po pierwsze było to możliwe, gdybyśmy w miarę szybko podpisali aneks do umowy z Ministerstwem Transportu. Ten aneks jeszcze nie jest podpisany, czeka w dalszym ciągu na podpis. Mam nadzieję, że wrzesień będzie tym ostatnim miesiącem i we wrześniu aneks już na 100% będzie podpisany. Takie przynajmniej są bardzo realne już perspektywy. Natomiast drugi warunek to jest zgoda na uniknięcie procedury przetargowej i dopisanie tego zadania jako uzupełnienie pierwszego etapu, jeśli nie przekroczy 20% tego. Jeśli dostaniemy taką zgodę i będzie to absolutnie zgodne z prawem, to jeszcze w tym roku rozpoczniemy budowę tego odcinka, ale jeśli będziemy musieli pójść w procedurę przetargową, to absolutnie jest to niemożliwe. To jest również przetarg z udziałem środków europejskich, w związku z tym procedura jest odpowiednio dłuższa. Mam nadzieję, że w 5 miesięcy się z nią wyrobimy tak, by wykorzystać w 100% na ten cel okres zimowy i wczesną wiosną rozpocząć budowę. Jeśli natomiast uzyskamy zgodę na odstępianie od procedury przetargowej, wówczas będzie możliwe rozpoczęcie w tym roku, z tym, że w tym roku ten odcinek V nie może być skończony. Tak mówią technicy. Nie jest to możliwe. Odcinek IV natomiast w tym roku z całą pewnością nie będzie rozpoczęty. Czas na formalności związane z zapewnieniem finansowania, po pierwsze, po drugie rozstrzygnięciem procedury przetargowej, tu już jest obowiązkowa, oraz

wykonaniem, to jest przyszły rok. Czas realizacji jest określany na nie więcej, niż 6 miesięcy. Jest to długi, ale stosunkowo prosty w realizacji odcinek drogi, stąd półroczny okres realizacji. Finansowanie może być z dwóch źródeł. W zasadzie jest to jedno źródło – Sektorowy Program Operacyjny Transport, ale w dwóch możliwościach. Po pierwsze, jeśli z obecnej puli, jaka została już rozdzielona tegoż programu ostaną się, pozostaną oszczędności w poszczególnych miastach wówczas z całą pewnością my w pierwszej kolejności otrzymamy te środki. Jeśli natomiast te oszczędności będą niewystarczające, albo nie będzie ich w ogóle, bo przetargi były organizowane, rozstrzygane tak, jak wyceny, wówczas z całą pewnością będzie to nowe rozdanie Sektorowego Programu Operacyjnego Transport, który rusza w 2007 roku i z którego będziemy korzystać tylko i wyłącznie na IV odcinek, bo V finansowanie ma już w 100% zapewnione. Miejmy nadzieję, że będą oszczędności w przetargach w innych miastach i, że te środki jeszcze w tym roku na IV odcinek uzyskamy. Co do takiego nacisku na poszerzanie dróg: Bielska i Otolińska, to chciałem powiedzieć, że na przykład na ul. Otolińskiej w tej chwili według badań przejeżdża 7 tys. pojazdów. Po wybudowaniu obwodnicy północnej, takie są prognozy, które mogą się mijać z rzeczywistością, to dopiero życie zweryfikuje, będzie przejeżdżało tą ulicą tylko 2 tys. pojazdów. To są oczywiście prognozy, natomiast bezpieczeństwo na tych ulicach, szczególnie na ulicy Otolińskiej, trzeba poprawiać. Mam na myśli głównie drzewa, na które Pan radny zwracał uwagę. Co prawda tutaj pytałem się w międzyczasie Komendanta Policji, czy rzeczywiście jest to bardzo zagrożona ulica wypadkami. Niczym nie odbiega na dzień dzisiejszy w sferze wypadków i zdarzeń, kolizji drogowych i innych, więc nie jest jakoś szczególnie zagrożona, ale poprzez usunięcie przynajmniej części drzew można to bezpieczeństwo poprawić i to powinno być rzeczywiście wykonane. Na temat technicznych uwarunkowań i pytań, które były, poproszę o uzupełnienie również Pana Pełnomocnika, o uzupełnienie pytań, na które nie odpowiedziałem. Bardzo proszę.”

Pan **Andrzej Hancyk** Pełnomocnik Prezydenta Miasta Płocka d/s Przeprawy Mostowej powiedział: "Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałbym jeszcze wrócić do tej mapy, która jest. Chcę powiedzieć, że Generalna Dyrekcja zleciła wykonanie koncepcji drogi krajowej 62 od Płocka do, mówiąc umownie, Warszawy. Będzie to droga dwujezdniowa. W pierwszym etapie będzie budowana jedna jezdnia. I koncepcja jest zatwierdzona do Gulczewa. Prace nad obwodnicą północną i usytuowaniem węzła Boryszewo spowodowały, że ten kawałek jeszcze jest nie uzgodniony. Także gdyby nie to, że zmieniła się ustawa środowiskowa i prace, które miały być zatwierdzone, decyzja środowiskowa miała być do końca 2005 roku, spowodowały, że to wszystko się przesunęło w czasie. To tyle uzupełnienia do tamtej drogi. Jeszcze chcę powiedzieć, że Generalna Dyrekcja sugeruje delikatnie, bo zakazać nam nie może, poszerzenia Wyszogrodzkiej, dlatego, że gdybyśmy wybudowali do Słupna dwie jezdnie, wtedy być może ktoś wyliczy finansowo, że budowa obwodnicy Słupna i Plebanki stanie się nieopłacalna, bo jest już gotowa droga. I to też należy mieć na uwadze. Jednocześnie przez samo Słupno przejść się nie da dwujezdniową drogą, dlatego, że trzeba by było rozebrać wiele budynków i jednocześnie byłby zagrożony kościółek zabytkowy, który praktycznie jest dzisiaj 50 metrów od istniejącej drogi. Pan radny pytał o 250 tys. zł. To są pieniądze przeznaczone w kontrakcie z Inspektorem Nadzoru na przeprowadzanie okresowych przeglądów mostu związanych z gwarancją. I taki przegląd się odbył kilka dni temu. I te przeglądy się systematycznie odbywają i z tego tytułu musiały być zabezpieczone środki na te przeglądy. Macie Państwo w dzisiejszych materiałach uchwałę o zabezpieczeniu finansowania na 2007 rok. Właśnie to jest na V odcinek, który wychodzi poza dzisiejsze zabezpieczenia. I wydaje mi się, że w materiałach, które były, tak mi się wydaje, pewny nie jestem, nie byłem w stanie sprawdzić, ale myśmy już podali informację o tym, że ten wniosek drugi jest nie do skonsumowania, mimo, że Pan Prezydent prowadził rozmowy, całkiem do niedawna właśnie na tych zaoszczędzonych pieniądzech..... o te zaoszczędzone pieniądze. Stąd jest pomysł, żeby z zaoszczędzonych pieniędzy z pierwszego przetargu przebudować

Wyszogrodzką, a jeżeli będą jakieś tzw. resztki, to jeszcze zdążymy zmodyfikować na tyle wniosek na IV odcinek, żeby był współfinansowany jeszcze z tego budżetu, a jeżeli nie, to złożymy wniosek oddzielnie na czwarty etap, na czwarty odcinek wtedy, kiedy będzie nabór na te nowe środki. Jeszcze jest nie ogłoszony, jeszcze nie ma zasad, więc śledzimy to i jak tylko będzie taka możliwość zostanie taki wniosek złożony. Chyba odpowiedziałem na wszystko, o czym Pan Prezydent nie mówił.”

Pan **Maciej Gajewski** z firmy PROFIL powiedział: "Tutaj Pan radny zadawał mi pytanie o natężenie ruchu. I wiele tutaj tej dyskusji, która się toczy w tej chwili, to właściwie dotyczy cały czas tego tematu, czy poszerzać, czy nie poszerzać, czy budować, czy nie budować, co lepiej, co gorzej. W zasadzie wszystko to zaczyna się od natężeń ruchu. Nasze projektowanie dróg zaczynamy od tego. Po prostu bez znajomości tego tematu w zasadzie nie mamy się co zabierać za projektowanie. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wykonuje co 5 lat tzw. generalny pomiar ruchu na terenie całej Polski. To dotyczy tak samo pojazdów wjeżdżających z Litwy, jak tutaj o których ktoś wspominał. Po prostu cały ruch, jaki jest na drogach krajowych jest mierzony. Wykonuje to zresztą na zlecenie Generalnej Dyrekcji Biuro Transprojekt warszawski. Ten generalny pomiar ruchu jest podstawą dla nas później do projektowania. Przy czym od razu taka uwaga. Ten generalny pomiar ruchu mówi o punktach na drogach krajowych położonych poza miastami, czyli mówi o tym ruchu tranzytowym. My przystępując do opracowywania, to było przed 2000 rokiem, a pomiar ruchu jest w okrągłych piątkach wykonywany, czyli 2000, 2005, 1995, dysponowaliśmy wtedy tym pomiarem ruchu z 1995 roku. Dodatkowo został dokonany pomiar ruchu miasta, ponieważ przy projektowaniu trasy mostowej to jest zupełnie inne zagadnienie, niż budowanie drogi zamiejskiej, drogi krajowej, chociaż to była wtedy i w dalszym ciągu jest droga krajowa. Na terenie miasta ruch tranzytowy to jest z mojego doświadczenia nieznaczny ruch, szczególnie w takim mieście, jak Płock. Tutaj podstawowy ruch to jest ruch międzydzielnicowy, lokalny, międzyobszarowy. Zresztą nie będę Państwa teraz zanudzał. Jest to dosyć długa, że tak powiem, dosyć obszerna wiedza. Ja osobiście się nią nie zajmuję. Są od tego inne służby(...), uzyskuję od nich wyniki i nimi się posługuję. W 1997 roku, kiedy dokonaliśmy pierwszej przymiarki do tej przeprawy, mieliśmy prognozy ruchu na 2015 rok i na tej podstawie została trasa zaprojektowana. (...) I to było na podstawie tego pomiaru ruchu z 1995 roku plus pomiaru ruchu na terenie Płocka, wykonywane już na zlecenie biura Profil przez firmę Kontrast... - już może nie pamiętam, to bardzo dawno było temu. W każdym bądź razie w momencie, kiedy przystępowaliśmy teraz do aktualizacji projektu w 2001-2002 roku, możecie się Państwo zdziwić, ale pomiar ruchu wykazał spadek ruchu tego z 1995 roku. Wtedy po planowanym wejściu do Unii, zakładaliśmy, prawdopodobnie zwiększone były wskaźniki tego ruchu, bo to są tak, jak wiele osób tutaj zauważało, to są symulacje. To dopiero jak droga będzie, to będzie naprawdę wiadomo, jak to będzie. Sama budowa drogi generuje już ruch. Także to są dosyć skomplikowane sprawy. Natomiast w 2000 roku został nowy pomiar ruchu generalny wykonany, który wykazał, że na wlotach do Płocka ruch spadnie. Dlaczego tak wykazał - bo w 2000 roku został dokonany rzeczywisty pomiar, bo ta prognoza jest opracowana na podstawie rzeczywistego pomiaru. Poprzedni był wykonany w 1995 roku. Założono pewną prognozę na 2000. W 2000 pomiar, który został dokonany wykazał, że ta prognoza się nie sprawdziła, że po prostu była przeszacowana, zbyt duża. W związku z tym my żeśmy trochę skorygowali w naszym projekcie prognozę i tą prognozę i te prognozy są dostępne. Ja nie pamiętam, nie jestem w stanie Panu podać cyfr. Tam maksymalnie to jest ruch rzędu 20000 jednostek umownych w obu kierunkach na dobę, chociaż nie wiem, czy to Państwu coś mówi, bo to takie określenie dosyć....., co to jest jednostka umowna trzeba by się spytać. W każdym razie przekrój został ten sam, konstrukcja nawierzchni została ta sama, bo już uważaliśmy, że prognoza prognozą, to nie zostało zmienione. I teraz, jeżeli chodzi o te Państwa ciągle obawy, to akurat ja się tym nie zajmowałem, ale w ogóle siedzę trochę w tym Płocku po

uszy, w związku tym znam tutaj to życie, i Państwo, jeżeli jedziecie na przykład Wyszogrodzką, to na odcinku Podolszyc na każdym skrzyżowaniu widać wyraźnie, jak ten ruch spada. A jeżeli Państwo dokonacie pomiaru ruchu w Słupnie, to naprawdę proszę sobie zadać ten trud, po prostu pomiar ruchu wykaże, że w Słupnie to jest 20% tego ruchu, który jest na skrzyżowaniu Jana Pawła z Wyszogrodzką. Także nie mówmy, bo tu ciągle słyszę o poszerzaniu, budowaniu itd. Są czasami oczywiście takie przypadki tak samo w Warszawie, jak i w Płocku, jest ruch na przykład rekreacyjny. Niestety dróg pod ruch rekreacyjny się nie projektuje. To nawet najbogatsze Państwa nie są w stanie sobie na pozwolić. Niestety my ...takiej możliwości nie ma, całe miasto rusza, wszyscy chcą wyjechać, wszyscy muszą jechać o 5 rano, wieczorem, jakoś się do tego dostosowywać. Jeszcze tylko powiem że, ponieważ tu jest sygnalizacja świetlna na Wyszogrodzkiej robiona, to tutaj przez nas były robione teraz ostatnio pomiary ruchu rzeczywistego, bo sygnalizację świetlną projektuje się. Trzeba po prostu zbadać, jaki konkretnie. W tej chwili jest ruch i to zostało też w dokumentacji zamieszczone, można do tego sięgnąć. Dokumentacja znajduje się u Pana Pełnomocnika, jeżeli kogoś konkretne cyfry interesują, to jest to wszystko dostępne. Dziękuję bardzo.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Przepraszam, nie odpowiedziałem jeszcze na jedno pytanie Pana radnego Czurki dotyczące transportu kolejowego. Otóż, o ile ja rozumiem, Panu radnemu zależałoby na tym, aby wyeliminować na tyle, na ile jest to możliwe, ruch kolejowy przez kilka ważnych osiedli naszego miasta, głównie ruch do PKN Orlen i wyprowadzić ten ruch kolejowy na trzecią przeprawę mostową, dalej łącząc się z Radziwiem. Jakby tutaj zainteresowani są zarówno PKN Orlen, jak i PKP. Ja mogę się zobowiązać, że taką sugestię w sposób oficjalny z przeprowadzeniem jakichś rozmów wstępnych zaszczepię zarówno w zarządzie Orleń, jak i w kierownictwie PKP. Osobiście uważam, że na początku przynajmniej, spotkam się z wielkim oporem, ale na trzecią przeprawę mostową i tak będziemy czekać kilka ładnych lat, w związku z tym czas może zrobić swoje i docelowo być może jest to dobre rozwiązanie związane z zaopatrywaniem Orleń i ruchem towarowym. Natomiast chciałem jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć, w której też spróbujemy rozpocząć lobbowanie jako miasto i zapewne na najbliższych Sesjach również Państwa radnych poproszę o stosowne stanowisko w tej sprawie. Też dawno, dawno temu, już można powiedzieć, była projektowana w okolicach Płocka centralna magistrala kolejowa, odcinek północny, który ja nie potrafię dokładnie tego na tej mapie pokazać, ale jakimś pewnym łukiem zahaczając troszkę o Płock wędrował z Warszawy w kierunku Gdańska. Ponieważ w narodowych planach rozwoju jest zapisana modernizacja za bardzo potężne pieniądze trasy Warszawa – Gdańsk, ponieważ Rząd zdecydował się na projektowanie i realizację również za potężne środki unijne tzw. szybkiej kolei Warszawa – Śląsk, Warszawa – Wrocław dokładnie, to logicznym wydaje się, że modernizacja połączenia Warszawa – Gdańsk usprawni ruch komunikacyjny. Ale w perspektywie tylko szybka kolej jest przyszłością i w związku z tym rozpoczęcie zabiegania wielu, wielu gmin i miasta o tą centralną magistralę kolejową zamiast modernizacji dotychczasowej trasy Warszawa – Gdańsk, wydaje się mieć pewne zalety. Taką batalię rozpocznie się. Jak ona się zakończy nie wiem, ale dla Płocka byłoby to wspaniałe, wręcz rewelacyjne rozwiązanie, gdyby ktoś zaczął o tym poważnie w sensie realizacyjnym, w perspektywie oczywiście wielu lat, mówić. Szybka kolej Warszawa – Wrocław też będzie realizowana w kilku etapach. Dziś to jest chyba ponad 2 mld zł zarezerwowane na pierwszy etap tej kolei. Więc pewne perspektywy są, ale co do skuteczności tych działań absolutnie proszę mnie tutaj nie trzymać za słowo, bo może ona być zerowa. Próby należy podjąć natomiast. Dziękuję.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „Ja tylko króciutko w kwestiach kilku poruszonych przez Pana Prezydenta. Zacznę od ul. Otolińskiej. Pan Prezydent sam powiedział, że w tej chwili tam ruch jest 6 tys., jeśli dobrze zrozumiałem, 7 nawet tysięcy pojazdów, będzie być

może 2 tys. za jakieś 3-4 lata, przy optymistycznych założeniach, zakładam, prawda, więc nie można czekać. Tam się po prostu nie da na tej ulicy czekać, mając pełną świadomość, że tam będzie coraz bardziej niebezpiecznie. Trzeba przynajmniej coś zrobić z tymi drzewami, częściowo już nawet uschniętymi, częściowo wystającymi konarami, albo nawet pniami nad jezdnię po prostu. One są pochylone w stronę jezdni. To jest bardzo niebezpieczne, bo TIR-y po prostu jadą środkiem. A w kwestii, już może tak ostatnie słowo, Starosty, żeby z kimś Panie Prezydencie rozmawiać, to trzeba się z nim spotkać. Obojętnie w jakiej atmosferze. Na pewno dobrze byłoby w spokoju, ale trzeba ten spokój gdzieś zapewnić, kogoś zaprosić i wtedy sądzę, że i rozmowa będzie łatwiejsza. Bez tego problem sam się nie rozwiąże. Może tylko się zaognić i to niestety, ale nie sądzę, żeby było to z korzyścią dla mieszkańców miasta. Pan Prezydent powiedział, że w kwestii odcinka V finansowanie jest zapewnione, rzeczywiście częściowo z budżetu miasta, częściowo z tych środków, które z odcinka I i II zostały nam po zrealizowaniu inwestycji, natomiast nadal nie ma aneksu z ministerstwem i nadal nie uzyskałem informacji, to już 10 miesięcy. Natomiast bez tego aneksu ta inwestycja nie ma szans, żeby w ogóle ruszyła już nie tylko w tym roku, ale nawet i w przyszłym, więc czy są jakieś pomysły, jak zrobić, aby po tych 10 długich miesiącach, przecież już rządów tego ministra, być może zmieni się minister, ale będzie tego Rządu, coś zmienić, zrobić, podpisać w końcu ten aneks. I w końcu tutaj mówiliśmy o uniknięciu procedury przetargowej i zgodzie na odstąpienie od procedury przetargowej. Chciałbym uzyskać informację od kogo to zależy i jakie działania już w tym kierunku zostały podjęte, bo to w wypowiedzi nie zostało wyeksponowane. Może ja nie zauważyłem. I w końcu tutaj Pan inżynier podjął taką refleksję, że dróg nie poszerza się, jeśli chodzi o ruch rekreacyjny. Ulica Otolińska zupełnie pod to naprawdę nie podlega. Tam nie ma ruchu rekreacyjnego. 7 tys. TIR-ów, które tamtędy jadą bądź tranzytem, bądź na Orlen, to nie jest ruch rekreacyjny. W kwestii Słupna, to też niekoniecznie jest rekreacja, moim zdaniem, ponieważ Słupno jest gminą bardzo szybko rozwijającą się, bardzo dużo bądź w Słupnie, bądź w Cekanowie, czyli po drodze do Słupna jak gdyby do Słupna pojawia się mieszkańców także wyprowadzających się z Płocka, więc sądzę, że w pewnej perspektywie, trudno powiedzieć, jak daleko, jak odległej, ale Słupno może nawet stać się częścią miasta. I w tym momencie komunikacja jest bardzo, bardzo istotna i bardzo, bardzo ważna. Natomiast, jeśli chodzi o ruch rekreacyjny, to zdecydowanie zgadzam się, dużo lepiej byłoby ścieżki rowerowe i jestem zdecydowanym zwolennikiem takiego rozwiązania."

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: "Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Panie Prezydencie usłyszeliśmy, że rozwiązaniem problemów komunikacyjnych tego państwa jest transport kolejowy i tu od razu mi się skojarzyła Sesja i nasz słynny tramwaj. Może rozwiązaniem komunikacyjnym w naszym mieście jest słynny tramwaj, którego tutaj Pan nam chciał zaserwować, a który nie jest nie do zrealizowania. Panie Prezydencie już się raz mieliśmy założyć o to zaproszenie na ten wrześniowy koncert w amfiteatrze. Już nie będę do tego wracał, bo po co, wszyscy wiemy, jak się to skończyło. Natomiast chciałbym się tutaj odnieść do tego... chciałem się odnieść do natężenia ruchu. Ja się tutaj z Panem inżynierem absolutnie zgadzam, że na skrzyżowaniu przy Auchan to ruch jest dwudziestokrotnie, może nawet trzydziestokrotnie większy, niż w okolicach Słupna, ale to naprawdę nie ma żadnego znaczenia. Znaczenie ma następujący fakt, że Płocczanie muszą szybko dojechać w kierunku do Modlina, do Warszawy i bez realizacji drugiej nitki nie ma po prostu na to szans. I zrealizowanie drugiej nitki powinno być już na etapie, powiedzmy, Cekanowa, czyli za kościołem w Imielnicy około kilometra w stronę Warszawy, bo to po prostu leży w gestii miasta. I tutaj szukanie jakichś oszczędności, tutaj jakieś cwaniakowanie, które tutaj sugerował Pan Pełnomocnik – a tu, jak to zrobicie, to wiecie, to, rozumiecie, to tak się może stać – jest to po prostu przerażające. Nie możemy tak patrzeć na rozwój tego miasta, bo do niczego nie dojdziemy. 4 lata zostały stracone i w tym kierunku nie zrobiono nic. Jeszcze raz mówię, niewątpliwie i z tej mapy też to wynika, mieszkańcy Płocka do Warszawy nie będą jeździli

tą obwodnicą, która będzie tam zrealizowana kiedyś, kiedyś, kiedyś, bo nawet, jak zostanie zrealizowana, to i tak nikt nią nie pojedzie, bo mieszkańcy drogi, która jest na Warszawę, którzy mieszkają od tej ulicy na południe, to będą musieli najpierw dojechać do starej drogi. Przecież nie będą jechali do tej obwodnicy, bo to bez sensu. W związku z tym budowa dwupasmówki do Warszawy, do Modlina, jest niesłychanie istotna. W moim odczuciu czysto intuicyjnym, bo tak, jak bym nie miał narzędzi do tego, aby zbadać, czy rzeczywiście tak jest. Natomiast Pan Prezydent zasmucił mnie tu ogromnie, bo powiedział, że on nie wie, czy istnieje taka potrzeba, nie wie, co mówią inne gminy. I tutaj niestety zdolności komunikacyjne Pana Prezydenta z innymi władzami gmin sąsiadnych są niestety bardzo słabe, o czym się ciągle dowiadujemy. Ale wydaje mi się, Panie Prezydencie, że Pan powinien dokonać stosownych analiz i zlecić te analizy, powinien Pan zawrzeć stosowne lokalne porozumienia z samorządami gmin, bo na pewno wszystkim zależy i gminie Słupno i wszystkim gminom, które mają tereny zlokalizowane przy tej trasie, aby ta komunikacja na trasie Płock – Warszawa była jak najlepsza. W związku z tym wydaje mi się, że straciliśmy te 4 lata. Wydaje mi się, że powinien Pan Prezydent podjąć takie działania, które by stworzyły właściwą atmosferę, właściwy klimat do tego, aby tą drogę wybudować, zbudować jakieś porozumienia z samorządami sąsiadnych gmin, których celem byłoby lobbowanie i budowanie tej drogi, która połączyłaby Płock z Modlinem i dalej z Warszawą. I nie możemy się zasłaniać tym, że to jest Państwowa Dyrekcja Dróg, itd., itd. Po prostu trzeba iść do przodu. Mieszkamy w gminie, która jest jedną z gmin najbogatszych, póki co, w kraju. I po prostu trzeba stwarzać ludziom, którzy mieszkają w tym mieście warunki do tego, aby tu pozostali, bo doprowadzimy do tego, że odetniemy to miasto od tego kraju i po prostu wszyscy stąd wyjadą. Cała młodzież stąd wyjedzie tak, jak wyjeżdżają w tej chwili. Jeżeli spowodujemy takie warunki, że będzie można do tej Warszawy dojechać szybciej, to w tym momencie może część z tych ludzi tu zostanie i będzie budowało to miasto w latach przyszłych. Dziękuję."

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: "Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Tutaj radny Czurko zapytał się o tory kolejowe i ta odpowiedź była taka – może kiedyś, może w przyszłości, ale to za wiele, wiele lat. Ja myślę, że radnemu Czurko to tak nie do końca chodziło o to, czy te tory kolejowe zostaną przerzucone na trzeci na razie w naszych marzeniach most, ale co w chwili obecnej się dzieje, czy są prowadzone jakieś rozmowy z właścicielem tych torów, czy jest szansa na to, aby ulica Piłsudskiego była przejezdna. Bo tak naprawdę miasto nasze jest podzielone właśnie tymi torami na dwie części – starą część miasta i nową część miasta, czyli Podolszyce Południe, Podolszyce Północ. Musimy o tym pamiętać. Skoro mówimy o udrażnianiu dróg, o remontach i działaniach w tym kierunku idących, to musimy chyba usłyszeć, powinniśmy od Pana Prezydenta usłyszeć, czy jest szansa na wybudowanie, nie wiem, jakiegoś wiaduktu nad ul. Piłsudskiego, bo przecież wiemy, że w tej chwili, w chwili obecnej są dni, kiedy tory są zamknięte, to samochody stoją na ul. Piłsudskiego tak naprawdę do wysokości ul. Spółdzielczej, do wiaduktu. Co w tym kierunku się dzieje? Ja zdaję sobie sprawę, że jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to najbezpieczniej, najlepiej byłoby, gdyby te cysterny, które przetaczają się tymi torami przez centrum miasta, gdyby one były rzeczywiście przerzucone na trzeci most. Ale nie mówmy o trzecim moście, którego tak naprawdę nie ma i długo nie będzie. Mówmy o tym, co jesteśmy my jako Rada Miasta w stanie zrobić, z kim rozmawiamy, co w tym kierunku się dzieje, aby udrożyć w miarę szybko ten fragment. Czy jest szansa Panie Prezydencie na to, że ul. Piłsudskiego, chyba jedna z głównych ulic w naszym mieście, nie będzie przecinana torami kolejowymi, gdzie są szlabany i stoją kilometrowe często kolejki samochodów."

Pan radny **Józef Czurko** powiedział: "Pani radna mnie trochę wyprzedziła, bo ja chciałem też Panu Prezydentowi tutaj zadać pytanie. Ja się cieszę, że Pan Prezydent widzi problem szeroko Warszawa – Wrocław, Warszawa – Gdańsk. Tak, mnie chodzi o ten mały kawałeczek idący przez

miasto tych torów. Tamtędy idzie niebezpieczny transport. Jest to uciążliwe dla mieszkańców z powodu hałasu, psuje układ komunikacyjny miasta, drogowy, stwarza korki na przejazdach nielicznych istniejących i niebezpieczeństwo na przejazdach niestrzeżonych. Skoro rozmawiamy w tej chwili o przeprawach mostowych, to przełożenie tego ruchu przez miasto wiąże się z nową przeprawą którąkolwiek. W związku z tym jest to właściwy moment, aby zastanowić się nad tym i nie odkładać tego na przyszłość – ach, trzeba będzie kiedyś, tylko myśleć, że trzeba już teraz o tym pomyśleć, bo to są jakieś tereny potrzebne, jakieś uzgodnienia potrzebne. Panowie drogowcy też tak zakłęcie milczą. Ja nie wiem, czy oni w ogóle się z tym problemem nie zetknęli. Dziękuję."

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja myślę, że wchodzimy teraz w okres dyskusji tzw. gadania i biadolenia, które miało miejsce wiele, wiele lat w Płocku i niewiele zrobiono. Oczywiście, że przejazd bezkolizyjny będzie na Al. Piłsudskiego. Gdyby Pani radna przeczytała choć raz Wieloletni Plan Inwestycyjny, to dostrzegłaby także pozycję. Informuję niniejszym, że przejazd bezkolizyjny będzie, albo wiaduktem, albo tunelem. O tym zdecydują inżynierowie, fachowcy. Również nie tylko samochody osobowe będą przejeżdżać, ale tramwaj w Płocku. To po pierwsze. Po drugie na temat nowoczesnych rozwiązań kolejowych, dziś bardzo trudno. Oczekujecie Państwo, żeby ktoś powiedział konkret – będzie w tym roku, będzie tu, będzie tam. To jest absolutnie, absolutnie niemożliwe na dzień dzisiejszy, żeby o takich generalnych rozwiązaniach mówić nie rozmawiając z nikim. To jest po prostu niemożliwe. I dziś obiecałem, że podejmę takie rozmowy, zarówno z Orlenem, jak i z PKP, by zaszczerpić w kontekście trzeciej przeprawy mostowej taką myśl, czy ona będzie ubierana w pewne..., obudowywana konkretnymi przedsięwzięciami, analizami i później ewentualnie zamieni się za kilka lat po 2010 roku w elementy realizacyjne, zobaczymy. Trzeba wiele zrobić, żeby tak było, ale za skutki, ponieważ to nie tylko od nas zależy jako miasta, nie mogę absolutnie, absolutnie zaręczyć. To musi być inwestycja PKP i Orleń wspólna. Na jakich warunkach, nie wiem. I trudno dziś oczekiwać od kogokolwiek, że odpowie w miarę odpowiedzialnie, przynajmniej, na to pytanie. Jeśli wiadukt, bądź tunel pod torami kolejowymi zależy tylko i wyłącznie od miasta, jest zapisany w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, to można o tym śmiało mówić i czekać na realizację. Realizacja nastąpi najprawdopodobniej w roku 2008, w momencie, gdy będzie budowana linia tramwajowa."

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: "Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Też akurat należę do tych radnych, którzy czytają materiały, to myślę, że Pan Prezydent już nie raz na tej sali się przekonał. Czytam, Panie Prezydencie, materiały bardzo dokładnie, analizuję je. Natomiast to, co jest zapisane w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym dla mnie nie jest wykładnią, że będzie realizowane, bo jeśli chodzi o tą kadencję, to zapisywane w budżecie miasta na dany rok jest nie realizowane, bo patrząc po środkach niewygasających, jakie wprowadzamy jako dodatkowe dochody miasta do budżetu, a często są to grube miliony, bo i 60 mln i 30 mln, to nie znaczy, że to co jest wpisane, jest realizowane. Ja zadałam Panie Prezydencie chyba bardzo proste pytanie, bardzo czytelne pytanie – na jakim etapie są rozmowy. Nie pytałam się, gdzie jest zapis, bo to ja akurat bardzo dobrze wiem, tylko zapytałam, czy Pan Prezydent spotyka się z władzami kolei państwowych, czy są prowadzone jakieś rozmowy na temat rozwiązania tego problemu - ulica Piłsudskiego. Ja mieszkam tutaj po tej stronie. Ja naprawdę nie muszę jeździć do Auchan, ale myślę, że to jest naprawdę bardzo liczne, bardzo duże osiedle – Podolszyce Północ, Podolszyce Południe. Ci ludzie jeżdżą codziennie do centrum miasta do pracy, młodzież do szkoły i myślę, że to jest bardzo ważne, żebyśmy naprawdę podjęli próbę rozwiązania tego problemu."

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Prezydent Miasta, mój Zastępca, pracownicy Urzędu, spotykają się z PKP. Nie mówiłem na początku kadencji, że się

spotykamy i udało się dzięki tym nie informowanym spotkaniom, dogadać wspólną inwestycję pod nazwą: remont starego mostu na rzece Wiśle. Akurat w przypadku Al. Piłsudskiego i bezkolizyjnego skrzyżowania nie musimy się spotykać, dlatego, że cały ciężar tego przedsięwzięcia i tak budżet miasta musi wziąć na siebie. Będziemy się spotykać w technicznych fazach uzgadniania i później realizacyjnych. Rozmawiamy na temat innych przejazdów niestrzeżonych w mieście Płocku. Są pewne plany realizacyjne również w tym roku na temat specjalnego oznaczenia tych miejsc, czyli poprawy bezpieczeństwa. Jeśli Pani radna sobie życzy, to nie jest żadną tajemnicą, przekazać dzień, godzinę, miejsce takich spotkań i kto spotkał się, bardzo proszę zadać interpelację. Będzie udzielona odpowiedź na piśmie."

Ad. pkt 6

Informacja dotycząca selektywnej zbiórki odpadów i gospodarki odpadami komunalnymi stanowi **Załącznik Nr 9** do niniejszego protokołu.

Zebrani nie zabrali głosu w pkt. 6 porządku obrad.

Ad. pkt 7

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

Projekty uchwał w sprawach:

1) zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1049)

Pani **Barbara Szurgocińska** Skarbnik Miasta Płocka zgłosiła autopoprawkę do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1049 (autopoprawka stanowi **Załącznik Nr 10** do niniejszego protokołu).

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wysoka Rado! Może ja tak najpierw do tej autopoprawki, którą nam tutaj tak bardzo szybko Pani Skarbnik wyjaśniła. Nie rozumiem jednego – dlaczego ta autopoprawka jest nam dzisiaj dawana, gdy wchodzimy na Sesję Rady Miasta Płocka. Nie tak dawno, jak w ubiegły czwartek była Komisja Inwestycji, gdzie były omawiane zmiany w budżecie i jakoś tej autopoprawki nie było. Autopoprawka, która nie ma żadnego uzasadnienia. Nie ma, dlaczego te zmiany pojawiły się, czy rzeczywiście Ja rozumiem: jakieś środki zewnętrzne przyjdą, trzeba wprowadzić do budżetu. Ale takie zmiany, jakie tutaj nam Pani Skarbnik proponuje, to myślę, że wydziały wiedziały dużo wcześniej. Pani Skarbnik wszystko ładnie, pięknie Pani nam tutaj przed chwilą powiedziała, tylko Pani Skarbnik pominęła jedną rzecz. Zdejmujemy 200 tys. zł – rozbudowa i zagospodarowanie kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego Sobótka wraz z portem jachtowym. Chciałabym się dowiedzieć, dlaczego zdejmujemy te 200 tys. zł i z tego rezygnujemy. Jeżeli się już wprowadza bez uzasadnienia uchwałę budżetową autopoprawką, to mówmy już wszystko, bo ja czytać tutaj jeszcze potrafię. A jakoś

przemilczała Pani Skarbnik to. 200 tys. zł przekazujemy na kulturę fizyczną i sport, obiekty sportowe. I tylko na utrzymanie i udostępnienie miejskiego centrum. Ja rozumiem, że to jest na to lodowisko, tak? To ja nie wiem, to jest jakiś pomysł, że pojawi się lodowisko przed Ratuszem w ostatniej chwili, czy my wiedzieliśmy dużo wcześniej, że takie lodowisko ma być, że aż autopoprawką wprowadzamy. Dziwne rzeczy. Ale teraz tak. Do uchwały budżetowej, bo już autopoprawka, to.... . Omawiałam na dwóch komisjach tą uchwałę, dopytywałam się i tak, jak powiedziałam – żeby nie usłyszała na tej Sesji, że zadaję pytania, mimo, że mam komisję. Na komisji byłam jednej i drugiej. Próbowałam zadawać pytania, jednak nie było osób kompetentnych, które by mi udzieliły odpowiedzi. Chodziło mi na przykład o środki, które są zapisane w uchwale i zaraz tak po kolei. Strona 5 – dopłaty do spółek: 1 mln zł na Komunikację Miejską. Na pytanie, jakie zadawałam na komisji, zarówno jednej, jak i drugiej, dlaczego 1 mln, dlaczego na przykład nie 2 mln, albo dlaczego nie 500 tys. więc usłyszałam odpowiedź tylko taką – bo Komunikacja chce 1,5 mln, to dajemy 1 mln. Natomiast jakieś wyliczenia, na podstawie czego chce ten 1,5 mln, czym to jest spowodowane, czy Komunikacja przedstawiła swoje wyliczenia, że na przykład z tych biletów, to naprawdę tych ulg ma młodzież tyle i tyle i należy im się rzeczywiście 1,5 mln, to nie. Tylko usłyszałam – chcą 1,5 mln, dostają. Wnioskują 1,5 mln otrzymują 1 mln. Więc z takim uzasadnieniem przekazywania 1 mln kolejnego do Komunikacji Miejskiej to ja się nie zgadzam jako radna, bo tak naprawdę, gdyby zliczyć te środki, jakie Komunikacja od początku roku już otrzymała, to chyba powinna być najlepiej prosperującą spółką prawa handlowego w mieście. Także chciałabym usłyszeć, zresztą ja na komisjach już mówiła, że będę dopytywała o te pozycje, skoro nie uzyskałam odpowiedzi. Kolejne dopłaty do spółek prawa handlowego – 425 tys. zł nie wiem dlaczego, nie wiem po co. I momencik, bo tutaj jest bardzo gruba ta uchwała, ale jest parę pozycji takich, które nie tylko dla mnie nie były zrozumiałe i dla mnie nie były czytelne, ale i dla innych radnych też. Kolejne pytanie – dlaczego wprowadzamy kolejne środki niewygasające, bo na przykład kolejne zadania nie zostały do końca zrealizowane. Skończył się termin, ktoś chyba odpowiada za to, że jeżeli przyjmujemy jakiś termin wykorzystania środków niewygasających na kolejny rok, to powinniśmy robić wszystko, żeby te środki wykorzystać, a nie, jest to typowe takie manipulowanie budżetem, bo te środki wprowadza się do budżetu jako dochody, wykazujemy, że jesteśmy tak operatywni, mamy duże dochody i zaraz na tej samej Sesji przekazujemy te same środki na to samo zadanie. To albo jesteśmy operatywni, szukamy dochodów zewnętrznych, albo robimy inwestycje i nie wykazujemy się czymś, czego nie potrafimy zrobić. Zadanie na stronie 19 – malowanie okien, malowanie pomieszczeń. Ja mam pytanie – czy na te zadania, na te prace to nie było czasu w okresie wakacji? Lada moment w przyszłym tygodniu rusza rok szkolny, a my tutaj dopiero przekazujemy środki na jakieś malowanie okien, czy malowanie sal dydaktycznych. Dostałam odpowiedź i tutaj bardzo dziękuję, jeśli chodzi o 1.300.000 zł, które zdejmujemy z programu „e – Urząd”. Jeśli prawdą jest to, co mam napisane w piśmie, to te 1.300.000 zł zdejmujemy, ponieważ ktoś, kto oszacował w momencie wpisywania tego zadania do budżetu przeliczył się o 1.300.000 zł. Zostało 1.300.000 zł. Przetarg rozstrzygnięty. Mam nadzieję, że zakres rzeczowy jest rzeczywiście taki sam, będzie realizowany, że z czegoś tam nie rezygnujemy, bo potrzebujemy na coś innego środków. Ale jeżeli aż o tyle, to powiem, że dla mnie też jest rzeczą dziwną, że ktoś, kto wpisuje zadanie do budżetu miasta i to nie tak dawno, bo też nie 3 lata temu, tylko budżet pamiętamy, kiedy przyjmowaliśmy, przeliczył się, że inwestycja będzie kosztowała będzie droższa o 1.300.000 zł. Tam, zdaje się, o ile dobrze pamiętam było 4.200.000 zł, zostało 1.300.000 zł. Kolejne pytanie to są środki, jakie przekazujemy na imprezy, które są organizowane w Urzędzie Miasta.... przez Urząd Miasta, przez POKiS. Tutaj, o ile dobrze pamiętam, tam jest chyba 1 mln zł kolejny wpisany..... 1.200.000 zł. Myśmy na Komisji Społecznej dopytywali Panią Dyrektora o te środki, jakie środki zostały tak naprawdę przeznaczone na wszystkie te uroczystości, które się odbywają, wszystkie te imprezy, jedne lepiej, drugie gorzej zorganizowane w naszym mieście w okresie wakacji. Dostaliśmy dzisiaj wchodząc tutaj na salę, dostaliśmy materiały i jest tak, jak prosiliśmy na komisji rozpisany rok 2005 i 2006. Tutaj szkoda, że w tym 2006 Panie Prezydencie nie dopisał ktoś w nawiasie lub na czerwono: „rok wyborczy”, bo tak naprawdę to, co się dzieje tutaj z tymi środkami, to

przeraża chyba wszystkich. 2005 rok – 2 mln ogólnie Wydział Kultury Urzędu Miasta Płocka i POKiS ogólnie 2.100.000 zł na wszystkie uroczystości i myślę, że dużo było tych imprez. Natomiast w 2006 roku wyborczym – ogólnie 5.200.000 zł. Narzekamy, że nie mamy środków na inne zadania ważne, a 5.200.000 zł tylko na imprezy, które są organizowane nad Wisłą, czy na stary Rynku. Jestem za tym, żeby organizować imprezy, uroczystości różne, ale w miarę z jakimś tam rozsądkiem, bo jeżeli tylko wydajemy pieniądze, bo jest chwilowa taka potrzeba na rzecz kampanii wyborczej, to ja stanowczo mówię – nie. Bo mamy tutaj wykaz tych imprez i jeden dzień, festiwal głośno nazwany Festiwal Kultury Hip – Hopu Desant 2006 – 305 tys. zł. Panie Prezydencie, szkoda, że Pan Prezydent nie pofatygował się na tą imprezę, na ten hip – hop, bo ja tam byłam widziałam i jeżeli takie uroczystości, takie festiwale kosztują nas 300 tys. zł, to przepraszam bardzo, kto za to odpowiada, wydaje pieniądze bez jakiegokolwiek ograniczenia. Byłam, widziałam, ile tej młodzieży przyszło. Byłam, widziałam, w jakim stanie ta młodzież chodziła. Zero, tak naprawdę kontroli nad tym, co się działo. Niewielka grupa młodzieży patrząc, ci, którzy byli przed sceną i ci, którzy po krzakach się pochowali, to naprawdę takie pieniądze za żadne skarby bym nie wydała na taki festiwal. Jak Pan Prezydent dobrze wie, ja akurat słucham tej muzyki i trochę się na tym znam i uważam, że, zresztą już w ubiegłym roku mówiłam, nie byłam do końca przekonana, że należy takie pieniądze wydawać na taki festiwal. W tym roku przekonałam się, upewniłam się, rzeczywiście byłam, miałam słuszną rację. I jest jeszcze jedna rzecz bardzo dziwna. Na Komisji Społecznej, kiedy dyskutowaliśmy nad kolejną kwotą, a mianowicie – 1.500.000 zł na kolejne uroczystości, Pani Dyrektor Adasiewicz mówiła nam, że pewne uroczystości odbywały się, pewne imprezy odbywały się, które były nieplanowane, ale na szybko pojawiła się taka możliwość, więc zostały zorganizowane, zapłacono z innych pieniędzy, z tych, które były. Chyba nie do końca tak powinno być, bo jeżeli my tutaj głosujemy, tutaj dyskutujemy i głosujemy, podnosimy rękę, to przeznaczamy środki na dane imprezy, a nie na jakieś, które pojawiają się w czasie trwania sezonu, bo myślę, że te pieniądze jakoś tam są przeznaczane – tyle na tą uroczystość, tyle na tą imprezę. Pani Dyrektor nam tłumaczyła, że pojawiło się tak... nieplanowany był koncert przed Ratuszem „Tu es Petrus”, natomiast w dzisiejszym materiale przeczytałam, że tak naprawdę 100 tys. zł na ten koncert to przeznaczył PKN ORLEN, czyli..... Pani Dyrektor ja mam napisane – w 2006 roku Wydział Kultury i Sportu uzyskał 145 tys. zł od sponsorów, z czego 100 tys. zł na koncert właśnie ten, o którym mówię, z PKN Orlen, 15 tys. zł Festiwal Muzyki Elektronicznej, tak, i 30 tys. zł na koncert, który jeszcze nie był, z PERN-u. Czyli tak naprawdę te 100 tys. zł to dał ORLEN na te dodatkowe wydatki, połowę kwoty. Teraz tak – patrząc po kwotach, jakie są tutaj w rozbięciu na POKiS i na Oddział Kultury Urzędu Miasta Płocka, to zastanawiam się, kto został powołany do tego, aby organizować wszystkie te uroczystości, bo jeżeli w 2006 roku POKiS otrzymuje 1.770.000 zł na wszystkie uroczystości, które ma zorganizować w sezonie, natomiast Oddział Kultury Urzędu Miasta Płocka - 3.400.000 zł. Przepraszam bardzo, chyba mamy POKiS, który jest odpowiedzialny i który powinien odpowiadać. Ja rozumiem, Oddział Kultury Urzędu Miasta Płocka – jakieś dodatkowe uroczystości. Ale tak naprawdę widzę, że Oddział Kultury całą część organizacyjną, włącznie ze środkami finansowymi, natomiast POKiS organizuje jakieś tam nie za wielkie imprezki. Czy po to był, pytam się, czy po to był powołany POKiS. Drugie, kolejne pytanie – czy słuszne były decyzje, bez zgody Rady Miasta Płocka tak naprawdę, wydawanie środków finansowych, których nie było na ten cel przeznaczonych, gdzie łączna kwota na tylko takie uroczystości, które są zaplanowane nad Wisłą przed Ratuszem w sezonie letnim do chyba października, do końca października, to aż przeszło 5 mln zł. Czy nie lepiej byłoby część tych środków przeznaczyć, nie wiem, na jakieś zajęcia pozalekcyjne dla młodzieży, czy nie lepiej by przeznaczyć część, nie wiem, na jakieś dożywianie dla dzieci, kiedy tak głośno się mówi o tym wszędzie. Natomiast my lekką ręką wydajemy 5 mln zł na imprezy mówię – jedne lepiej zorganizowane, drugie gorzej. Bo jeśli chodzi o „Hity na czasie” - rzeczywiście bardzo dobra impreza, promocja miasta, bardzo liczna grupa mieszkańców nie tylko Płocka, ale i okolic i pewnie i województwa skorzystała z tego koncertu. Natomiast..... czy na przykład „Noc cygańska”, kiedy była duża część społeczeństwa miasta, która była tam, bawiła się. I ja rozumiem wydanie takich środków na

taką imprezę, na taki festiwal. Natomiast część tych imprez, część tych festiwali to jest jeden wielki niewypał. My tak, nie licząc się, wydajemy te pieniądze. Nie wiem, czy gdybyśmy mieli tutaj tak przegłosować i przekazywać to z własnych środków finansowych czy byśmy też podejmowali takie decyzje. Dziękuję.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „Hulaj dusza, piekła nie ma! Panie Prezydencie, Państwo radni! Hulaj dusza, piekła nie ma! Naprawdę 5 mln zł jest to niewyobrażalna kwota. Pani radna powiedziała - w ubiegłym roku było 2.200.000 zł. I naprawdę można było się w Płocku bawić. Naprawdę co tydzień. W tym roku jest to 5 mln zł. Zagwarantowane było w budżecie 2.400.000 zł. 1 mln zł został dołożony na kwietniowej Sesji. Na tej Sesji Pan Prezydent proponuje, by radni, i być może tacy będą, ponieśli rękę za przegłosowaniem kolejnych 1, 5 mln zł na imprezy. Ja uznaję, że to będą imprezy, które nie były planowane, bo na imprezy planowane, na te, które się odbyły Urząd Miasta miał pieniądze. Miał pieniądze przegłosowane w budżecie i przegłosowane na kwietniowej Sesji podczas głosowania poprawek do budżetu. Niejednokrotnie już z tego miejsca mówiłem, Panie Prezydencie, że publiczne pieniądze, pieniądze z budżetu miasta, więc pieniądze wszystkich Płocczan powinny być wydawane w sposób oszczędny i celowy, przede wszystkim rozsądny, najlepiej na te cele, które służą wszystkim mieszkańcom Płocka. Zakładam, że odbiorcami wszystkich imprez masowych organizowanych przez Urząd Miasta Płocka są także Płocczanie. To prawda. Jednak ilość tych imprez, a zwłaszcza ich koszty sprawiają, że w tym miejscu trzeba postawić pytanie, czy wydawanie tak olbrzymich pieniędzy z budżetu miasta, a więc pieniędzy Płocczan jest zasadne. Chciałbym w tym miejscu wyrazić swój zdecydowany sprzeciw, nie przeciwko organizacji jakichkolwiek przedsięwzięć i to bez względu na to, czy jest impreza hip – hopowa, czy muzyki elektronicznej, country, czy nawet kończąca ten cały festiwal festiwali – Festiwal Muzyki Religijnej, ale przeciwko, moim zdaniem, nieprzemyślanemu i nieprzygotowanemu niestety bardzo często, co dowodzą tak olbrzymie tak na dobrą sprawę w tym momencie przedstawiane Państwu radnym kwoty do zaakceptowania, nieprzygotowanemu wydawaniu publicznych pieniędzy, niestety prowadzącego do tego, że tych pieniędzy gdzieś w końcu będzie brakowało. Oczywiście w najlepszym wypadku, albo zadłużymy bardziej miasto, albo sprzedamy jakąś spółkę i gdzieś tam te pieniądze się znajdują, ale czy o to rzeczywiście chodzi. Dziś Pan Prezydent proponuje, by wydatki na organizację imprez masowych zwiększyć o kolejne prawie 1, 5 mln zł. Według rzeczywiście dzisiejszego dokumentu, który podpisała Pani Dyrektor Adasiewicz da to w sumie kwotę ponad 5.200.000 zł. Te 5 mln zł wydane na koncerty i festiwale cieszące się, jak donosi prasa, bardzo różną zresztą frekwencją i zainteresowaniem, to niestety jednorazowe igrzyska, które już wkrótce się skończą, a koszty tego, Panie Prezydencie, poniosą Płocczanie. Te wakacyjne igrzyska kosztują już chyba zbyt wiele. I to wszystko przy blisko 20% -owym bezrobociu, dziurawych chodnikach, ulicach, brakach finansowych w SZPZOZ-ie, o których za chwilę, a także problemach w szkolnictwie, gdzie także brakuje pieniędzy na remonty i doposażenie placówek. O zadłużeniu miasta, to już mam nadzieję, powie za chwilę Pani Skarbnik. I w związku z tym mam najpierw pytanie do Pani Skarbnik - ile wynosi w chwili obecnej zadłużenie Płocka, jak duży deficyt budżetowy przewidziany jest na ten rok? A może Pani Skarbnik za chwilę powie, że w kasie miasta mamy w tym roku 5 - milionową nadwyżkę, którą można lekką ręką wydać na imprezy. Proszę Pani Skarbnik te pytania potraktować poważnie. Szanowni Państwo, być może będzie to odrobina demagogii, za którą przepraszam, ale czy tak właśnie ma w Płocku wyglądać realizacja przez PiS szumnie zapowiadanego programu „Tanie państwo” przez wydanie 5 mln zł na imprezy z publicznych pieniędzy? Przepraszam, ale PiS, to właśnie PiS – Prawo i Sprawiedliwość podczas kampanii wyborczej mówił o milionach głodnych dzieci w polskich szkołach. Czy w Płocku tych dzieci nie ma? Ile obiadów można by ufundować dzieciom płockich szkół za 5 mln zł, nawet za 1,5 mln zł, ile kilometrów ścieżek rowerowych powstało podczas kadencji miasta, tej kadencji miasta, a ile można byłoby wybudować za 5 mln zł, ile jest jeszcze w Płocku kilometrów dróg gruntowych, o których dzisiaj mówiliśmy i tych, o których nie mówiliśmy, że wspomnę tylko Graniczną i ile można było z

nich pokryć asfaltem za 5 mln zł? To są konkretne pytania, na które można konkretnie odpowiedzieć, wydaje mi się. Każdy mieszkaniec Płocka, tak na okrągło licząc, naprawdę dołożył do tych imprez prawie 40 zł, bez względu na to, czy jest to staruszek, czy niemowlę. 5-osobowa rodzina to już jest wydatek rządu 200 zł. W związku z tym, drodzy Państwo, co powiedziałem, chciałbym złożyć wnioszek o zdjęcie z uchwały na druku 1049 w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok zadania Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Oddziału Kultury i Sportu Nr 01/WOKII/G Stwarzanie warunków dla działalności miejskich instytucji kultury; współpraca z instytucjami, stowarzyszeniami, zespołami, środowiskiem artystycznym; mecenat nad działalnością kulturalną, Dział 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, rozdział 92195 – Pozostała działalność z kwotą 1.200.000,00 zł oraz zdjęcie dotacji do działalności POKiS-u na zadanie Nr 07/POKIS/G- Realizacja przedsięwzięć kulturalnych o charakterze kameralnym i masowym, w tym imprezy plenerowe, Dział 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, rozdział 92109 – Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby z kwotą 265.500,00 zł i uzyskane w ten sposób środki w wysokości 1.465.500,00 zł proponuję przeznaczyć na zwiększenie kwoty w zadaniu Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Nr 47/WZS/I/G - SZPZOZ w Płocku, Dział 851- Ochrona zdrowia, rozdział 85195 – Pozostała działalność do kwoty, bo tam jest kwota 1.000.000,00 zł , 2.465.500,00 zł na uregulowanie przez miasto długów SZPZOZ przejętych za zgodą wierzycieli w zamian za przekazanie mienia stanowiącego własność Zespołu, zgodnie z § 3 ust.1 Uchwały Nr 891/LIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 21 lutego 2006 roku w sprawie likwidacji SZPZOZ w Płocku. Chciałbym uzasadnić tą uchwałę tym, że w chwili obecnej SZPZOZ zgodnie z dokumentami przedstawionymi przez dyrektora, czy właściwie likwidatora Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej Pana Roberta Makówkę, SZPZOZ ma zobowiązania w wysokości 4.262.108 zł, w tym zobowiązania wymagalne wynoszą 2.437.669, 94 zł. Ta kwota, która proponuję przeznaczyć, wobec tego pokryje nie całość długów SZPZOZ -u, ale pokryje przynajmniej zobowiązania wymagalne, od których nie trzeba będzie płacić horrendalnych odsetek, a i tak miasto w związku z likwidacją SZPZOZ -u będzie zobowiązanie niestety, ale te bardzo duże, moim zdaniem, ale o tym być może będzie mowa, zobowiązania, które w tej chwili ma SZPZOZ, pokryć. I tu, drodzy Państwo, jest pierwsza moja uwaga w kwestii tego materiału. Uwaga, chyba najważniejsza i najbardziej mnie w tym materiale, w tych zmianach, niestety bulwersująca. Natomiast pozwolę sobie jeszcze na kilka innych uwag związanych z innymi, rzeczywiście, pozycjami. W uchwale, tutaj Pani radna bodajże mówiła już o 1 mln zł na Komunikację Miejską. Zanim złożę ewentualny kolejny wniosek chciałbym jednak uzyskać informację, której rzeczywiście na komisjach nie uzyskaliśmy. Nie było Prezydenta Zawidzkiego. Nie było nikogo z Komunikacji. Dzisiaj Pana Prezydenta Zawidzkiego też z jakichś powodów nie ma, ale być może ktoś udzieli informacji - jakie są przyczyny przeznaczenia dodatkowego 1 mln zł dla Komunikacji Miejskiej, jakie Komunikacja Miejska podejmuje działania, by osiągnąć jak najlepszy wynik finansowy i dlaczego na komisjach nie było nikogo z Komunikacji Miejskiej, kto mógłby ewentualnie wytłumaczyć, dlaczego PKS może uruchamiać nowe linie, na których zarabia, zabierając tym samym, jak rozumiem, klientów Komunikacji Miejskiej, a jeśli chodzi o Komunikację Miejską niestety takich działań nie widać, a przynajmniej o nich w mediach nie możemy przeczytać, ani na komisjach również się dowiedzieć. Chciałbym także zapytać o stację paliw, która miała być niedawno, znaczy miała być otwierana w tym roku. Dosyć szumnie zapowiada, że będzie, będzie stacja paliw, bilet elektroniczny. Być może od 1 września ruszy i stacja paliw i bilet elektroniczny, ale na razie tej informacji także radni na komisjach uzyskać nie mogli. I to jest druga kwestia, jeśli chodzi o uchwałę. Trzecia – to ja bardzo proszę o wyjaśnienie, bo właściwie na komisji to usiłował mi wyjaśnić Pan radny Buraczyński tą kwestię - przeznaczenia prawie pół miliona zł na wypłatę odszkodowania. Odszkodowania dla jakiegoś podmiotu. Ja nie wiem dla jakiego. Niedawno na Sesji Rady Miasta zdecydowaliśmy o jednej kwocie, podobnej bardzo, z przeznaczeniem na odszkodowanie. Teraz znów okazuje się, że gmina przegrała jakiś wyrok w sądzie i nikt nie był stanie wytłumaczyć, jaki to proces i dlaczego tak duża kwota, kto jest za to odpowiedzialny. Na razie to wszystko. Dziękuję bardzo.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem się tu krótko odnieść do tego, co mówił tutaj kolega radny Nowakowski. I moje odczucia na temat imprez organizowanych w mieście Płocku są następujące. Uważam, że na poprzedniej Sesji i to już było lekko niesmaczne przekazywanie takiej ilości na te imprezy, które są absolutnie bez kontroli i kto złoży lepszą ofertę w tym mieście i ciekawszą, to miasto wszystko, wszystko bierze, byleby te imprezy robić bez żadnego planu, bez żadnego składu i ładu. Natomiast to, co już się dziś wydarza i te następne pieniądze, które mamy przekazać po prostu jest czystym absurdem. Ja też będę składał wniosek dotyczący tych pieniędzy. Będę chciał, żebyśmy w przyszłości przekazali te środki na zajęcia pozalekcyjne. Ale to, jakby uzasadnić później, kiedy, mam nadzieję, że do tego tematu wrócimy. Natomiast ja, Panie Prezydencie chciałbym, żeby Pan mi bardzo szeroko i dokładnie uzasadnił i wyjaśnił kwestie związane z Płocką Galerią Sztuki. Na pewno doniesiono Panu, że na komisjach wszelakich od mniej więcej dwóch miesięcy próbujemy się cokolwiek dowiedzieć. Przychodzi na komisję Pan dyrektor, czy kierownik Roland Bury i niestety zawsze się zasłania i mówi, że on nic nie wie na ten temat. Był ostatnio Pan p.o. Dyrektor. On też powiedział, że on nic nie wie, jak zostały pozawierane umowy. Proszę Państwa, sprawa wygląda mniej więcej może krótki rys historyczny – Płocka Galeria Sztuki, która wiadomo, że miała kłopoty z siedzibą od wielu, wielu lat, mniej więcej około 6 lat temu zostało ustalone, że ta zacna instytucja będzie miała swoją siedzibę w Bożnicy na Kwiatka 7 w Płocku. Zostały przeprowadzone wszelakie badania historyczne, został wykonany projekt techniczny, uzyskano wszelkie pozwolenia na budowę i za kwotę, z tego, co pamiętam 1.400.000 zł do końca roku 2003 miała być nowa super nowoczesna Płocka Galeria Sztuki, ale Pan Prezydent jakby nie był specjalnie pozytywnie nastawiony do tego pomysłu i dzięki swojej perswazji i swoim ludziom, którzy przegłosowali, że my jako Rada Miasta odступujemy od wszystkich uchwał, które wcześniejsze Rady Miasta przyjmowały, wszystkie łamiemy te uchwały i Bożnicę sprzedamy. Później powstało stowarzyszenie osób prywatnych, zdaje mi się, które jakby ratuje ten budynek. Jest to wielki zabytek, jedyna murowana synagoga na terenie Mazowsza. Natomiast wtedy Pan Prezydent powiedział, że Płocka Galeria Sztuki to będzie miała siedzibę w SDH, na co ja powiedziałem, że ludzie związani z tymi instytucjami mówili, że ten budynek się nie nadaje i na szczęście okazało się, że służby Urzędu tradycyjnie nie potrafiły tematu dopilnować. W związku z tym temat upadł, a jako, że niestety, może stety, Marszałek Struzik doprowadził do szybkiego remontu teatru, w związku z tym niestety Płocka Galeria Sztuki musiała się wyprowadzić z tegoż lokalu i gdzieś tam kątem na jakimś strychu sobie spokojnie urzęduje i powstał oto problem, co zrobić z Płocką Galerią Sztuki. I tutaj nagle dowiedzieliśmy się z gazet, które są jakby lepiej poinformowane od radnych miasta Płocka, którym w ogóle na ten temat nie powiedziano, że Płocka Galeria Sztuki na ul. Sienkiewicza po dawnej mykwie. I tu jest pierwsze pytanie dotyczące konsultacji społecznych. Ja bym bardzo prosił, Pan Prezydent te konsultacje społeczne szeroko prowadzi, w związku z tym niech nam Pan opowie, jakie Pan przeprowadził konsultacje społeczne, z którymi radnymi Pan to ustalał, kto wymyślił ten pomysł, żeby tą Płocką Galerią Sztuki umieścić w tym miejscu. Następnie, proszę Państwa, okazało się, że nie ma żadnej umowy, która wiąże prywatnego inwestora z Urzędem Miasta na umieszczenie Płockiej Galerii Sztuki w tymże budynku, ale nie mniej prywatny inwestor zainwestował gigantyczny kapitał, gigantyczny – może przesadzam, ale bardzo duży kapitał w rozbiórkę całego tego budynku, a następnie odbudowanie całego budynku, mając jakby pewność, że zostanie ten budynek skonsumowany przez miasto na Płocką Galerię Sztuki. W związku z tym ja nie chcę mówić o tanim państwie, ale Państwo z Prawa i Sprawiedliwości na swoich sztandarach macie bardzo wzniosłe hasła, ale ja tu nie widzę przejrzystości całej tej transakcji. Pomijam kwestię, że pominięto nas jako radnych i z centrum i z lewa i z prawa i z tego, co wiem nikt nic nie wie, tylko Pan Prezydent, bo nawet Pana pracownicy wysokiej rangi nie wiedzą nic na ten temat. Ale jak to jest możliwe, że my w budżecie miasta Płocka, proszę Państwa, przeznaczamy pieniądze w wysokości 420.000 zł na wyposażenie obiektu, który w ogóle nie jest ani kupiony, ani wydzierżawiony i w ogóle nie wiadomo, na jakich warunkach to ma funkcjonować.

Sytuacja jest, że tak powiem, mało zręczna. Chyba, że Pan Prezydent wyjaśni nam to. I Panie Prezydencie ja oczekuję, że to nie będzie jeden wiersz tego tekstu, że Pan w sposób szczegółowy wyjaśni nam całą genezę tego pomysłu i wszystkie rozmowy, które miały miejsce, które doprowadziły do tego stanu. Powiem uczciwie, że stan jest dla mnie zupełnie absurdalny. Prywatny inwestor wydaje swoje, albo nie swoje pieniądze w remont budynku, w którym my mamy jako Rada Miasta przeznaczyć 420.000 zł, kiedy nie ma nawet podpisanej umowy. Właśnie, skąd ten inwestor, Panie Prezydencie wiedział, że uda mu się podpisać z miastem umowę i skąd on wiedział, że te warunki będą odpowiadały i Panu i jemu. A jak się nazywa – mnie to nie interesuje, jak się nazywa i w jaki sposób on jest powiązany z kim to mnie to interesuje. Natomiast sama sytuacja jest dla mnie nie do zrozumienia. Panie Prezydencie ja nie będę zadawał więcej pytań. Poczekam na rzetelne wyjaśnienie tej kwestii. Jak wyjaśnimy tą kwestię, to ja mam do tego dokumentu jeszcze parę innych pytań i też będę oczekiwał na bardzo rzetelne wyjaśnienia. Dziękuję.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Zanalizuję jeszcze tą autopoprawkę, którą otrzymaliśmy dzisiaj na Sesji z dokumentem uchwałą budżetową, którą mieliśmy okazję omawiać na komisjach. I teraz tak – są takie dziwne zapisy w uchwale i w tej autopoprawce. I tutaj bardzo proszę, żeby Pani Skarbnik mi wyjaśniła, ponieważ na str. 24 jest zapisane: w związku z koniecznością wyjaśnienia i uzgodnienia zaistniałej sytuacji formalno – prawne, odstępujemy tak naprawdę od inwestycji – Wymiana nawierzchni alejek spacerowych wraz z regulacją spływu wód opadowych. Tutaj chodzi o park za Tumem i przy Sądach. Zdejmujemy 999.842 zł. Natomiast w autopoprawce mamy, kolejna chyba gdzieś jest taka pozycja, nie, jest jeszcze w tej samej uchwale w planie finansowym Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i tutaj też to samo zadanie i zdejmujemy 700 tys. zł. Czyli w ogóle odstępujemy od tego zadania, od tej inwestycji. Tak naprawdę 8 miesięcy minęło i 1.700.000 zł przeleżało sobie gdzieś tam zapisane i niewykorzystane. Później na koniec roku będą środki niewygasające, a później wprowadzimy, już nie my, wprowadzone zostaną do budżetu miasta jako dochody. Kolejne pytanie – w uchwale, którą omawialiśmy na komisjach jest: *W związku z koniecznością ponownej analizy koncepcji i kosztów dotyczących realizacji kolejki linowo – szynowej*, która już tak naprawdę w tym roku, Panie Prezydencie, pamiętam, jak tutaj słuchaliśmy, miała funkcjonować lada moment, miała być górką taka narciarska, ale mówmy teraz o tej kolejce linowej. Okazało się, że trzeba ponownie koniecznie przeanalizować, analizę zrobić kosztów i analizę koncepcji. Chyba skoro były wpisywane tak olbrzymie kwoty do budżetu miasta, to ja rozumiem, że nie jest to na zasadzie konstruowanie budżetu: a, to wpisujemy 3 albo 5 mln zł, tylko była jakaś analiza, były jakieś koncepcje, a tutaj jest konieczność ponownej analizy koncepcji i kosztów. Zdejmujemy 3.050.000 zł. Natomiast w autopoprawce jest napisane – rozbudowa i zagospodarowanie kompleksu rekreacyjno – wypoczynkowego Sobótka wraz z portem jachtowym zdejmujemy 200.000 zł. Czyli tak naprawdę tam już nic nie robimy, tak? Nie ma kolejki linowej, nie ma czego jeszcze? Te 200.000 zł to z czego zdejmujemy, bo tak do tej pory nie wiem? Ale to mam nadzieję, że się dowiem jeszcze do końca tej Sesji. I trzecie pytanie – w uchwale budżetowej mamy zapisane środki te 700.000 zł, str. 30, 700.000 zł, które zdejmujemy z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska. I tutaj jest – przekazujemy te 700.000 zł między innymi: 530.000 zł na Tumską, 100.000 zł dla Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. I w autopoprawce pojawia się kolejne 100.000 zł. To ja rozumiem, że jeżeli była uchwała budżetowa, to zamiast na przykład na te koncerty milion tam w sumie czterysta tysięcy kolejne, to jeżeli wiedzieliśmy, byliśmy świadomi, że na ten zakup tego samochodu dla Państwowej Straży Pożarnej było konieczne przekazanie 200.000 zł, to trzeba było wpisać 200.000 zł, a nie 100.000 zł, tutaj później autopoprawka- kolejne 100.000 zł. I tak naprawdę to nie wiemy, czy te w sumie 200.000 zł to będzie.... umożliwi zakup tego sprzętu, czy nie. I Panie Prezydencie tak na szybko zliczyłam tylko środki niewygasające z tej uchwały dzisiejszej - kolejne 1.600.000 zł niewykorzystane. Tylko ta dzisiejsza uchwała. Środki niewygasające były przekazane do zrealizowania. Nie zrealizowano. Wprowadzamy dzisiaj 1.600.000 zł do budżetu jako dochody.”

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Mam dwa pytania. Ja zgadzam się z tym, że przepisy zobowiązują nas do spłacenia długów SZPZOZ-u, ale chciałabym się dowiedzieć, ponieważ podjęliśmy uchwałę o likwidacji SZPZOZ-u, chciałabym się dowiedzieć, jak wygląda harmonogram likwidacji, jakie kwoty w kolejnych budżetach będziemy musieli zabezpieczać na kolejne długi generowane przez SZPZOZ i jak funkcjonuje w tej chwili spółka powołana, jakie prowadzi zadania, jakie dochody generuje? Następne pytanie – mamy zabezpieczone na spłatę zobowiązań 240.000 zł. To są z przeznaczeniem na wypłatę zwaloryzowanych kaucji mieszkaniowych. Chciałam się dowiedzieć, ile już żeśmy wypłacili i jaka oprócz tego kwota będzie potrzebna na sfinalizowanie tego.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: „Chciałbym podnieść niepopularny temat. Tak się akurat składa, że od czasów rzymskich i światłej demokracji problem kultury i wydatków finansowych ciągnie się od tamtych czasów i każda władza niestety pod koniec kadencji, jak pamiętamy, robi ten sam błąd i to się będzie powtarzało. Jestem więcej, niż przekonany. I może tutaj w tym może, ani coś dobrego, ani coś złego bym nie postrzegał, natomiast wydaje mi się, że przypadkowo dzisiaj się kulturze dostało. Chyba trochę nie do końca słusznie. Ale proszę zwrócić uwagę, ja powiem to, co mówią ludzie w tej sprawie, a nie ja jako radny. Tylko przekazuję opinię. Ci, którzy są zainteresowani i w środowisku, twierdzą, że wydatki tak wysokie ponoszone na kulturę są chęcią przykrycia braku dobrej bazy do prowadzenia działalności kulturalnej, tej od podstaw. Płock stał się w 2006 roku, niechcący, to nie jest zawinione, bo to jest..., ale proszę zwrócić uwagę – poza placówką, jaką jest muzeum nie mamy nic. Przypadek - ja mówię, bo tak, teatru nie mamy... przepraszam, obraziłbym Orkiestrę Symfoniczną, to byłoby nieładnie nawet... ale nie ma kina, nie ma paru innych jednostek, w których można się realizować i teraz chcemy przyzwyczajając Płock do tego, że w amfiteatrze wyremontowanym będzie bilet. My wszystko żeśmy uczynili przez ostatnie trzy lata, by ludziom wmówić, że wszystko można za darmo. Do kultury trzeba dokładać, ale musi być jakaś relacja w tej sprawie. Nie wiem, czy to się uda w konsekwencji doprowadzić do tego, chyba, że będą nadzwyczajne imprezy i ludzie będą chcieli przyjść do amfiteatru i zapłacić za ten bilet. Ale uważam, że po maleńku powinno się do tego przyzwyczajać. Po drugie – najbardziej martwi ludzi kultury w mieście Płocku to, że sprowadzane imprezy przyczyniają się do tego, iż sami oni nie zarobią nawet grosza. Proszę zwrócić uwagę, zaczynają się zamykać prywatne jednostki, galerie wystawiennicze, itd. Przecież można byłoby to wspierać. Całkowicie zamiera ruch artystyczny, taki amatorski. Za mało wspieramy w szkolnictwie. Ja wiem, to są inne pieniądze. Ale można właśnie wesprzeć szkolnictwo, żeby nie był rozdęty budżet oświatowy na rzecz działalności tej, która usprawnia dziecko i jakby wpływa na jego pozytywne zachowania przez uczestnictwo w kulturze i odbiór kulturalny. Człowiek, który się nie nauczy uczestniczyć w kulturze od małego, nie jest potem odbiorcą tych wyższych standardów, a nie tylko masowych, choć jedno i drugie są potrzebne. Ja tu nie krytykuję, tylko mówię tak, jak ludzie to postrzegają. Uważają, że to się coś takiego dzieje w Płocku, jak z obecną Galerią, która, jeśli nawet się znajdzie w tej mykwie, to będzie się wchodziło, jak., nie chcę nazwać tego, jak to mówiono, ale z przodu zasłonięte będzie to tymi pawilonami. A więc będziemy wchodzili od zaplecza do ważnej jednostki kulturalnej o nie byle jakim wyglądzie, bo jeśli ona będzie odtworzona w swoim charakterze z okresu XVIII wieku... przełomu XVIII/XIX wieku, to rzeczywiście to jest ładny obiekt, który powinien przyciągać turystę, każdego zachęcać do tego, żeby to odwiedzić. Druga sprawa, to tutaj jest powszechne narzekanie, że nie możemy rozwinąć pewnych obszarów działalności, które powinny być prowadzone w POKiS-ie. Tyle lat prowadzi się dyskusję o koniecznym wygenerowaniu pieniędzy z budżetu na albo postawienie obiektu przyzwoitego, gdzie będzie można prowadzić szeroko rozumianą działalność kulturalną, albo niech miasto spróbuje podjąć decyzję bardzo trudną, ona będzie chwalebna, ale nie wiem, czy przepisy na to pozwalają, zacząć współdziałać z tymi placówkami kultury w sensie finansowym, szerzej dofinansować to, co robią na przykład: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, czy tam Mazowiecka Spółdzielnia, i tak dalej. One dostają te pieniądze. Tutaj nie ma co dyskutować. Są

zadowoleni. Ale może tam przesuniemy ten ciężar działalności, której oni nie mogą robić dochodowej, nie mogą robić masowych imprez, bo na to nie pozwolą spółdzielcy, ale mogą wspierać politykę kulturalną miasta. Ja chciałbym, żeby tak spojrzeć na problematykę kulturalną, jak w tej chwili zaczynamy po maleńku patrzeć na sprawę szkoły, jej otwartości i boisk, które są organizowane wokół szkół, ponieważ to za kilka lat zaowocuje. Dobrze zorganizowane miejsce spowoduje, że zaczną się rozwijać dyscypliny sportu różnego typu. Nie sterujemy tego zagadnienia. I szkoda akurat, że akurat przy budżecie to wyszło, ponieważ trzeci miesiąc czekamy, na przykład, na informację na piśmie, jaki jest plan funkcjonowania i perspektywy funkcjonowania, jaki charakter będzie spełniać amfiteatr. Na komisji w czerwcu żeśmy poprosili o taką informację. Do dzisiaj żeśmy jej nie dostali. Nie mamy bladego pojęcia, jak będzie się przewidywało wykorzystywanie, co tam będzie. To będzie kosztowny obiekt. Trzeba do tego dopłacać. I każdy z nas podniesie rękę, bo warto, żeby on funkcjonował, żeby miasto było, jakby znane z tego, że ma i piękny amfiteatr i dobre rzeczy tam się dzieją, ale co tam jeszcze będzie można umieścić. Nikt nie umie na to odpowiedzieć. Padła odpowiedź, trochę chyba niezręczna, za szybka – jak będzie trzeba, to napisze i przedstawimy Państwu taki plan. Tak to było. Stąd chciałbym poprosić, żeby nie traktować tego spojrzenia i, że dziś jest atak na kulturę, lub na imprezy masowe, tylko zachować umiar, żeby każdy mógł z tego korzystać. Ale proszę mi wierzyć, ludzie kultury, związani z twórczym działaniem narzekają, że miasto wydając pieniądze zabierają je inni, natomiast w Płocku im trudno dostać się do pieniędzy budżetowych, żeby mogli się wspierać, mogli prowadzić tą swoją działalność i ta właśnie pomoc samorządowa na rzecz rozwoju twórczości amatorskiej, artystycznej, dziecięcej, mogła być w szerszym zakresie. Ja wiem, że to nie jest widoczne, ja wiem, że tego nie widzi się na plaży, ale jak przeżywają ci, którzy, ci mali artyści do tych średnich. Proszę zwrócić uwagę - działalność kulturotwórcza i kulturalna zanikła prawie w gimnazjach z tego powodu, że nie idzie to od podstaw. Przedszkole jeszcze dobrze prowadzi, podstawówka nie najgorzej, a potem nagle zaczyna to bardzo silnie siadać i tak samo się dzieje z tego powodu ze sportem. Także to jest refleksja do sprawy.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „W kontekście tego, co powiedział Pan radny Buraczyński, wydaje mi się, że chyba nikomu dzisiaj nie chodziło ani o atakowanie kultury, ani w żaden sposób by dokładać, czy ujmować czegokolwiek kulturze. Tak sądzę. To nie do końca tak. Dziś mówimy raczej o skali pewnego zjawiska i o tym, że te pieniądze są wydawane nie tam, gdzie trzeba. I to chyba także było w wypowiedzi Pana radnego widać, że owszem imprezy masowe tak, ale w pewnej skali tak na dobrą sprawę i chyba także w pewnej jakości, tak, żeby rzeczywiście nawet z czasem mogły odbywać się w amfiteatrze i biletowane wejścia. One będą, zakładam, takiej jakości, jak chociażby wspomniane dzisiaj oratorium „Tu es Petrus”, to warto, na pewno warto, a wówczas pewnie i widownia w amfiteatrze się znajdzie nawet i na biletowanej imprezie, tak, jak zresztą się dzieje w Kielcach, jak i w innych miastach, gdzie to oratorium występuje. Natomiast mówimy tutaj o skali tego zjawiska, która jest przecież olbrzymia, a druga rzecz także o braku tego przygotowania, tak naprawdę. Ja już rok temu mówiłem, kiedy pojawił się problem festiwalu hip – hopu. Wówczas robiony naprawdę bardzo szybko, na wariata, nie wiem, czy Państwo nie pamiętają, właściwie z Sesji na Sesję znalazł się pomysł, znalazły się pieniądze i wówczas mówiłem, że na takie inwestycje trzeba, czy takie pomysły na festiwale, trzeba mieć co najmniej rok wcześniej i je przygotować odpowiednio wcześniej, po to, żeby chociażby pozyskać sponsorów, żeby całość finansowania nie spoczywała na barkach Płocczan po prostu, a także, być może, firm, które zechciałyby przy tej okazji zareklamować się jako sponsorzy, fundatorzy naprawdę ważnych i istotnych dla miasta, czy dla kultury przedsięwzięć. I sądzę, że tacy się także w tym mieście znajdują. Ja przynajmniej w to wierzę. Natomiast trzeba ich rzeczywiście pozyskać. To nie jest łatwe. A tym bardziej nie jest łatwe, jeśli ma się pewne przekonanie, być może, że oto te pieniądze się znajdują w budżecie miasta. Gdyby tak nie było, być może wokół tego można było by więcej zrobić. I niepokojące jest także to, co właściwie tu się gdzieś pojawiło, drodzy Państwo, w czasie tej dyskusji, proszę zauważyć, że na dobrą sprawę co się dzieje – znikają nam pieniądze z inwestycji, które w jakiejś

części, nie powiem, że w całości, ale idą na imprezy. Czyli zamiast inwestycji tak szumnie, przypominam, zapowiadanych kilka miesięcy temu na sesji budżetowej, że oto kolejny rok masa pieniędzy idzie na inwestycje. Dzisiaj mamy zdecydować, że oto zdejmujemy z inwestycji co najmniej 4 mln zł, bo ponad 3 mln zł na Sobótkę i 1 mln na ten park za Tumem i przy Sądach i to są 4 mln zł, które miały iść na inwestycje, a na inwestycje nie pójdą, nie pójdą więc na rozwój tego miasta, tylko albo zostaną przejeżdżone w takiej formie imprezowo – zabawowej. Skończą się igrzyska, trudno, ale przy okazji nie będziemy mieli ani portu jachtowego, ani wyremontowanej Sobótki, ani parku, natomiast też nie będzie już pieniędzy. Mówię, niestety warto, wydaje mi się, przy tej okazji o tym powiedzieć, zwłaszcza, jak będziemy mówili o wykonaniu inwestycji. Okazuje się, że pewne inwestycje nie będą wykonane, bo myśmy je zdjęli, chociażby. I w końcu..., nie to chyba wszystko. Dziękuję bardzo.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni państwo! Bardzo dziękuję za zgłaszane uwagi do projektu zmian budżetowych. Postaram się na najistotniejsze odpowiedzieć. Uzupełni moją wypowiedź Zastępca Prezydent Kolczyński i Pani Skarbnik. Uprzejmie również informuję, że Pan Prezydent Zawidzki jest na urlopie, natomiast Pan Prezydent Kubera w podróży służbowej za granicą z naszą reprezentacją na kolejnych igrzyskach młodzieży, na których, o ile się nie mylę, wczoraj zdobyliśmy srebrny medal w piłce nożnej, więc nie ma tu żadnych podejrzanych nieobecności moich Zastępców. Kilkoro z Państwa radnych zgłaszało uwagę do kolejnej dotacji do Komunikacji Miejskiej, dotacji na poziomie 1 mln zł. Odpowiedź dlaczego, jest bardzo prosta. Utrata wpływów z tytułu biletów bezpłatnych i ulgowych w skali roku Komunikacji Miejskiej to kwota ponad 13 mln zł. W ubiegłym roku Komunikacja Miejska z tego tytułu dopłaty uzyskała na poziomie 7,5 mln zł. I uzyskała najlepszy w historii wynik finansowy, ujemny, ale najmniejszy minus był. Na ten rok mamy zaplanowane 6,5 mln zł jako dopłata z tytułu utraconych wpływów. Nie udało się z różnych powodów... już wiemy, że nie uda się z różnych powodów utrzymać dotacji na tym poziomie. Uda się natomiast na poziomie roku ubiegłego. Dlaczego nie udało się utrzymać – dlatego, że zwiększone zostały koszty funkcjonowania. Truizmem jest wskazywanie na koszty paliwa. O tym wszyscy wiemy, natomiast dodatkowo zwiększyliśmy liczbę, częstotliwość w autobusach na niektórych kilku liniach, wydłużyliśmy trasy niektórych linii autobusowych i to jest efekt konsultacji społecznych, a w zasadzie zgłaszania takich potrzeb, zarówno przez Państwa radnych, jak i przez mieszkańców poszczególnych rejonów. To jest chociażby utrata wpływów w wysokości około 150 tys. zł za podjętą przez nas przecież, akceptowaną przez nas wszystkich decyzję o bezpłatnych przejazdach również osób prowadzących wózki dziecięce. W związku z tym koszty w tym zakresie, w tym roku są dużo większe, niż w roku ubiegłym. Nie ma w tym nic rewelacyjnego, nie ma odbiegania od standardów. Dopłata będzie na poziomie roku ubiegłego przy zwiększonych kosztach, więc tutaj też pewien plus dla Prezesa Komunikacji Miejskiej, że na takim poziomie utrzymuje koszty. Było też pytanie o stację paliw i o bilet elektroniczny. Tutaj też wszystko idzie na razie zgodnie z planem. Stacja paliw się buduje, stacja dystrybucji detalicznej dla wszystkich mieszkańców naszego miasta, bądź dla osób, które tutaj jakiś czas tylko bywają. Koszt dostosowania obecnej stacji do potrzeb dystrybucji detalicznej, zarówno benzyny, jak i oleju napędowego to jest kwota 986 tys. zł. Wynikło to z przetargu przeprowadzonego. W tej chwili stacja jest w trakcie modernizacji i do końca września z całą pewnością będzie oddana do użytku. Jak informuje Prezes Komunikacji, a na bieżąco sprawdza postępy prac, nie ma żadnych opóźnień w realizacji tego przedsięwzięcia, więc można liczyć, że 28 września, tak przewiduje umowa, zostanie ona zakończona i od początku października będziemy już mogli zaopatrywać się w tej stacji i będzie to pierwszy element konkurencji dla PKN Orlen. Jeszcze potrzebne są dwie, by w pełni ta konkurencja była w Płocku urzeczywistniona. Tyle, jeśli chodzi o Komunikację Miejską.”

Pan radny **Piotr Nowicki** zapytał: „A co jest z pozwoleniem na stację przy Auchan? Czy Panu Prezydentowi jest coś wiadomo?”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „W tej chwili na gorąco tak, tak, wiem, że składany był wniosek, zresztą wywołany przez niejako taką publiczną dyskusję na ten temat, ale w tej chwili nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, może po przerwie, albo za jakiś czas uzupełnię tą informację. Kolejna grupa uwag kilkorga Państwa radnych dotyczyła dopłat, jakie proponujemy do imprez kulturalnych, rekreacyjnych. I tutaj Pan radny Nowakowski raczył się zagalopować i w ostatniej wypowiedzi niejako tonować swoje wypowiedzi, ale fakty z tej kadencji przeczą temu niestety. Przykro mi to stwierdzić, ale jest Pan tu chyba na tej sali pierwszym wrogiem kultury, rekreacji, sportu, imprez masowych. A to zlikwidować Orkiestrę Symfoniczną, a to zmniejszyć dotację do Książnicy Płockiej, a to w tej chwili imprezy cieszące się niebywałą popularnością Płocczan zniweczyć. Jaki był plan? Otóż na początku mówiłem o dostosowaniu Płocka do pewnego celu turystyki weekendowej. Aby to zrealizować oprócz całej infrastruktury do rozwoju sportu, kultury, rekreacji, imprez masowych potrzebne są też imprezy nie tylko kameralne, jakie w zdecydowanej większości odbywały się i jak niektórzy z Państwa mówią: ambitne, dla kilkuset osób w różnych konfiguracjach korzystających z tych imprez. OK, takie imprezy były, są i będą. Pani Ewa Adasiewicz (...) za chwilę powie, odpowie niejako na pytanie Pana radnego Buraczyńskiego, jak ta właśnie kultura od podstaw jest realizowana w naszych placówkach oświatowych i jaki tutaj jest wyraźny postęp w jej realizacji. I jak Państwo śledzicie postęp i nakłady w tym samym z budżetu miasta również dawane na rozwój imprez kulturalnych i rekreacyjnych, to widzicie, że z każdym rokiem jest coraz więcej, więc świadoma polityka inwestowania po to, żeby później przyszły określone efekty. Inwestowania również w imprezy masowe. To Państwo redaktorzy są na tej sali i gdy 4 lata temu mówiłem, że festiwal muzyki elektronicznej jest pierwszą jaskółką poważnych imprez masowych, to patrzyli na mnie z niedowierzaniem. Nie dziwię się, bo wszyscy patrzyli praktycznie z niedowierzaniem. Dziś, jeśli mówię, że będzie kolejna wspaniała impreza, która przyciągnie kilka, kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt tysięcy Płocczan i gości naszego miasta, to jest to już powszedniością. Wszyscy wiemy, że Płock stał się... staje się, bo jeszcze nie stał się, stał się powoli tak, jak to jest w anonsach tego sezonu wakacyjnego, miastem festiwalowym. Nie słyszymy z jednego festiwalu opolskiego, czy sopockiego, ale z wielu różnych. Różnorodność imprez, również masowych, jest na niespotykaną skalę i doprawdy nie pokusiłbym się o indywidualną ocenę każdej imprezy. Czy impreza hip - hopu, na której było kilka tysięcy osób, mniej, niż w ubiegłym roku, jest kompletną kląpą, a inna jest wielkim sukcesem, to jest rzecz gustu. Po to organizujemy bardzo różnorodne imprezy, aby różne środowiska, różne upodobania ludzi, a są naprawdę bardzo różne, czyli bardzo dużo mieszkańców naszego miasta mogło z tych imprez skorzystać. Państwo oczywiście podejmiecie decyzję, natomiast ja spróbuję, oprócz tego wstępu, przekonać Państwa, żeby jednak tych pieniędzy na kulturę, bo to są pieniądze na kulturę, masowy wygląd, nie zdejmować. Zwiększenie budżetu dla POKiS-u o 260.0000 zł wynika z organizacji dwóch imprez, których nie planowaliśmy, a które w trakcie pojawiły się jako propozycje. Ja nie wiem dokładnie, ile imprez odrzuciliśmy, natomiast na 10 propozycji, które wpłynęło do naszego Urzędu, co najwyżej 3 były wybierane. Dziś, gdy wypromowaliśmy miasto na taką skalę, możemy już wybrzydzać, mówiąc brzydko, w imprezach i odrzucać te..... rezygnować z tych, które, naszym zdaniem, w naszej ocenie, nie zapewnią i dobrego poziomu i przede wszystkich frekwencji mieszkańców. Kabareton, na który chcemy wydać 200 tys. zł, to jest pierwsza tego typu impreza w Płocku z udziałem kilku bardzo znanych kabaretów. Wymienię tutaj: Ani Mru - Mru, Grupa MoCarta, Grzegorz Halama, Kabaret pod Wyrwigroszem i kilka mniej popularnych, w prowadzeniu Pana Piotra Bałtroczyka. Jeśli Państwo radni chcą, żeby ta impreza się nie odbyła w Płocku, jeśli Pan radny Nowakowski chce, to zdejmijcie pieniądze. Następny koncert, to koncert Krzysztofa Pendereckiego. Nie będę komentował tego wydarzenia, dużego wydarzenia artystycznego, jakie może mieć miejsce w Płocku, a kosztuje tylko 60 tys. zł. Ponieważ nie było uwag do zwiększenia na sport, w związku z tym

nie będę się do tego odnosił. Było pytanie o podziale środków pomiędzy POKiS, a Oddział Kultury . Otóż, drodzy Państwo, festiwale, imprezy artystyczne od podstaw organizuje Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki. Natomiast Urząd Miasta Oddział Kultury z nielicznymi wyjątkami jest jedynie współorganizatorem, albo pośrednikiem w imprezach, które organizują agencje zewnętrzne. One biorą na siebie ciężar, główny ciężar organizacji takich festiwali. Urząd i Oddział Kultury jest pewnego rodzaju koordynatorem w niektórych sprawach, których dziesiątki trzeba, w przypadku organizacji festiwali, załatwiać. Otóż niedobór środków finansowych, które przekazujemy.... chcemy, przepraszam, proponuję, żeby przekazać na Oddział Kultury w odpowiedni paragraf budżetowy, wynika z kilku rzeczy, przede wszystkim z imprez, które nie planowaliśmy, tak, jak w przypadku POKiS-u na początku tego roku, a które uznaliśmy, że zasługują na to, aby je pokazać tutaj w naszym mieście. Pierwsza to jest impreza....to jest Dzień Dziecka, która już się odbyła na stadionie miejskim pod hasłem „Od przedszkola do Opola”, drugi to występ zespołu Perfect i Grzegorza Turnaua w ramach 30 rocznicy obchodów czerwca 1976 r., ważnych wydarzeń w historii naszego miasta. Trzecia to jest festiwal Reggaealand. Czwarta – Pop Oratorium Miłosierdzie z okazji ważnej rocznicy 70-lecia objawień św. Faustyny w Płocku, miejsca, gdzie ściga bardzo dużo turystów z kraju i zagranicy. Kolejnym wydarzeniem jest 85 rocznica odznaczenia miasta Krzyżem Walecznych i rekonstrukcja wydarzeń z tamtych lat, szczególnie przyjazdu Marszałka Piłsudskiego. Kolejnym jest rocznica śmierci Papieża Jana Pawła II, gdzie zaprosiliśmy słynnego kantora z Watykanu, który śpiewał również podczas pogrzebu Papieża. Oraz Dni Historii Płocka – Tu es Petrus, ważne wydarzenie, jak już Pani Dyrektor powiedziała. Część rzeczywiście, aczkolwiek nawet nie 50% otrzymaliśmy jako dofinansowanie do tegoż koncertu od PKN Orlen, za co serdecznie dziękujemy. Również kolejnym powodem jest to, że w lipcu Oddział przekazał kwotę 350 tys. zł do POKiS-u na organizację imprez masowych, które organizował i organizuje Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki. Zwykle przesunięcia, by płynność finansowa i pewne zobowiązania, które zostały podjęte, były w części realizowane. W związku z tym ja osobiście apeluję do Państwa o to, żeby nie zdejmować tej kwoty, ani z budżetu POKiS-u, ani z budżetu Oddziału Kultury, żeby nie zahamować tej wspaniałej, dobrej passy, na jakiej jest nasze miasto w zakresie promowania poprzez imprezy masowe. Pani radna powiedziała o „Hitach na czasie”. Rzeczywiście to była największa w sensie obecności widzów impreza w Płocku, którą pewnie długo nic nie przebiję. Ale oprócz tego jest wiele imprez, w których uczestniczy kilka tysięcy, kilkanaście tysięcy osób, które warto, żeby Płock promowały. To naprawdę jest inwestycja w przyszłość, to naprawdę jest jeden z elementów wyrwania się naszego miasta z tego, co niektórzy mówią, już coraz rzadziej, zaściankowości. I całe szczęście, że coraz rzadziej. Natomiast przekazywanie tych środków, tylko dokończę, na SZPZOZ, większych środków, to tak, jak w myśl pytania Pani radnej Musiał, jest to bardzo nieodpowiedzialne przekazywanie, dlatego, że w SZPZOZ prowadzi likwidator odpowiednią politykę w zakresie zadłużania. Ten 1 mln, o który prosi, to są środki niezbędne, które trzeba już spłacać, natomiast jeśli ci, którym jesteśmy coś winni, dowiedzą się, że tak lekką ręką szastamy sobie, to zaraz zgłoszą się i być może jakieś postępowania układowe, negocjacje o zaniechaniu części, nie powiodą się wówczas. W związku z tym jest to takie bardzo efektowne powiedzenie, ale osoby, która patrzy z zewnątrz, która nie ma tutaj szczegółowych informacji na temat funkcjonowania SZPZOZ-u. Kończę, wiem, że jest przerwa.”

W tym miejscu Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka ogłosił przerwę w obradach od godz. 14.45 do godz. 16.00.

Obrady zostały wznowione o godz. 16.07.

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem udzielić odpowiedzi na kilka spraw. Pierwsze to odszkodowanie, o które pytał Pan radny. Ja już na poprzednich Sesjach mówiłem, że to jest

odszkodowanie za wywłaszczenie, które kiedyś dokonano. Spadkobiercy nabyli te prawa, sąd zasądził i wprowadzaliśmy ponad 200 tys. zł na jednej z Sesji wcześniejszej. Teraz jest uzupełnienie do tej kwoty 786 tys. zł ze złotówkami. To jest ta sprawa. Więc tutaj nikt nie zawinił. To są sprawy jakby zaszłości. Jeśli chodzi o ścieżki przy Katedrze sprawa jest taka, że inwestycja, która miała być realizowana w tym rejonie Katedry i Opactwa została w tej chwili wstrzymana w związku z tym, że jest próba podjęcia uregulowania stanów prawnych wokół Opactwa, ponieważ nie wszystko jest tam uregulowane. I w tej chwili jest jakby wycofanie się z tej inwestycji. Środki finansowe, żeby były racjonalnie wykorzystane, są przeznaczone na inne cele. W tej chwili nie możemy tej inwestycji realizować. Stacja Auchan – jest inwestor nadal zainteresowany, została przygotowana w tej chwili decyzja o warunkach zabudowy i ona zostanie rozesłana do uzgodnień. Jak już będzie prawomocna, będzie mógł inwestor projektować i wystąpić o pozwolenie na budowę. Dziękuję.”

Pani **Barbara Szurgocińska** Skarbnik Miasta Płocka powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Odpowiadam na pytanie Pana radnego Nowakowskiego. Pytał tam o zadłużenie nasze. Także zgodnie z przyjętym budżetem na 2006 na 31.12.2006 r. planowane zadłużenie 146.739.000 zł, łącznie z kredytem, który po prostu jest uwzględniony w wysokości 27.000.000 zł, natomiast deficyt na 30.06. to kwota 158.937.940 zł. I dla przypomnienia podam, że na tą kwotę składa się tak: 25.000.000 zł – wpływy z prywatyzacji, 27.000.000 zł - kredyt, 78.749.000 zł to są środki zabezpieczone na prefinansowanie na rok bieżący, które nie wchodzi do zadłużenia i nadwyżka budżetowa z roku 2005 – 43.095.167 zł, czyli 158.000.000 zł. Natomiast chciałabym odpowiedzieć na pytanie Pani radnej Opatrzyk. Pytała o Przedszkole nr 19, że tam wprowadzamy zakres rzeczowy: malowanie okien i malowanie pomieszczeń. Jest to po prostu nowa pozycja, która nie była uwzględniona w budżecie. Chcemy jeszcze dokonać drobnego remontu w tym przedszkolu. Natomiast jeszcze Pani radna Musiał – kaucje, waloryzacja kaucji mieszkaniowych. Na dzień dzisiejszy wydaliśmy kwotę 560.000 zł. Zapotrzebowanie wydziału jest jeszcze na 240.000 zł, stąd propozycja w projekcie uchwały. Jeżeli chodzi o autopoprawkę jeszcze chcę powiedzieć, że te 33.673,18 zł to są środki z PFRON, których uważam, że nie muszę wyjaśniać. Natomiast, jeżeli chodzi o Państwową Straż Pożarną, są dwie pozycje. Rzeczywiście wprowadzamy 100.000 zł na zakup samochodu. Będzie to nasza partycypacja z Urzędem Marszałkowskim plus z Komendą Główną. Natomiast w autopoprawce zdejmujemy wcześniej przyznane środki, które były w Miejskim Funduszu Ochrony Środowiska, z uwagi na to, że też mamy podpisane porozumienia, też to jest nasza partycypacja z Komendą Główną, a Komenda Główna uwzględniła już w planie finansowym jednostki, stąd, żeby można uruchomić całą procedurę i później się rozliczyć z całości prośba jest właśnie, żeby tą kwotę przerzucić do budżetu i z budżetu zwiększyć plan finansowy jednostki i żeby można od jutra już rozpocząć procedurę zakupów. Tu chodzi o zakup sprzętu. Bo tam chodzi o te pierwsze 100.000 zł w projekcie uchwały, to kwota na zakup samochodu, nasza partycypacja. Dziękuję.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „Dziękuję Pani Skarbnik za bardzo cenną informację na temat blisko 150 milionowego zadłużenia naszego miasta. Trudno mi się udowodnia, że tak się wyrażę, że nie jestem wielbłądem, ale jest mi bardzo przykro Panie Prezydencie, że posunął się Pan do kłamstwa, publicznego kłamstwa. Nigdy nie postulowałem likwidacji Orkiestry Symfonicznej. Nigdy. Owszem, postulowałem i wnioskowałem o rozsądne wydawanie publicznych pieniędzy, o zmniejszenie środków na Orkiestrę Symfoniczną. Powiem więcej, przy realizacji pierwszego budżetu podczas poprawek, czy może przy okazji już budżetu, który był jako pierwszy proponowany przez Pana Prezydenta, środki na Orkiestrę Symfoniczną zostały obcięte o pół miliona - z 2 mln zł do 1,5 mln zł. W momencie, kiedy zamiast już nieobecnego dyrektora Orkiestry Symfonicznej na jego miejsce został powołany kolejny, wysokość środków przeznaczonych na Orkiestrę Symfoniczną automatycznie wzrosła. Ja już nie wnioskuję – właściwy, niewłaściwy. Taka jest prawda. I ja od tego nie uciekam. Tak, ja wnioskowałem, żeby te środki zmniejszyć i Pan Prezydent się do tego przy okazji konstruowania

samodzielnego pierwszego budżetu przychylił i te środki zostały zmniejszone. Natomiast przykro mi, że Pan Prezydent skłamał, publicznie zresztą, zarzucając mi chęć likwidacji Płockiej Orkiestry Symfonicznej. Coś takiego nie miało w ogóle miejsca. I podobnie w kwestii robienia ze mnie wroga kultury numer 1 na użytek już chyba tylko propagandowy. Propagandowo, szczerze mówiąc, rozegrał to Pan Prezydent idealnie. Być może uda się Panu Prezydentowi zrobić ze mnie wroga numer 1 kultury, a przy okazji najprawdopodobniej być może uda się Panu Prezydentowi wydać 5 mln zł, zakładam, że niekoniecznie tylko 5 mln zł na imprezy. Oczywiście to ja, jak Pan Prezydent zauważył, chcę szastać publicznymi pieniędzmi przeznaczając je na służbę zdrowia. Pan Prezydent nie będzie szastał. Pan Prezydent promuje. Zależy co, czy tylko własną osobę, czy być może także i miasto. Natomiast ta inwestycja w przyszłość mam nadzieję, że będzie tylko krótkoterminowa i że przynajmniej, jeśli chodzi o kolejne lata, zasadne, tak naprawdę zasadne, inwestowanie w Płock, także w imprezy kulturalne, wróci do normalnych rozmiarów, bo wydawanie pieniędzy, szastanie pieniędzmi na nie kulturę, bo nikt nie mówi o kulturze, mówimy o masowych imprezach, tak na dobrą sprawę, o których jakość, w tym momencie mało kto się troszczy. Ważne, żeby było ich dużo i żeby było o nich głośno, bo jest kampania wyborcza. Ja tego pierwszy nie powiedziałem i nie chciałem, chciałem tego uniknąć, naprawdę. Ja mówiłem tylko i wyłącznie na początku o rozsądnym, oszczędnym i celowym wydawaniu publicznych pieniędzy. Tak, jesteśmy przy uchwale Pani Prezydentki dotyczącej poprawek budżetowych i o pieniądzech mówimy. I ja chciałbym tylko prosić o wyjaśnienie, nie wiem, czy jest jeszcze Dyrektor Makówka, czy mój wniosek dotyczący przekazania 1,5 mln zł blisko, właśnie na spłatę wymagań, powtarzam, znaczy zadłużenia już wymagalnego, czy to jest szastanie pieniędzmi, publicznymi pieniędzmi, czy te zobowiązania wymagalne nie powinny w całości zostać jak najszybciej spłacone w całości, czyli ponad 2 mln, blisko 2,5 mln zł. Pan Prezydent uważa, że 1 mln zł wystarczy, skoro tam jest 2,5 mln zł, a całość zadłużenia przypominam – ponad 4 mln zł. Dziękuję.”

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Panie Prezydencie ja nie otrzymałam odpowiedzi. Ja zadałam pytanie, jak jesteśmy przy SZPZOZ-ie, chciałam się dowiedzieć o harmonogram likwidacji SZPZOZ-u, o tym jak funkcjonuje spółka, jakie zadania wykonuje i jakie generuje zyski i jak to na dzień dzisiejszy wygląda. Jeżeli mamy podejmować uchwały dotyczące przekazywania środków, czemu nie jestem przeciwna, może to powinniśmy wiedzieć.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** zapytała, czy sprawa Płockiej Galerii Sztuki była już wyjaśniana.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka odpowiedział, że nie.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Rzeczywiście nie odpowiedzieliśmy na trzy, o ile się nie mylę pytania. Pierwsze dotyczące harmonogramu. Harmonogram był załącznikiem do zarządzenia likwidatora SZPZOZ i on będzie, jeśli Pani sobie tego życzy, powielony i przekazany, natomiast odczytam wszystkie czynności, które w tym czasie powinny być zrobione. 13 kwietnia b.r. - otwarcie likwidacji SZPZOZ-u, a 14 kwietnia zawiadomienie banków obsługujących SZPZOZ o tym zdarzeniu, do 20 kwietnia b.r. - zawiadomienie kontrahentów SZPZOZ o otwarciu likwidacji, do 18 kwietnia z kolei – zawiadomienie Sądu o otwarciu likwidacji z jednoczesnym wnioskiem o zmianę wpisu w KRS, do 21 kwietnia również tego roku - ogłoszenie o otwarciu likwidacji w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, do 30 czerwca – przeprowadzenie inwentaryzacji majątku likwidowanego SZPZOZ, do 31 sierpnia b.r. - sporządzenie planu finansowego likwidacji, planu zaspokojenia zobowiązań, do 15 maja – powołanie biegłego rewidenta, formalność, do 12 lipca – sporządzenie sprawozdania finansowego, do 31 lipca - sporządzenie listy wierzycieli i dłużników SZPZOZ, do końca bieżącego roku – jest kilka czynności, między innymi ściągnięcie należności likwidowanego SZPZOZ, zaspokojenie wierzycieli

likwidowanego SZPZOZ, którzy nie wyrazili zgody na przejęcie długów przez gminę Płock, do 12 października trzy czynności – protokolarnie przekazanie majątku likwidowanego SZPZOZ i mienia pozostającego we władaniu likwidowanego Zespołu, uregulowanie stosunków pracy z pracownikami likwidowanego SZPZOZ, oraz przekazanie dokumentacji medycznej do NZOZ Płocki ZOZ, czyli następcy likwidowanego SZPZOZ, do 31 grudnia 2008 roku, natomiast wykreślenie likwidowanego SZPZOZ z właściwych rejestrów, ściągnięcie wszystkich należności likwidowanego SZPZOZ oraz zaspokojenie wszystkich wierzycieli likwidowanego SZPZOZ. I 30 dni od zakończenia likwidacji – przekazanie Prezydentowi Miasta Płocka dokumentów, ekspertyz i analiz oraz pisemnego sprawozdania z przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego. Tak wygląda harmonogram likwidacji. Na dzień dzisiejszy jest on w trakcie, jak widać, realizacji. Nie ma żadnych opóźnień w jego realizacji. Ja nie odpowiedziałem na jeszcze co najmniej dwa pytania i o jedną poproszę odpowiedź Panią Ewę Adasiewicz Dyrektora Wydziału Oświaty. Galeria Sztuki - tutaj Pan radny przedstawił jakąś tajemniczą wizję dochodzenia do finału, czyli do tego, by Galeria Sztuki miała swoją nową stałą siedzibę. Ja nie będę się wracał do przeszłości, bo nie na tym wszystko polega. Opowiem o tych ostatnich wydarzeniach. Otóż po komplikacjach związanych z zamianą budynków z płockim PSS ZGODA, doszliśmy do wniosku, że można, że trzeba poszukać innego budynku, innego pomieszczenia na Płocką Galerię Sztuki. Rozesłaliśmy kilka zaproszeń. Oferty były bardzo różne. Temat tzw. płockiej byłej mykwy wyniknął z inicjatywy właściciela tego terenu, który sam się do nas zgłosił z taką oto ofertą, że on i tak ma na ten rok zaplanowane wyburzenie całego budynku i postawienie od nowa budynku na wynajem, z ofertą, jeśli my jako miasto chcemy wynająć ten budynek na Płocką Galerię Sztuki, to żebyśmy się w jakiś sposób określili. Sprawy szczegółowe i negocjacje w tej sprawie prowadził mój Zastępca Prezydent Kubera. Wiem, że z całą pewnością zostało zawarte porozumienie w formie listu intencyjnego. Nie ma podpisanej umowy. Umowa na wynajem według tych informacji wynegocjowanych może być podpisana dopiero po przedstawieniu danego budynku do użytkowania, a więc po zakończeniu odbudowy, czy remontu, nie wiem, w jakich kategoriach w tej chwili jest ten budynek odbudowywany. Dopiero po tym umowę można zawrzeć. Umowę, według analizy prawnej, którą sporządziliśmy na tą okoliczność, można zawrzeć bez postępowania w ramach zamówień publicznych, po pierwsze. Po drugie – powinien ją zawrzeć dyrektor Płockiej Galerii Sztuki i tak to też będzie zrealizowane. Ja w tej chwili dokładnie nie pamiętam kwoty, ale o ile mnie pamięć nie myli to jest około 16 zł za 1 m² powierzchni użytkowej. Jest to około 600 m² powierzchni wystawienniczej plus małe zaplecze. W sumie powierzchnia nie przekraczająca 800 m². Czyli na pytanie, kto wymyślił mykwę, tak do końca nie ma odpowiedzi. Właściciel tej działki, tego budynku sam zgłosił się z ofertą. Była to zdecydowanie najkorzystniejsza oferta. Następne opiewały na kwotę powyżej 20 m², albo były to pomieszczenia biurowe, które w żaden sposób nie można adaptować do celów Galerii. Natomiast kwota, która została przedstawiona w uchwale budżetowej dotyczy wyposażenia Galerii, wyposażenia ruchomego, które na wypadek rozwiązania umowy, a takie przypadki też się czasami zdarzają, może być w sposób bezproblemowy zabrane z Galerii. Nic, co stałe nie będzie finansowane ze środków budżetowych. I jeszcze krótkie sprostowanie na temat..... ach jeszcze odpowiedź na pytanie, dlaczego, czy Ratusz rezygnuje z inwestowania w nadbrzeże wiślane, port jachtowy i kolejkę szynowo – linową. Tam też znajduje się odpowiednia poprawka. Otóż port jachtowy absolutnie z niczego nie rezygnujemy, natomiast kolejka szynowo – linowa została wyceniona. Miała maksimum kosztować 7 mln zł. Taką kwotę zabezpieczyliśmy w Budżecie Miasta Płocka. Mnie się wydawała ta kwota i tak za duża na coś, co służy promocji, rekreacji i przemieszczaniu się, szczególnie ludzi starszych, tych, którzy chcą na nadbrzeże wiślane. Jedyna oferta została złożona na kwotę ponad 15 mln zł. Ze względu na cenę byłaby unieważniona, ale była nawet z formalnego punktu widzenia nieważna. Absolutnie takiej kwoty na kolejkę szynowo – linową nie będzie miasto wydatkowało, ale ponieważ liczyliśmy na kilka ofert, jest kilku producentów takich kolejek, zgłosiła się tylko jedno konsorcjum, w związku z tym analiza, o której mówi się, będzie dotyczyła tego, czy jeśli pojawią się dwie, trzy oferty, czy ta kwota może ulec radykalnemu zmniejszeniu. Jeśli nie, to absolutnie ta inwestycja nie będzie za tak dużą kwotę

realizowana. I gwoli formalności, nie pamiętam już kto z Państwa radnych powiedział o blisko 20%-owym bezrobociu – na dzień dzisiejszy bezrobocie w Płocku to jest 16,3 %, a więc w sposób znaczny z 21%, od której to liczby zaczynaliśmy, spadło, aczkolwiek chciałoby się, żeby ta liczba była jeszcze mniejsza. I po raz pierwszy, o ile się nie mylę, bezrobocie w Płocku, jest mniejsze, niż średnia krajowa, więc relatywnie nawet uwzględniając ten głos krytyki, to od nas mniej wyjechało, niż gdzie indziej. Dziękuję.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Może byśmy pociągnęli wątek Galerii jednak.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka odpowiedział: „Dobrze.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Może tak na bieżąco jesteśmy.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ciągnijmy wątek Galerii.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „O, bardzo będę wdzięczny. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Powiedział Pan, Panie Prezydencie – rozesłaliśmy kilka zaproszeń. Mam pytanie – do kogo, i rozumiem, że listę tych osób, do których Państwo wysyłaliście te zaproszenia dostaniemy, zostanie nam ta lista udostępniona. Porozumienie zostało spisane, jest list intencyjny. I chcielibyśmy też poznać treść tego listu intencyjnego. Umowa jest bez postępowania przetargowego i tu rozumiem, że Pan Prezydent na pewno posiada stosowne opinie prawne, że od takiej procedury mogliście Państwo odstąpić, bo pobieżna analiza kosztów wynika, że tam jest około 900 metrów, około 20 zł. To jest Panie Prezydencie prawie 60 tys. euro rocznie. A ja myślę, że umowę nie zawarliście na rok, tylko trochę dłużej, w związku z tym przedmiot zamówienia jest w granicach, myślę, około pół miliona euro. W związku z tym nie wyobrażam sobie, żebyście nie przeprowadzili procedury przetargowej. Ale rozumiem, że stosowne dokumenty Pan posiada. Następna sprawa jest taka, mianowicie ja mówiłem o konsultacjach społecznych, bo Pan powiedział, że nie było żadnych tam rozmów, tylko facet się zgłosił i powiedział nam, że zrobimy sobie tam Galerię, jak chcemy. I to rozumiem, że zostało to skonsultowane na linii Pan Kubera – ten Pan. Ja nie wiem, czy osoba fizyczna, prawna, czy nie wiem kto, bo Pan nie był uprzejmy nam powiedzieć, o kim my rozmawiamy.....”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Pan Kubera się wypierał na Komisji, że nic na ten temat nie wie.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Tak, to już jest inna kwestia, że Pan Kubera się wypierał na Komisji, że nic na ten temat nie wie, ale to już jest...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pana Kubery nie było na Komisji, Panie radny. Nie było.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „A w czerwcu nie było Pana Kubery? W czerwcu też nie było? Może pomyliliśmy z Panem Dyrektorem. W każdym bądź razie sprawdzimy. W związku z tym, Panie Prezydencie, niestety odbyło się to bez żadnych konsultacji społecznych. Pomijam Komisję Społeczną, która jest do tego celu dokładnie powołana i jesteśmy niemiłe zaskoczeni, znaczy zaskoczeni trudno powiedzieć, bo to zawsze się tak odbywa, że to Pan Prezydent sam jakby podejmuje te decyzje, natomiast chciałbym się dowiedzieć, kiedy te materiały, o których ja tutaj

mówię, byśmy byli w stanie otrzymać od Pana Prezydenta. Dziękuję.”

Pani **Ewa Adasiewicz** Dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu powiedziała: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałabym, wprowadzić nie ma osoby zainteresowanej, która to pytanie zadawała, czy jakby może nie tyle to było pytanie, ile wypowiedź, a dotyczy kultury, a konkretnie chodzi – Pan radny Buraczyński w swojej wypowiedzi między innymi zasugerował, żebyśmy zwiększali kwoty odnośnie kultury na edukację artystyczną dzieci i młodzieży, przygotowując do odbioru tej kultury masowej, i nie tylko masowej, dzieci i młodzież. I w tym kontekście chciałabym Państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o edukację artystyczną dzieci i młodzieży, to w tej kadencji zrobiliśmy bardzo dużo. Nigdy nie ograniczaliśmy środków na tą edukację, jeśli chodzi o placówki oświatowe od przedszkola poczynając, kończąc na szkołach ponadgimnazjalnych i do tego jeszcze dodam placówki wychowania pozaszkolnego. I trochę, powiem szczerze, że przykro, jak radny mówi w ten sposób o właśnie edukacji dzieci i młodzieży, to znaczy, że jest to dowód na to, że nie uczestniczy w imprezach, gdzie jakby głównymi aktorami, mam na myśli takie imprezy, jak: Dni Historii Płocka, Piknik Europejski, jak wszystkie imprezy, które się odbywają na Rynku i na tych to imprezach głównymi jakby artystami są właśnie nasze dzieci i nasza młodzież z naszych placówek oświatowych. A już prym wiodą na pewno przedszkola, na pewno szkoły podstawowe, chóry, proszę Państwa, przypomnę tylko o chórach, które funkcjonują w naszym mieście i proszę i chciałam powiedzieć, że te chóry bez wsparcia finansowego Urzędu Miasta nie osiągnęłyby takiego poziomu, jaki reprezentują. Mam mam na myśli Chór Małachowianki, Chór Pueri Cantores Plocenses, gdzie mówię to już które mają taki poziom, powiedziałabym, prawie profesjonalny. Mam na myśli i chcę na to zwrócić uwagę, jeśli Państwo nie wiedzą, że te chóry właśnie spowodowały, że jest bardzo duże zainteresowanie w ogóle tworzeniem chórów we wszystkich placówkach oświatowych. Tak, jak kiedyś będąc na imprezach szkolnych, czy innych, rzadko która szkoła posiadała chór, tak w tej chwili działalność tych chórów, ich popularność, ich wysoki poziom, spowodowało duże zainteresowanie tworzeniem chórów w placówkach oświatowych, co oczywiście może tylko cieszyć. Jeszcze raz podkreślam – jest to zaangażowanie duże nauczycieli, ale również i spore wsparcie z Budżetu Miasta na tego typu działalność. To jest muzyka, tak tylko określe, czy wokół muzyki to co powiedziałam, ale do tego chcę powiedzieć, że też zostało wprowadzone za tej kadencji i Państwo jesteście odbiorcami – wystawy prac artystycznych wykonywane przez nasze dzieci i młodzież. Te wystawy tutaj w Ratuszu przed aulą, na dole, właściwie ten Ratusz żyje w tej chwili może to nie są wystawy wykonywane przez dzieci i młodzież, ale większość całego roku przeglądając to są prace wykonane przez dzieci i młodzież, oczywiście pod kierunkiem nauczycieli. Ale to świadczy o tym, że działalność artystyczna pod kątem odbioru kultury w szerokim tego słowa znaczeniu w placówkach oświatowych jest prowadzona bardzo intensywnie. I chcę jeszcze też zwrócić uwagę na jedno – wczoraj była narada kuratorska, gdzie było podsumowanie, między innymi placówek oświatowych, wprowadzić z terenu do działania delegatury, ale szczególnie zwrócono uwagę na sukcesy i zaangażowanie naszego samorządu właśnie w działalność edukacyjną o charakterze kulturalnym, artystycznym i podziękowania naszego samorządu za ten wkład i za widzenie tych problemów i tych potrzeb. Nasze dzieci odnoszą bardzo znaczące sukcesy i to w skali kraju właśnie w zakresie tym, o którym mówimy w tej chwili i prac artystycznych, malarskich, zespoły muzyczne, chóry. Także dzieci i młodzież do odbioru kultury przygotowujemy, tak jak nigdy dotąd. I oczywiście trzeba poczekać, aż one urosną, ale i mieć nadzieję na to, że w odpowiednim czasie będą to właściwi odbiorcy imprez kulturalnych na bardzo wysokim poziomie. I tutaj taki materiał był wczoraj właśnie tak, jak powiedziałam, ze szczególnym podkreśleniem między innymi też placówek wychowania pozaszkolnego, które my.... jesteśmy dla nich organem prowadzącym, mam na myśli Dzieci Płocka i mam na myśli Młodzieżowy Dom Kultury. I podziękowania dla naszych placówek za to, że są inicjatorami i organizatorami imprez nie tylko o zasięgu miejskim i

regionalnym, ale ogólnopolskim, a nawet i międzynarodowym. I tak, jak powiedziałam bez zaangażowania – raz, ale bez wsparcia finansowego i zwracania uwagi przez samorząd na te sprawy tych sukcesów i tego wszystkiego by nie było. To odpowiedź w kwestii wypowiedzi Pana radnego Buraczyńskiego. Dziękuję bardzo.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado ! Szanowni Państwo! A propos pytań Pana radnego Nowickiego - opinia prawna, która jest tutaj najistotniejszym elementem, jako, że pojawił się nie zarzut wprost, ale swoiste podejrzenie o to, że działamy wbrew prawu, bo taki wynajem podlega ustawie o zamówieniach publicznych, jest do wglądu. Tak się składa, że kserokopię tej opinii mam, więc nie ma problemu z zapoznaniem się. Z pozostałymi informacjami - w tej chwili nie jestem w stanie odpowiedzieć. To po pierwsze. Po drugie pominąłem jeszcze odpowiedź na jedno pytanie, iż w propozycjach zmian budżetowych znajdują się kolejne dopłaty do spółek. Rzecz dotyczy MTBS-u i dopłaty ponad 400 tys. zł na infrastrukturę budownictwa mieszkaniowego, olejnego etapu w tym zakresie. Dziękuję.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie ustalmy jakieś terminy, kiedy materiały, o które prosiłem otrzymam.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka zapytał: „Może być do końca roku?”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Do końca roku szkolnego może być. Koniec roku szkolnego jest 31 sierpnia. Kolega tutaj może potwierdzić. Kiwa głową na tak. Panie Prezydencie rozumiem, że Pan ten termin poda, bo przecież nie będziemy tutaj się o jakieś terminy”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „W ustawowym terminie.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie, ale to jest naprawdę bardzo poważna sprawa. Ja już pomijam kwestię, że naprawdę zostały pominięte wszelkie konsultacje społeczne dotyczące tego obiektu i sam tryb i wybór tej oferty absolutnie nas nie satysfakcjonuje.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie radny, Pan doskonale wie, że w środowisku płockiej kultury ta propozycja na umiejscowienie Płockiej Galerii Sztuki została przyjęta generalnie pozytywnie, czego przedstawiciele środowiska nie omieszkali nawet publicznie podkreślić na łamach niektórych płockich mediów. W związku z tym nie wiem, skąd to podejrzenie. Poza tym nie doprowadzajmy do absurdu pięknego pojęcia: konsultacji społecznych, że z każdym drobnym niemalże.... drobną sprawą musimy konsultować to z reprezentatywną próbą.....”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie rozumiem, że do końca tego tygodnia te materiały spłyną do mnie i ewentualnie do tych radnych, którzy są zainteresowani. Dziękuję bardzo.” Powiedział następnie: „Panie Prezydencie chciałbym wrócić do tej kwoty dopłaty do Komunikacji Miejskiej. Chciałbym, żeby mi Pan wyjaśnił, jak to jest możliwe, że ta kwota dopłaty była nie do przewidzenia na początku roku budżetowego spółki. Rozmawialiśmy, ale ja bym prosił o konkretne wyjaśnienia, bo to, że spółka złożyła o 1,5 mln zł, dostała tych pieniędzy 1 mln i czytamy w mediach, że jest genialny wynik finansowy, jest genialny zarządca, który prowadzi spółki komunalne, w związku z tym ja mam pytanie – z czego wynika kwota 1 mln zł. Proszę mi powiedzieć, dlaczego spółka ta zwróciła się o 1,5 mln zł, a nie na przykład o 2, 5 mln zł,

dlaczego dostała 1 mln zł, a na przykład nie dostała 800 tys. zł, bo wieść gminna niesie, że to też jest element kampanii wyborczej. Dziękuję.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Nie powinienem się w ogóle w Płocku na jakiegokolwiek ulicy pokazywać, a już na pewno na tej, gdzie cokolwiek się remontuje, bo to jest kampania wyborcza. Akurat tutaj absolutnie nie widzę żadnego związku z tym terminem, natomiast dlaczego akurat taka kwota – otóż zawsze jest, było również tak, że szefowie spółek gminnych i nie tylko szefowie spółek gminnych chcieli mieć do dyspozycji jak największe środki finansowe i z całą pewnością wykorzystali by je na rzeczy pozytywne. Tak to zawsze bywało. Prezes Komunikacji Miejskiej, gdybyśmy go dziś zapytali, z całą pewnością chciałby otrzymać pełną dotację za utracone wpływy z biletów darmowych, bądź ulgowych. My zresztą wspólnie z Prezydentem Zawadzkiem stawiamy jednak bardzo poważne cele, czasami niemożliwe do osiągnięcia. Na początku roku sądziliśmy, że ... a jeśli będzie tak dalej prowadzona polityka w spółce, jeśli będzie duża stabilizacja cen paliwa i nie będzie żadnych innych decyzji, które rodzą koszty, to na poziomie takiej dotacji 6,5 mln zł uda się zakończyć rok. Okazuje się, że te założenia, na których się opieraliśmy nie do końca się sprawdziły i dlatego wyrównanie do kwoty dotacji z poprzedniego roku. A dlaczego 1 mln a nie 999 tys. zł? - To doprawdy bardzo trudno jest tak na gorąco wyjaśnić tą sprawę. Z całą pewnością wyliczenia, które przedstawił Pan Prezes Komunikacji Miejskiej opiewały na 1,5 mln zł, a były one bardzo uzasadnione. Musi sobie po prostu zarząd poradzić z taką kwotą, szukając kolejnych, być może, oszczędności. Jeśli się nie znajdą, to być może wrócimy w grudniu jeszcze raz do tego problemu, ale sądzę, że znając działania Prezesa, że jednak uda mu się zmieścić w tej kwocie. Dziękuję.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja rzeczywiście w sprawie tych wyliczeń – czy my jako radni moglibyśmy poznać wyliczenia, o których Pan Prezydent mówił, bo chyba, jak rozumiem tego domaga się Pan radny Nowicki, żeby właśnie te wyliczenia zostały pokazane, udostępnione radnym, że to jest właśnie na 1 mln zł. Po prostu. I tylko tyle. Skoro są takie wyliczenia, to chyba nie jest to aż zbyt skomplikowane. Pan Prezydent mówił tu o tym, że zwiększa się liczba kursów, że wydłużyły się kursy, tylko, że wydaje mi się, że wydłużenie kursów, a więc sprawienie, że będą one jeździły do na przykład gmin ościennych, to na tym Komunikacja właśnie powinna zarabiać. PKS właśnie takie kursy z okolicznych gmin otworzył i tym samym chce na tym zarabiać, prawda. Tak mi się wydaje. Natomiast zawsze to cztery autobusy, czy, nie wiem, może później będzie więcej, jeśli im się opłaca, znaczy, że jeżdżą, a tym samym być może i zabierają w naturalny sposób konkurując z Komunikacją klientów Komunikacji, bo tak też możemy sobie to tłumaczyć, że w tym momencie na rynku pojawił się nowy podmiot i w tym momencie Komunikacja Miejska przegrywa z tym podmiotem, nazwijmy to w cudzysłowie – walkę o klientów, więc tym samym potrzebna jest dopłata do spółki. Może tak też jest. Natomiast, jeśli są takie wyliczenia, jeśli nie ma Panie radco przeszkód prawnych, by radni je otrzymali, to sądzę, że dobrze byłoby, gdyby zostały udostępnione. Dziękuję.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie, jeżeli nie otrzymamy takich informacji, to pozostanie w nas takie przeświadczenie, że po prostu ta kwota jest wzięta z sufitu, że do realizacji określonych celów, niekoniecznie statutowych spółki, w tym momencie potrzebna była akurat taka kwota pieniędzy. My byśmy chcieli poznać rachunek ekonomiczny, z którego wynika, że tą spółkę trzeba dofinansować taką kwotą pieniędzy. Poza tym sprawa jest tego typu, że ciągle ta spółka ma jakieś kłopoty. Przypominamy, że przez bardzo długi okres nie byli w stanie wprowadzić biletu elektronicznego. Chwalić Boga, trwa to już ponad trzy lata i w dalszym ciągu tego biletu nie

ma. Słyszymy teraz o nowej wersji tego biletu, bardzo interesującej zresztą, ale nie mniej to trwa ponad trzy lata. Ponad trzy lata prostego tematu nie można wprowadzić, który funkcjonuje w innych miastach już bardzo dawno temu. Przypominam, że gdybyśmy mieli ten bilet elektroniczny, byśmy wiedzieli wszystko na temat Komunikacji Miejskiej, natomiast teraz w dalszym ciągu nie wiemy nic. Następna sprawa to było słynne obcięcie kursów autobusów na początku wakacji, gdzie te cięcia były chyba w granicach 20 czy 30%, jeżeli nie więcej. Następna sprawa to już było skandaliczne zachowanie się władz spółki, które z własnej strony internetowej na własnej stronie internetowej wprowadziły cenzurę wycinając wpisy Płocczan, dzięki którym zresztą uzyskałem bardzo szeroką wiedzę na temat funkcjonowania tej instytucji, gdyż z autobusów korzystam dość rzadko i w związku z tym korzystam, ale to wielokrotnie jeździłem ostatnio. Raz nawet udało mi się wyjść, bo myślałem, że już nie wyjdę cały z tego autobusu, bo Pan kierowca bardzo jakiś taki był energiczny, ale to jest zupełnie inna kwestia. (...) W związku z tym Panie Prezydencie mówiąc poważnie tutaj to są sprawy tego typu, że chcielibyśmy wiedzieć skąd, dlaczego takie pieniądze. I chcielibyśmy mieć tą wiedzę, że ta spółka jest dobrze zarządzana i, że ten 1 mln zł to jest po prostu zastrzyk z super bogatego miasta, które może tam po prostu w takim okresie, w jakim jest miasto, może sobie pozwolić na to, żeby te pieniądze przekazać. I drugą kwestię jeszcze tutaj chciałbym wrócić – mianowicie kwestia finansowania tych imprez masowych, które w naszym mieście się odbywają ostatnio. Ja chciałem się dowiedzieć szczegółowo, jak to jest, bo usłyszałem, że 60 tys. zł będzie kosztował koncert Pendereckiego. Trudno jakby się opowiedzieć przeciw. Że 260 tys. zł to będzie kabareton, tu już takie są uczucia mieszane, ale to jest jakby kwota tylko 320 tys. zł. Czy pozostałe środki to są środki, które nie zostały skonsumowane, a teraz Państwo musicie to popłacić te zobowiązania, które tam poczyniliście bez odpowiednich zapisów w Budżecie Miasta Płocka. Jak to jest?”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja do tego zapytania swojego, czy swojej wypowiedzi, zostałem zainspirowany przez przykład Państwowej Komunikacji Samochodowej, która uruchomiła na terenie Płocka i okolic komunikację obsługującą ruch miejski. Jest to przedsiębiorstwo, które z pewnością nie ma tak bogatego sponsora jak miasto. Jest to przedsiębiorstwo, które musi się kierować w swoim rachunku ekonomicznym zwykłym rachunkiem kosztów i strat. Funkcjonuje ta komunikacja. Ceny biletów są konkurencyjne w stosunku do Komunikacji Miejskiej jakoś usług jest niespotykane wyższa. Nie mówię tego z autopsji, ponieważ ja w odróżnieniu do radnego Nowickiego w ogóle nie jeżdżę autobusem, chyba, że to odbywa się to na lotnisku pomiędzy terminalem i samolotem. Dlatego mówię to w oparciu o pewne sygnały ludzi, które do mnie po prostu docierają. Czy zatem Pan Prezydent rozważa to, co w pewnym sensie, czy wręcz można powiedzieć wprost wynika z ustawy o zamówieniach publicznych, nie rozważa możliwości wprowadzenia przetargu na obsługę wybranych linii lub obsługę całego miasta. Czy jeśli rynek zacząłby rządzić również i tą dziedziną płockiej gospodarki, czy wówczas ten 1 mln zł, o którym dzisiaj mówimy, czy byłby 1 mln zł przeznaczonym na Komunikację Miejską, czy mógł być przeznaczony na wiele innych przedsięwzięć miastu potrzebnych. Ja nie będę tutaj uprawiał taniej demagogii, nie będę tego przeliczał na zupy, chociaż na tej sali niektórzy Panowie cztery lata temu bardzo chętnie to robili. Po prostu pytam, czy jest rozważana możliwość prowadzenia pewnej konkurencji na rynku płockim po to, żeby wymuszać jednak poprawę efektywności gospodarowania, a każdy podmiot, nawet tak genialny, jak Komunikacja Miejska w Płocku niewątpliwie posiada bardzo duże rezerwy, których miasto jako właściciel powinien wymuszać, ponieważ to służy interesowi mieszkańców 120 czy 130 tysiącom, z czego pewnie połowa jeździ autobusami, bo jest na to po prostu skazana.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jak odpowiem, to znowu będą pytania. Ale spróbuję. Może od ostatnich

propozycji, a mianowicie – przetargów na zarządzanie całą firmą pod nazwą Komunikacja Miejska, czy też poszczególnymi liniami. Otóż jeśli byłby to przetarg na zarządzanie całą firmą, to z całą pewnością i to jest sprawdzone, nie tylko w Polsce, ale i w w innych europejskich miastach, nie ma możliwości nie przekazania operatorowi kwoty strat, jakie ponosi firma z tytułu przejazdów ulgowych i bezpłatnych, a to jest, jak powiedziałem na początku, 13 mln zł. Musielibyśmy wówczas takie kwoty dopłacać. To po pierwsze. Po drugie - przetarg na poszczególne linie, wybrane – pytanie: jakie, czy te najbardziej uczęszczane, czy losowo wybrane, czy na jakąś grupę linii. Jest to bardzo trudne do przeprowadzenia w obecnej sytuacji, gdybyśmy wybrali najbardziej uczęszczane linie, to z całą pewnością wynik finansowy płockiej komunikacji pogorszyłby się jeszcze, z tych, które się ostały. Poza tym w kontekście, i to nie jest naprawdę żart, w kontekście budowy linii tramwajowej, jeśli otrzymamy środki europejskie, to z całą pewnością będzie podjęta ta budowa, wówczas będziemy musieli przeorganizować wiele linii, niektóre wycofać, bo będą się po prostu powiewały, a już na pewno radykalnie zmniejszyć liczbę autobusów jeżdżących na terenie Płocka. Także reasumując na dzień dzisiejszy absolutnie nie jest rozważana żadna forma ani prywatyzacji, ani przetargów na zarządzanie całą spółką, ani poszczególnymi liniami. Pytania dotyczące na przykład wprowadzenia karty miejskiej i rzekomych problemów Komunikacji Miejskiej, otóż nie jest tak, że Komunikacja Miejska ma jakieś problemy od roku, dwóch, czy trzech. Przykładowa karta miejska to nie jest pomysł nowy. Funkcjonuje zaledwie w kilku miastach polskich i to na ogół tych największych, jak Gdańsk, czy Poznań. Kilka jest w trakcie wprowadzania karty miejskiej. Więc jesteśmy w grupie kilku, co najwyżej kilkunastu miast polskich, gdzie realnie będzie funkcjonować miejska karta. Ale to nie jest nic nowego. Już 6, czy 7 lat temu firma, która wygrała przetarg na obsługę... na instalację karty miejskiej była w Płocku i wówczas nie zyskała akceptacji ówczesnych władz miasta. Nie wnioskuję z jakich powodów. To obecny zarząd spółki za akceptacją właściciela tego stosunkowo trudnego, ale przynoszącego korzyści mieszkańcom przedsięwzięcia się podjął, więc to świadczy dobrze o spółce. O spółce dobrze świadczy również podjęcie wyzwania - uruchomienia stacji paliw. Jest to po części działanie na obniżenie cen. Zobaczymy, na ile skuteczne. Po części na wypracowywanie sobie, pewnie niedużego, ale dodatkowych wpływów do kasy firmy. Natomiast dopłata do utraconych wpływów z tytułu biletów ulgowych i darmowych była, od kiedy pamiętam, do spółki. To też nie jest nic nowego. Słynne obciążenie kursów w wakacje to też nie jest nic nowego. Państwo to wymyśliliście, przepraszam, ktoś to wymyślił w internecie jako, nie wiem, koniec świata. Co roku, w ubiegłym roku było dokładnie to samo i nikt nie zwrócił na to uwagi. Dokładnie co roku jest po zakończeniu roku szkolnego.... po zakończeniu przychodzenia uczniów do szkoły, bo tu znowu popełnię jakiś błąd formalny, jest wycofane część kursów właśnie z tego powodu. I to naprawdę w tym roku nic innego się nie stało ponad to, co było od lat. Dziękuję.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „To nie jest pytanie, tylko mały komentarz. Ja proponuję, żebyśmy o tym tramwaju zaczęli rozmawiać jak poważni, dorośli ludzie, a nie obiecywali teraz znowu tutaj wielkie sukcesy pasażerów płockiej komunikacji z chwilą, kiedy ten tramwaj powstanie i jeśli znajdą się pieniądze z Unii Europejskiej. To myślę, że w tej Brukseli, to jak widzą na mapie Płock, to są przerażeni, ile pieniędzy tam jeszcze będziemy chcieli stamtąd wyciągnąć. Zresztą gdyby było, Panie Prezydencie, wiadomo, że jednym z kryteriów takiego przetargu na świadczenie usług komunikacyjnych byłaby kwota dopłaty do biletów tych, które przejazdów darmowych i przejazdów ulgowych. Ale ja myślę, że każdy człowiek rozsądnie gospodarujący budżetem, obojętnie, czy swoim, czy państwowym, czy publicznym, czy prywatnym, czy gminnym wolałby mniej dopłacać, niż więcej. I myślę, że ogłoszenie takiego przetargu z pewnością spowodowałoby to, że dopłaty z budżetu miasta byłyby znacznie, znacznie mniejsze, niż są do tej pory. Natomiast kwestia wyboru – myślę, że powinny być wybrane właśnie te linie, do których miasto najwięcej dopłaca, a nie te linie, które są na przykład liniami

dochodowymi, choć prosiłoby się, żeby taki przetarg został ogłoszony na cały zakres i nie na zarządzanie przedsiębiorstwem, tylko na świadczenie usług pt. transport publiczny ludności. To tyle. Szkoda, że tego nie podejmujemy, bo po prostu dopłacamy co roku chyba coraz więcej i z całym szacunkiem dla Komunikacji Miejskiej nie zaobserwujemy jakiejś dramatycznej poprawy sytuacji w tym zakresie. Są to opinie ludzi. Podobnie mam pewną wątpliwość, tego pytania nie zadawałem, ale taka mała refleksja – ciekawe, czy został ogłoszony przetarg do dostawę paliwa do te stacji i kiedy ten przetarg będzie rozstrzygnięty. Biorąc pod uwagę doświadczenie z niektórymi przetargami w Urzędzie mogą być problemy. Będzie stała stacja, w której będzie sprzedawane paliwo, nie sądzę, żeby było w cenach konkurencyjnych w stosunku do tego, co się dzieje w mieście. A ileś tam pieniędzy jednak z miasta na ten cel wpłynęło. Natomiast jeszcze historia mówiąca... tutaj Pan Prezydent postawił tezę, że obrady Sesji Rady Miasta nie są miejscem właściwym do analizowania różnych dokumentów finansowych. Panie Prezydencie bardzo szkoda, że Pan nie uczestniczy, ma Pan zresztą pełne do tego prawo, ponieważ na każdej komisji, kiedy chcemy uzyskać jakiś dokument, z którego wynikałyby jakieś historie związane z finansami spółek komunalnych, otrzymujemy stałą odpowiedź – jest to tajemnica handlowa, której nie można ujawnić ze względu na konkurencję. I nieodmiennie taki tekst my słyszymy. Także to stwierdzenie, że tutaj Sesja nie jest po to, jest nieuprawnione, tym bardziej, że myślę, że akurat z regulaminu obrad Rady Miasta Płocka nie wynika zakaz zadawania pytań, bądź drażenia tematów, które są z punktu widzenia obywateli tego miasta istotne.”

2) trybu prac i procedury uchwalania Budżetu miasta Płocka oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu (druk nr 1047)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1047.

3) zabezpieczenia środków finansowych na 2007 rok, niezbędnych dla realizacji Projektu SPOT/2.2/45/04 pn. „Budowa dróg dojazdowych (krajowych) do II przeprawy mostowej w Płocku – Etap I. Budowa odcinka I i II” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Transport na lata 2004 – 2006 (druk nr 1046)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1046.

4) nabycia nieruchomości zabudowanej położonej w Płocku przy ul. Norbertańskiej oznaczonej jako działka nr ewid. 855/1 (druk nr 1050)

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Jeśli można poprosiłbym przedstawiciela ogrodu zoologicznego, Pan Dyrektor jest w podróży służbowej, o krótkie, ale przedstawienie możliwości rozwojowych ogrodu po ewentualnym pozyskaniu gruntów, które są określone w tej uchwale.”

Pan **Krzysztof Kelman** Kierownik Działu Hodowlanego powiedział: „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Wyjaśniam, nie jestem dyrektorem ogrodu zoologicznego, jak Państwo wiecie. Moje nazwisko Krzysztof Kelman - Kierownik Działu Hodowlanego. Pozwolę sobie Państwu przedstawić, czy jak my w ogrodzie mówimy, konieczność nabycia nieruchomości przedstawionej na wizualizacji, w związku z planami rozwojowymi, jakie w

ogrodzie i Urzędzie Miasta istnieją odnośnie rozwoju właśnie ogrodu zoologicznego oraz w nawiązaniu do rozporządzeń Ministra Środowiska, które w ostatnich latach obligują nas do rozwoju ogrodu. To są rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie warunków hodowli i utrzymania poszczególnych zwierząt w ogrodach zoologicznych oraz rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w ogrodach zoologicznych, istnieje potrzeba zwiększenia ogrodu zoologicznego ze względu na powiększenie powierzchni przeznaczonej do hodowli zwierząt. Powiem tak pokrótce, tendencje rozwojowe ogrodów zoologicznych w tej chwili na świecie są takie, że zmniejsza się ilość prezentowanych osobników i gatunków, natomiast zwiększa się procentowy udział gatunków chronionych, zagrożonych, gatunków, które wyginęły w naturze. My również dążymy do zmniejszenia jakby ilości gatunków, natomiast do poprawienia im stanu, dobrostanu zwierząt. W tym celu chcielibyśmy powiększyć ogród zoologiczny, który w tej chwili ma raczej budowę pawilonową oraz mało wybiegową, że się tak wyrażę, do powiększenia w celu przedstawiania zwierząt w nowym jakby świetle, a więc pokazywania krain zoogeograficznych, w których prezentowane są poszczególne już nie gatunki, ale grupy zwierząt pochodzących z poszczególnych właśnie tych krain zoogeograficznych. Niewątpliwie rozwój ogrodu wiąże się przede wszystkim z powiększaniem terenu. Jeżeli chodzi o działkę, którą Państwo tutaj widzicie (pokaz mapy), jest to właściwie w tej chwili jedyna możliwość powiększenia obszaru ogrodu zoologicznego ze względu na to, że ogród zoologiczny w tej chwili otoczony jest właściwie prawie z każdej strony terenem w jakiś sposób użytkowanym. Wiemy linia kolejowa od strony północno – zachodniej, przyczółek mostowy oraz rzeka Wisła od strony południowej. Jest to jedyna możliwość powiększenia ogrodu na wschodnią stronę. Teren ten ma powyżej 4 ha i pozwoli to zwiększyć teren ogrodu o ponad 40 % . Tak, jak powiedziałem, pozwoli to stworzyć lepsze warunki hodowli zwierząt. Ale oprócz hodowli zwierząt, oprócz roli naukowo- badawczej ogrodu, również staramy się wypełniać inne cele, między innymi część z tych celów byłaby wypełniania na tym terenie. Chodzi głównie o cel rekreacyjny, o cel wypoczynkowy dla mieszkańców miasta i turystów, a także cele edukacyjne, gdzie robimy, staramy się rozwijać nasz dział edukacji w celu właśnie nauki dzieci przyrody. Również w tym celu chcielibyśmy włączyć te tereny, żeby móc, to, co powiem w tej chwili może to jest takie troszeczkę... dziwne się wydaje, ponieważ wszyscy chcą na tym koniku w tej chwili jechać, chcemy tutaj stworzyć warunki do edukacji i wypoczynku dla dzieci niepełnosprawnych. Ja wiem, że wszyscy w tej chwili mówią o dzieciach niepełnosprawnych, ale my te rzeczy już u nas w ogrodzie robimy. Od dwóch lat organizujemy imprezy pod tytułem Dream light. Są to imprezy dla dzieci upośledzonych fizycznie i psychicznie i są to imprezy robione w całym cyklu imprez europejskich, a wymyślone przez ogrody zoologiczne Holandii. I te imprezy robimy na dosyć ograniczonym w tej chwili obszarze. Dlatego konieczność, jak ja mówię: konieczność zakupu tej działki wydaje nam się (...) zasadna. Istnieje w tej chwili właściwie jedyna możliwość powiększenia tego ogrodu, dlatego, że jak już przedstawiłem sprawę, nie można z żadnej strony ogrodu rozbudować, natomiast właściciel tej działki właśnie w tej chwili chce ją sprzedać, czy też od jakiegoś czasu chce ją sprzedać. I jest to po prostu jedyna możliwość rozbudowania w tej chwili ogrodu. Dziękuję bardzo.”

- 5) zmiany Uchwały Nr 571/XXX/04 Rady Miasta Płocka z dnia 28 września 2004 roku w sprawie ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych będących własnością gminy, zmienionej Uchwałą Nr 730/XLIII/05 Rady Miasta Płocka z dnia 28 czerwca 2005 r. (druk nr 1040)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1040.

- 6) przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Płocku u zbiegu ulic: Królewieckiej i 1 – go Maja (uchwalonego Uchwałą Nr 703/XXXIII/00 Rady Miasta Płocka z dnia 28 listopada 2000 roku) (druk nr 1042)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1042.

- 7) zmiany uchwały nr 960/LVII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 27 czerwca 2006 roku w sprawie przyznania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru zabytków, znajdującym się na terenie miasta Płocka (druk nr 1045)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1045.

- 8) zmiany uchwały w sprawie stypendiów sportowych przyznawanych przez Miasto Płock za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym (druk nr 1048)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1048.

- 9) zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy na dofinansowanie przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa boisk, urządzeń sportowych i terenów zabaw przy Szkole Podstawowej nr 11 w Płocku” i zabezpieczenie prawidłowego wydatkowania środków w formie weksla „in blanco” (druk nr 1039)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1039.

- 10) zmiany Uchwały Nr 916/LIV/06 Rady Miasta Płocka z dnia 28 marca 2006r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2006, zmienionej Uchwałą Nr 941/LVI/06 Rady Miasta Płocka z dnia 30 maja 2006r. w sprawie zmiany Uchwały Nr 916/LIV/06 Rady Miasta Płocka z dnia 28 marca 2006r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2006 (druk nr 1036)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1036.

- 11) zmian w Statucie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku (druk nr 1037)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1037.

- 12) zmian w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku (druk nr 1038)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1038.

13) przyjęcia Statutu Związku Gmin Regionu Płockiego (druk nr 1041)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1041.

14) ustalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie miasta Płocka (druk nr 1043)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1043.

15) ustalenia sieci publicznych przedszkoli (druk nr 1044)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1044.

16) skargi Pana Rafała Jeznacha z dnia 01.08.2005 roku (druk nr 1035)

W tym punkcie w wyniku głosowania (16 głosów – za, 0-przeciw, 0 – wstrzymujących się od głosu) radni udzielili głosu Panu Jeznachowi.

Pan **Ireneusz Jeznach** powiedział: „Proszę Państwa, mnie jest bardzo przykro z tego tytułu, że akurat muszę Państwu, prawda, zabierać drogocenny czas, ale innego wyjścia nie było, dlatego, że całą procedura trwa już 7 lat, a zatem w ciągu 7 lat doznaliśmy poważnego uszczerbku finansowego, stad też zaszła potrzeba, prawda, żeby w końcu rozwikłać ten problem do końca. Więc, proszę Państwa, został wywłaszczony pasek ziemi pod ciepłociąg. To był rok 1984. W roku 1984 wiadomo o tym, że ustawa wywłaszczeniowa mówiła w ten sposób, że wywłaszczenie może być tylko na skarb państwa. Dalej ustawa wywłaszczeniowa zapewniała, że do oddzielonych, prawda, działek, czy do utworzonych działek, należy zapewnić przede wszystkim mosty, przepusty, prawda, drogi dojazdowe. I rejonowa dyrekcja inwestycji, prawda, w Płocku, prowadząc, prawda, to wywłaszczenie, zapewniła taką drogę, prawda, dojazdową do oddzielonej działki w wyniku wywłaszczenia. Jest to działka nr 170, która właśnie poprzez podział, prawda, tego gospodarstwa, została oddzielona od reszty gospodarstwa. I teraz zwróciliśmy się w 2000 roku do Urzędu Miasta z prośbą o likwidację nieprzejezdności. Nie wiem, dlaczego akurat zaprojektowana została ta droga dojazdowa do tego ciepłociągu w ten sposób i do oddzielonych działek, do wydzielonych działek, w ten sposób, że stworzone zostało takie bardzo wąziutkie gardło o szerokości 3 m ze skretem pod kątem prostym, prawda, też na drogę o szerokości 3 metry. Ja nie wiem, być może, że też tam poprzedni właściciel nie spłacił, prawda, jakiejś prowizji wywłaszczeniowej i stad też, prawda, projektanci tak jakoś ciekawie zaprojektowali, prawda, tą drogę, żeby nie można było korzystać z tej działki nr 170. I właśnie ja jestem tutaj pełnomocnikiem, bo właścicielem, prawda, tej działki jest syn. W związku z tym, że dzisiaj nie mógł być, prawda, upoważnił mnie do tego, żebym ja tu był i przedstawił, prawda, problem. Więc tak, działkę nr 170 Więc tak w pierwszym rzędzie macie Państwo narysowane, prawda, przebieg tego ciepłociągu i jak są usytuowane działki z podzielonego gospodarstwa. I proszę Państwa są tam od 1 do 7, prawda, bramy wjazdowe do poszczególnych działek. Okazuje się, że w 2000 roku, jak żeśmy się zwrócili do Urzędu Miasta o warunki zabudowy i możliwość prowadzenia działalności, okazało się, że Pani Dyrektor Wierzbicka powiedziała w ten sposób, że ta działka nie ma drogi dojazdowej, w związku z czym, prawda, poprzedni, prawda, właściciel, Pan Cybulski, rozmawiał z nim, mówi nie, nieprawda, niech Pan szuka, droga jest zapewniona i Pan ma dojazd, prawda, zapewniony. W związku z czym, że ten

dojazd był zapewniony, ale była ta droga bardzo wąska właśnie stworzona, to gardło takie nieprzejezdności, w związku z czym ja prosiłem, prawda, poprzedniego właściciela, żeby nam sprzedał tamten kawałek ziemi, prawda, na tą drogę. Pan Cybulski ujął się honorem i mówi- proszę Pana, ja to czynię dla Pana, Pańskiemu synowi sprzedałem ta działkę, w związku z czym parę metrów mnie nie urzędują, po prostu ja Panu to po prostu przekazę za darmo. W związku z czym do urzędu znów się zwróciłem z prośbą o założmy... z prośbą, że poprzedni właściciel chce po prostu przekazać taką ziemię. I okazuje się, że nie było możliwości w Urzędzie Miasta przekonać nikogo, co by się zajął tym tematem i po prostu uregulował prawne, prawda, dojazd do tej działki. Proszę Państwa, z tego dojazdu do tego ciepłociągu to nie syn korzysta, ale korzysta również, prawda, Zakład Energetyczny, bo tam ta działka jest taka troszkę... nieprawidłowo zaprojektowana infrastruktura, czyli w czym rzecz - dwie linie energetyczne 110 kV, a zatem po tym jest linia telekomunikacyjna, tak po przekątnej tej działki biegnie, dwa gazociągi biegną, w związku z czym praktycznie biorąc wartość użyteczna taka, na której można się tam pobudować, to jest gdzieś około tam 20%, prawda, tej powierzchni działki. Natomiast resztę to można tylko jako użytek zielony, tam zasadzić sobie drzewka, ogrodzić, ewentualnie jakieś tam truskawki posadzić, nic poza tym więcej. I teraz, proszę Państwa, ustawa wywłaszczeniowa gwarantowała. Następnie jak ja się zwróciłem o warunki zabudowy, więc Pani Wierzbicka twierdzi – nie ma drogi. To nie było takiego innego wyjścia, prawda, jak zacząłem szperać i szukać, prawda, co się z tą drogą stało. I od 2000 roku praktycznie biorąc tym wulkanem zła jest cały czas Pani Dyrektor Wierzbicka, dlatego, że nie chciało się Pani Dyrektor po prostu iść do geodezji, prawda, sprawdzić, jaki faktyczny stan prawny jest tej działki. Mało to, prawda, czyniła wszystko, prawda, żeby nam utrudnić, nie przeszkadzać, uniemożliwiać, prawda, uzyskanie warunków zabudowy. I teraz ustawa o drogach publicznych w tym czasie mówi jednoznacznie, że podział dróg pod względem administracyjnym, właśnie w momencie wywłaszczenia jest: publiczne, państwowe, ogólnodostępne. Kiedyś nie było, prawda, dróg innych, tylko wszystkie drogi były publiczne i były to drogi ogólnodostępne i drugą grupę stanowiły tu drogi, prawda, prywatne. Dalej w ustawie pisze wyraźnie: do dróg gminnych oraz lokalnych miejskich zalicza się pozostałe drogi na terenie gminy, miasta, stanowiące uzupełniającą sieć służącą miejscowym potrzebom. A zatem, proszę Państwa, każdy ktokolwiek by chciał przeczytać tą ustawę nie ma wątpliwości, że ta droga, prawda, była zapewniona do tej działki. Gmina знаła status, prawda, i na wywłaszczonej i sprzedanej działce i w tym względzie, prawda, jak to się mówi, nic Pani Dyrektor nie uczyniła, żeby nam ułatwić, a wręcz odwrotnie, cały czas starała się po prostu przeszkadzać nam. Dostęp do drogi publicznej może być bezpośredni, pośredni przez drogę wewnętrzną, albo przez zapewnienie tzw. służebności gruntowej i to ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wyraźnie mówi. Dalej o ile chodzi o podział nieruchomości jest niedopuszczalny bez zapewnienia dostępu do drogi publicznej. I to jest znów ustawa o gospodarce nieruchomościami i mam tu Dziennik Ustaw, prawda, i tak dalej. Dalej wyrok NSA mówi, że jeżeli z drogi korzysta kilku użytkowników, to jest to droga, prawda, nie prywatna, tylko jest to droga, prawda, publiczna, czyli ma charakter drogi publicznej. Pani Dyrektor cały czas twierdziła, prawda, że tej drogi nie będzie nam zapewniać, dlatego, że droga to jest rzecz bardzo kosztowna, prawda. Cały czas twierdziła, że droga to nie jest droga, tylko jest jakaś powierzchnia ziemi przeznaczona pod drogę, a zatem nie jest to droga, w związku z czym żeśmy sobie drogę zapewnili we własnym zakresie. Proszę Państwa, wiadomo po tym, że zapewnienie drogi we własnym zakresie jest to niezmiernie kosztowne i jest po prostu niemożliwe w naszym układzie i twierdziła, że owszem my możemy wystąpić do Urzędu Miasta z prośbą o wykup, prawda, tej działki. A zatem, że Urząd Miasta jest zobowiązany nawet, prawda, to kupić. I teraz cały czas Pani Dyrektor twierdziła, mało to, nam robiła, prawda, jakieś przeszkody natury takiej, prawda, że art. 8 dokładnie precyzuje co to jest ta droga publiczna i Pani Dyrektor cały czas twierdziła, żeby nazwać drogę drogą, to musi być to po prostu budowla, a zatem żywa ziemia, po której się jeździ nigdy nie jest, prawda, drogą, tylko droga musi spełniać określone kryteria. Ja się zwróciłem w tej sprawie do Ministerstwa Infrastruktury kiedyś, potem Ministerstwa Transportu i Budownictwa, a obecnie do Ministerstwa Budownictwa do Departamentu Prawnego o

dokładną interpretację drogi, prawda, wewnętrznej. I tam się okazało, że droga wewnętrzna, prawda, nie można stosować w ustawie o drogach publicznych do dróg wewnętrznych, zatem jest to jakaś tam najgorsza kategoria dróg i praktycznie biorąc te drogi od dróg, prawda, publicznych, różnią się tym, że przede wszystkim jest inna odpowiedzialność, prawda, na tych drogach, inne nakłady, prawda, na tych drogach. Te drogi są nieoznakowane, a zatem wszelkiego rodzaju uszkodzenia pojazdów, prawda, nie można się domagać tam, prawda, jakiegoś odszkodowania, czyli należy prowadzić pojazd z taką prędkością, należy pojazd prowadzić w taki sposób, żeby tam sobie, prawda, nie zrobić, załóżmy jakichś strat finansowych. Dalej, wyraźnie podkreślono w tej interpretacji, prawda, ustaw o drodze wewnętrznej, że tylko ten jeden artykuł dotyczy, prawda, dróg wewnętrznych. Ja może zacytuję, prawda, ten artykuł: drogi nie zaliczane do żadnej kategorii dróg publicznych w szczególności drogi w osiedlach mieszkaniowych, wyjazdowe do gruntów rolnych, leśnych, dojazdowe do obiektów użytkowych, przedsiębiorstw, place przed dworcami kolejowymi, autobusowymi, portami oraz pętle autobusowe, są drogami wewnętrznymi. Budowa, przebudowa, remont, utrzymanie, ochrona, oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku braku do właściciela tego terenu. Finansowanie zadań, o których mowa w ust. 2 należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku, do właściciela, prawda, tego terenu. Proszę Państwa, następnie to proszę Państwa, ustawa o samorządzie i ustawa o samorządzie mówi w ten sposób, że rozdział II – zakres działania i zadania gminy, art. 7, pkt. 1 ust. 2 mówi: zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy gminnych dróg publicznych, itp., a więc jest to zadanie gminy. Proszę Państwa na pewno nikt z Państwa tu nie jest właścicielem ani drogi, ani mostu, prawda, chyba, że jest to tworzone na własnej posesji, to wtedy jest właścicielem tej drogi. A tu gmina mnie zmusza, konkretnie Pani Dyrektor Wierzbicka, do tego, żebym ja sobie, prawda, zapewnił drogę, mało – kupił, prawda, tą drogę. Wiadomo o tym, że ja nie poprzestałem. Żeśmy wystąpili w tej sprawie, prawda, do sądu. Proces był prowadzony w trybie nieprocesowym o ustalenie drogi, prawda, koniecznej. Sąd powołał biegłym z zakresu geodezji i powołał sąd biegłego do spraw majątkowych. Biegły do spraw geodezji jednoznacznie jako użytek tych działek wywłaszczonych napisał, że jest to, prawda, droga. Biegły majątkowy jednoznacznie stwierdził, że żadna odpłatność z tego tytułu do Urzędu Miasta się nie należy. W związku z czym, że cały proceder trwa 7 lat, my żeśmy ponieśli poważne straty, dlatego, że do tego przedsięwzięcia zagospodarowania tej działki żeśmy się przygotowywali wcześniej. Ja posiadałem na wcześniejszą emeryturę, żona też i syn był bez pracy i nosiliśmy się z zamiarem, prawda, jakiejś zabudowy, prawda, tej działki, oczywiście jakiś skromny budynek, bo w tej chwili tam, gdzie mieszkamy na ul. Słonecznej jest niesamowita ta ulica, w tej chwili z ulicy powstała autostrada, jeden słyhać tylko warkot, huk, brud, prawda, nie można otworzyć okna. Mieszkanie na tej ulicy po prostu jest niemożliwe. Od wczesnych godzin, od godziny tam 3.00, 4.00, prawda, już zaczyna dokuczać, prawda, hałas, trudno, prawda, się nie budzić. Jednym słowem jest to bardzo poważna, prawda, uciążliwość. I o ile chodziło o Graniczną, wiadomo o tym, że ta działka, która się znajduje przy ul. Granicznej, też tam występuje wielki stan zaniedbania, dlatego, że nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, w związku z czym podłączenie jakichkolwiek mediów to jest dwukrotna, prawda, wartość przyłącza. Stąd też kłopot jest, raz to drogo i drugi raz, że pomnaża to nasze, prawda, koszty. W związku z czym, że nie znaleźliśmy, prawda, jakiegoś uznania i Urząd Miasta w dalszym ciągu, prawda, na wniesione pisma odpowiada jednym zdaniem, nie podaje podstawy prawnej, na niektóre pisma w ogóle, prawda, nie odpowiada, wszystkie te pisma trafiają do Pani Wierzbickiej. Pani Wierzbicka to oczywiście nie wiem, gdzie tam chowa, stara się trzymać jak dłużej, odpowiada w ostatniej chwili. Na niektóre pisma to dostaliśmy odpowiedź po monitach dopiero po pół roku, prawda, na niektóre pisma nawet i dłużej. Następna rzecz, że zwróciliśmy się do Pana Przewodniczącego Rady Miasta z prośbą, żeby ten temat w końcu jakoś rozwiązać. I było posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Na tym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej został podobnież taka uchwała, że po prostu możemy albo czekać, aż będzie plan zagospodarowania przestrzennego i będzie tam zapewniona,

prawda, droga dojazdowa, ewentualnie, żeby złożyć, prawda, dokumenty o warunki zabudowy. Proszę Państwa, jeżeli nie ma tej drogi, to jak ja mogę złożyć o warunki zabudowy. Idę, poszedłem do tej Pani, która akurat prowadzi warunki zabudowy, wydaje pozwolenia i okazuje się, mówi, proszę Pana, trzeba uregulować najsamprzede, prawda, jeżeli drogi nie ma po prostu przestajemy w tym miejscu rozmawiać na ten temat. W tej uchwale pisze wyraźnie, prawda, że takie dokumenty my możemy złożyć. Wiemy o tym, że poprzedni następca, prawda, który kupił, bo to jest właściciel działki, prawda, sąsiedniej za ciepłociągiem jest spółka Basero. Spółka Basero, tam jest dwóch współwłaścicieli, prawda, i oni wyrazili zgodę, chęć sprzedania, tam 39m², tam jest takie zakreskowane linią, prawda, gęstą linią, prawda, i oni wyrazili chęć, prawda, sprzedania, te 39 m² i za to spółka chce 2 tys. zł. W tej chwili z racji tej, że ceny ziemi poszły w górę, w związku z czym mówią, że jest to teren, gdzie są wszystkie media i założymy 50 zł za m² jest po prostu cena za niska i żądają, prawda, tej ceny wyższej, aczkolwiek Urząd Miasta w tej sprawie ze spółką nie rozmawiał. W sądzie. W sądzie to wiadomo o tym, że sąd, jeżeli nie było drogi, to sąd, pierwsze – powołał geodetę i wyznaczył na mapie drogę konieczną. Wiadomo to tym, że Urząd Miasta, dostał pismo, prawda, z sądu, żeby określił wielkość odszkodowania, jaką chce, prawda, za korzystanie z tej drogi. Urząd Miasta powołał biegłego i biegły wycenił, że wartość tego odszkodowania, to jest 8.200 zł. Proszę Państwa, mało to, Urząd Miasta życzył, a zwłaszcza Pani Wierzbicka, żeby od samej ul. Granicznej, czyli cała działka 173/11, tam, gdzie jest wyznaczona ta droga, żeby i za to płacił. Poprzedni właściciel chcąc, prawda, podzielić to gospodarstwo i sprzedać te działki, to właśnie Urzędowi Miasta sprzedał po 3 zł przeliczając na wartość pieniądza akurat w tym czasie, prawda, czyli 3 zł za m². Ja mówię – ja bardzo chętnie odkupię, prawda, całą tę działkę, będę właścicielem, będę miał drogę, nie będę potrzebował się urzędowi kłaniać wcale o drogę dojazdową, a tą resztę ja sobie dokupię tej drogi. Proszę Państwa ja przede wszystkim prosiłem, żeby tą drogę wyznaczyć na działce 172, czyli taka wążutka działka przy samym płocie Pana Wyszynskiego tam biegnie. Nie, tam jest ciepłociąg. Okazało się, że jak ja sięgnąłem po mapy, prawda, to okazało się, że ten ciepłociąg jest zupełnie po innej stronie. Następnie czyniono mi takie wstręty, że tam nie wolno jeździć. Proszę Państwa, jeżeli, założymy zakład, który produkuje konstrukcje stalowe i elementy, prawda, samochodem, który waży ponad 30, prawda, ton, to ja jak będę jeździł tam samochodem dostawczym, czy ciągnikiem z przyczepą, czy jakimś samochodem dostawczym, to to proszę Państwa, gdzie to jest 30, prawda, paru ton. W związku z powyższym, prawda, w ten sposób, że po prostu ten ciepłociąg będzie narażony, prawda, na jakieś szkody związane, prawda, tam z niszczeniem jego. Otóż ten ciepłociąg, dotarłem do materiałów, ten ciepłociąg jest pokryty, prawda, takim uzbrojeniem, jakie stosuje się pod drogami, prawda, publicznymi i nie ma żadnych obaw odnośnie uszkodzenia tego ciepłociągu. Stąd też, prawda, wszelkiego rodzaju mediacja z Urzędem Miasta nie dała żadnego pozytywnego, prawda, rozwiązania problemu i stąd też ta sprawa trafiła właśnie akurat tutaj na obrady Rady Miasta. I był to krok ostateczny, bo, proszę Państwa nie możemy czekać, bo starty z tego tytułu, jak żeśmy policzyli, to straty wynoszą ponad 700 tys. zł, a zatem straty są poważne, bo są materiały budowlane, my żeśmy już dwie przyczepy, a zatem 3 tys. cegły wywieźli na gruzowisko. Następnie wiadomo o tym, że ta cegła w dalszym ciągu legła destrukcji i następne 3 tys. będziemy znów mogli, a zatem 6 tys., prawda, cegły pójdzie na śmietnik. Samochód ciężarowy, który syn kupił, prawda, i miał tam nam pomóc w prowadzeniu tej inwestycji i zabudowy, wyremontowaliśmy i okazało się, że jak 7 lat stał, to przekorodował, opony się rozpadły i tak samo trzeba było oddać na złom. W tej koparka skorodowana stoi. To są naprawę pieniądze duże. Koszt naprawę renowacji powłoki lakierniczej to jest, założymy, około 15 tys. zł. Wartość opon, to będzie znów gdzieś tam 5-6 tys. zł, a zatem, jeżeli, założymy w Urzędzie Miasta są wrogowie działalności. To proszę Państwa, kogo my żeśmy w końcu wybrali. Dziękuję bardzo.”

Pani **Iwona Wierzbicka** Dyrektor Wydziału Architektury, Geodezji i Katastru powiedziała: „Szanowna Rado! Panie Przewodniczący! Oczywiście w tym, o czym mówił przed chwilą Pan Jeznach jest dużo racji, bo rzeczywiście teren ten, który widzimy na mapach, jest terenem

niezagospodarowanym i dostęp do działek jest trudny. Zresztą struktura własności, granice własności są tutaj pokazana. Działka, która Pan nabył była wydzielona w momencie wytyczania terenu pod inwestycje związane z budową osiedla Podolszyce i tak naprawdę są to działki do dnia dzisiejszego wykorzystywane pod infrastrukturę. Dojazd do Pana działki jest przez taką wąską tutaj działkę. Faktycznie Pan dojeżdża tamtędy, ale ten dojazd nie spełnia warunków dojazdu publicznego i dopóki Pan nie myślał o inwestycji taki stan rzeczy mógł istnieć. Natomiast w momencie, kiedy Pan chciałby inwestować ten dojazd musiałby spełniać warunki wynikające z ustawy o drogach publicznych i musiałby mieć odpowiednie parametry, krótko mówiąc – odpowiednią szerokość. Pan Jeznach nie złożył wniosku o wydanie decyzji o warunkach i tak naprawdę do dzisiejszego dnia nie wiadomo, jaka inwestycja miałyby tam powstać. W poprzednim planie z 1984 roku były to tereny przeznaczone pod produkcję, pod przemysł. Są wyłączone z produkcji rolnej i w tej chwili, gdyby był zapewniony dojazd o odpowiednich parametrach, można by mówić o inwestowaniu. Natomiast my wiedząc, że na tym terenie, to jest teren coraz bardziej atrakcyjny inwestycyjnie, bo jest na dojeździe do osiedla Podolszyce, zdajemy sobie sprawę z tego, że trzeba jak najszybciej przeprowadzić tutaj procedurę sporządzenia planu miejscowego tak, żeby ten teren otworzyć dla inwestycji. Jest podjęta uchwała o przystąpieniu do sporządzenia planu. W tym planie będą wytyczane nowe drogi na takiej zasadzie, że do każdej z działek musi być zapewniony dojazd, ale w parametrach drogi publicznej. I wtedy będzie można inwestować, oczywiście z ustaleniami planu. Raczej nie sądzę, żebyśmy tam przewidywali zabudowę jednorodziną. To nie jest dobry teren pod zabudowę jednorodziną. Prawdopodobnie będzie to teren przeznaczony pod usługi, czy też nie uciążliwą produkcję, lub też zabudowę łączoną, czyli usługową z częściami mieszkalnymi dla właścicieli. Podejrzewam, że o taką inwestycję Panu chodzi też chodzi i po uchwaleniu planu będzie można wydać Panu pozwolenie na budowę. Także Pan nie jest bez szans na inwestowanie. Ja rozumiem, że Pan się denerwuje tym, że ten plan jest sporządzany bardzo długo. Ja tylko przypomnę, że myśmy podejmowali pierwsze uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu jeszcze w 1999 roku. W międzyczasie zmieniła się ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym. Musieliśmy wykonać dodatkowe opracowania w postaci ekofizjografii. Także to po prostu ten proces sporządzania planu trwa dlatego tak długo. Ale mając między innymi na względzie Pana problem ponowiliśmy procedurę, podjęliśmy nową uchwałę, żeby była aktualna podstawa prawna do podjęcia takiej uchwały. W tej chwili jest plan już sporządzany. Rozpoczęliśmy procedurę. Jesteśmy po zbieraniu wniosków do planu. Współpracujemy z projektantem. I ta procedura postępuje. Natomiast ta sytuacja nie wyklucza złożenia wniosku o wydanie decyzji, szczególnie w momencie, kiedy koncepcja planu będzie zaawansowana, żeby można było porównać ustalenia planu z Pana wnioskiem, ewentualnym wnioskiem o wydaniu decyzji o warunkach. Także tyle w skrócie chciałabym wyjaśnić tą sprawę i myślę, że plan miejscowy pomoże rozwiązać Pana problem. Dziękuję bardzo.”

Pan **Lech Latarski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zapytał: „A za jaki okres czasu możemy się spodziewać tego planu?”

Pani **Iwona Wierzbicka** Dyrektor Wydziału Architektury, Geodezji i Katastru powiedziała: „To znaczy plan idzie nową procedurą, czyli nie ma możliwości odwołania do WSA i NSA. Wyłożenie planu przewidujemy w granicach kwiecień – maj 2007 roku. I procedura później jest taka, że po wyłożeniu planu do publicznego wglądu jest okres składania uwag. Rada Miasta rozpatruje uwagi i na tym w zasadzie procedura się kończy. Czyli myślę, że ten plan może być uchwalany w połowie następnego roku. Ale mówię – to nie jest sytuacja taka, że Pan nie może w międzyczasie złożyć wniosku o wydanie decyzji i uzyskać tą decyzję wcześniej, niż plan zostanie uchwalony.”

Pan **Ireneusz Jeznach** powiedział: „Proszę Państwa, przecież ja rozmawiałem nie raz z Panią Dyrektorem. Ja byłem w tej sprawie u Pani Dyrektora, bo ja wiem, z pięćdziesiąt razy, może lepiej, prawda, a w Urzędzie Miasta to w ogóle byłem i u Pana Przewodniczącego. Jakby razem to zliczył i wizyty,

prawda, u Panów Prezydentów, to razem by to uczyniło ponad sto razy. Proszę Państwa, zapisane jest około cztery ryzy papieru, prawda, i te papiery krążą, Urząd Wojewódzki, Ministerstwo Infrastruktury, Wojewoda, i tak wszystko to na około się dzieje. Nic się nie dzieje. 7 lat minęło. Proszę Państwa, to nie jest 5 zł, prawda. Kogoś się zostawia na lodzie, prawda, ktoś zostaje bez szansy, prawda, i możliwości i ktoś sobie kpi, prawda, ktoś sobie żarty robi, dlatego, że Pani Dyrektor, prawda, zmieniała interpretację ustaw. Odpowiedzi wprost przychodziły do mnie jakieś sensacyjne, prawda, natury takiej, prawda, że miesza Pani zupełnie pojęcia. Na pisma moje odpowiada Pani jednym zdaniem, prawda, a ewentualnie odpowiedź na pismo jest, że proszę, w tej sprawie ustosunkowałem się w piśmie takim i takim, a w tym piśmie nic nie było. To Pani Dyrektor w końcu, jeżeli założymy między innymi w jednym z pism jest tak, że droga wewnętrzna nie jest celem publicznym, to proszę Państwa pytam się, podstawa prawna, jaka jest. To jest co, ta droga to jakaś niczyja, prawda, z niej można korzystać, czy nie można korzystać. Do dzisiejszego dnia Pani Dyrektor nic nie spowodowała w tym kierunku, żeby przyznać się do tego, że jest to droga wewnętrzna, żeby, prawda, użyć słowa przepraszam, bo ja takie znam, bo człowiek jest nieomylny i jeżeli założymy autentycznie się, prawda, pomyłę w czymś, czy obrażę kogoś, czy założymy nadużyć jego dobroci, to takie słowo przepraszam. Do dzisiejszego dnia 7 lat chodzimy koło problemu i takie słowo nie padło. Cały czas kierują to wszystkie pisma do Pana Prezydenta Milewskiego. Pan Prezydent Milewski obdziela swoich zastępców. To wszystko idzie z powrotem do Pani Wierzbickiej i Pani Wierzbicka robi z tego kaszę mannę, prawda, i znów, prawda, przekręca ustawy, źle interpretuje te ustawy, prawda, robi z tego, prawda, sieczkę taką, że to jest nie do przyjęcia. Jeżeli Pani Wierzbicka nas naraziła, prawda, na takie straty, to, proszę Państwa, przede wszystkim, o co rościmy i jest sprawa w departamencie orzecznictwa i my z tego nie zrezygnujemy. Jeżeli tam nie pomoże idziemy do sądu administracyjnego, bo tego po prostu nie podarujemy, bo można sobie, prawda, pozwolić na jakiś tam problem czekać pół roku, rok czasu, prawda, ale nie 7 lat. Proszę Państwa jest to rozbój, jest to bandytyzm gospodarczy, tak nie można, prawda, jeżeli zwykle, proste słowa, prawda, nie trafiają, prawda, do Urzędu Miasta, jeżeli kpiny ktoś robi, prawda, z naszej prośby, to proszę Państwa o czym to świadczy. To jest nie tak. W każdym razie roszczenia w dalszym ciągu, roszczenia są o likwidację nieprzejezdności. Pani Wierzbicka cały czas twierdzi – proszę Pana, ja Panu autostrady do Pana posiadłości nie wybuduję, nie do mojej, tylko do syna. Ja nie chcę, założymy tam autostrady, ale proszę, żeby ten odcinek był odcinkiem przejezdnym, dlatego, że 3 metry w 3 metry przy wykonywaniu tego manewru powoduje ingerencję, założymy w sąsiednie posiadłości. I ja prosiłem, prawda, spółkę Basero i poprzedniego właściciela i pobudowany został płot i w tej chwili jest tam wjazd 5 metrów. Proszę Państwa ten pięciometrowy jest nie tylko mnie potrzebny, ale założymy będą chcieli wjechać do ciepłociągu, prawda, tak samo, co - helikopterem nie będą wjeżdżać, tylko będą musieli tym wjazdem. Zakład Energetyczny ma swoje sieci tam, prawda, i robi konserwacje, tak samo będą chcieli wjechać. Gazociąg położony, tak samo chcą wjechać. Telekomunikacja akurat po przekątnej całej działki jest i tak samo koniecznie. A zatem rościmy, prawda, pretensje o likwidację nieprzejezdności tego, odszkodowanie za zniszczone materiały budowlane, bo nie można w nieskończoność. Proszę Państwa, jedni odeszli, drudzy przyszli. Mówię - teraz skarb od Boga, prawda, oni nam pomogą. I okazuje się, żeja jestem z całą rodziną Pana wyborcą i teraz Pan mi w ten sposób, prawda, za to w ten sposób podziękował, że ja musiałem 4 lata czekać, bo zaraz po Pana wyborach, prawda, przyszedłem i rozmawiałem z Panem na temat tej drogi. Pan powiedział, Panie Prezydencie, że Pan mi pomoże. U zastępców byłem, tak samo u Pana Kolczyńskiego. Pomożemy. I jak pomogli. To proszę Państwa, czy to obietniczki, czy to jest celowe działanie po to, żeby nas zadołować, jak to się mówi, bo proszę Państwa, o tą działkę zabiegała spółka, ten supermarket Tesco, prawda, i oni chcieli kupić, prawda, tam do ul. Wyszogrodzkiej i oni oferowali nawet przyzwoitą cenę. Jeżeli Tesco się wycofało, prawda, ja nie mam żadnych pretensji tutaj do Pana Prezydenta o to, że założymy tam postawił sprawę w ten sposób, że - dopóki ja będę prezydentem, to żaden supermarket nie powstanie, prawda. Ale, proszę Państwa, w dalszym ciągu chcemy uzyskać warunki zabudowy i prowadzić działalność. Jest to duża strata. Proszę Państwa, to jest 700 tys. zł. Dla nas, jako takich indywidualnych ludzi, prawda,

jest to naprawdę bardzo duża suma. To jest to, co powiedziałem, odszkodowanie za zniszczone maszyny. Proszę Państwa, to są ogromne straty. Proszę niech przyjdzie ktoś i zobaczy, prawda, co Urząd Miasta, prawda, uczynił z tymi maszynami. Stoi to wszystko skorodowane. Utracone dochody. To, proszę Państwa też. Dalej, my żeśmy przez 7 lat płacili podatek, prawda. Dobrze, dziękuję bardzo.”

Pan radny **Wiesław Kossakowski** powiedział: „My żeśmy akurat na Komisji Rewizyjnej dyskutowali na ten temat bardzo dogłębnie. Czy przyjął Pan tą sugestię naszą i stanowisko Komisji Rewizyjnej i złożył Pan dokumenty o wydanie wniosku o warunkach zabudowy?”

Pan **Ireneusz Jeznach** powiedział: „Tak. Więc tak, ja byłem...”

Pan **Lech Latarski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bo Pani Dyrektor też mówiła, że nie był, nie jest złożony.”

Pan **Ireneusz Jaznach** powiedział: „Nie, ja poszedłem do tej Pani, która przyjmuje, prawda, te wnioski. I okazuje się, prawda, że mówi – proszę Pana, dopóki nie ma założymy drogi.... Proszę Państwa ja nie chcę się gniewać, założymy ze spółką Basero, dlatego też, że jeżeli ja tam tylko wjadę, to oni powiedzą - proszę, a obiecanka odnośnie wynagrodzenia za tą ziemię, którą my żeśmy w dobrej woli i my żeśmy przestawili ten płot, ogrodzenie, to kto to.....”

Pan radny **Sławomir Goszkowski** zapytał: „Złożył Pan wniosek o decyzję o warunkach zabudowy?”

Pan **Ireneusz Jeznach** odpowiedział: „Nie złożyłem. Ale wiem, że te warunki zabudowy znów tu zostaną nie przyjęte, dlatego, że to znów narazi nas na kolejne wydatki, prawda, niepotrzebne. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pan Jeznach wspominał, że spotykał się też z Panem Prezydentem i z Zastępcami. Byłem jednym z nich, z którym się spotykał. Jeszcze zanim się Komisja Rewizyjna zajęła tym tematem, hen przed wakacjami na spotkaniu u mnie namawiałem Pana Jeznacha, żeby złożył wniosek o decyzję o warunkach zabudowy. Pan Jeznach był zainteresowany, czy od razu będzie pozytywny. Ja mówię – dołożymy wszelkich starań, żeby było pozytywnie załatwione, ale przecież ja go nie wydaję osobiście, więc zadeklarowałem się, że pomożemy maksymalnie, żeby ten wniosek spełniał oczekiwania Pana Jeznacha jako właściciela działki. Po paru miesiącach spotkaliśmy się. Złożył Pan? - Niestety nie złożyłem, bo to kolejne koszty. Fakt jest taki, jak dzisiaj mamy – nie złożony wniosek, później Komisja Rewizyjna się tym zajęła. Też jest w ustaleniu Komisji, że albo wniosek, albo ostatecznie plan zagospodarowania przestrzennego, jeśli będzie uchwalony. Więc, żeby w ogóle to sprawdzić, jeśli ja jako Zastępca Prezydenta Panu mówiłem – niech Pan złoży, to Pan poszedł, z całym szacunkiem, do osoby do urzędniczki, która Panu powiedziała, że nie. Ja Pana prosiłem, żeby Pan złożył, a Pan nie złożył. Dziękuję.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja mam tu pytanie najpierw do Pani Dyrektor Wierzbickiej – jak duży obszar będzie ten plan zagospodarowania przestrzennego obejmował, czy to będzie jakiś większy obszar ulicy Granicznej z obu stron być może, czy tylko z jednej strony, czy też dotyczy to być może tylko kilku działek, prawda. Więc ja chciałbym poznać informacje na ten temat, jak duży jest to obszar. Jeśli można to pokazać na tej mapce, to będę zobowiązany. I drugie pytanie chyba do Pana mecenasa, tak naprawdę – czym będzie skutkowało przyjęcie, bądź odrzucenie tej skargi.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie jestem Panią Dyrektor, ale jest to w moim pionie. Panie radny, jednym z tych, którzy głosowali za przyjęciem tej uchwały był Pan też. Rada Miasta przyjęła tą uchwałę o przystąpieniu do opracowaniu planu zagospodarowania przestrzennego. To wszystko od Wyszogrodzkiej w stronę na styk z obowiązującym planem w dalszej części Granicznej, ale na pewno po stronie tylko północnej Wyszogrodzkiej. (...) Maksymalnie ten teren, który mógł być w tym opracowaniu przyszłym planie o zagospodarowaniu został Państwu zaprezentowany. Nikt nie zgłaszał wówczas uwag o poszerzenie tego obszaru. Zresztą pod to były przygotowane odpowiednie analizy, które są niezbędne jako prace przygotowawcze do podejmowania uchwał. Dziękuję.”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Tutaj ja byłem, że tak powiem, w pewnym sensie recenzentem tej uchwały i uznałem, że w innej formie nie można tego tematu załatwić, jeśli chodzi o Pana skargę. Dlaczego – dlatego, że Pani Dyrektor, aby móc Panu powiedzieć: tak, będzie tam droga, itd., musi mieć plan. Bez opracowania planu nie może takiej sprawy załatwić ze strony urzędu. Ewentualnie musi mieć Pana wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, bo w decyzji o warunkach zabudowy określa, co musi Pan spełnić, co musi być spełnione przez kogo, aby można było inwestycję prowadzić. W związku z tym tak, jeśli chodzi o załatwienie ze strony urzędu, Pani Dyrektor podjęła działania, że ten plan jest opracowywany. W związku z tym nie można Pani Dyrektor zarzucać, że nic nie robi. Czy kwestia, czy wcześniej, czy później, to już nie umiem historii oceniać, czy to jest prawda, ale te czynności zostały rozpoczęte. W związku z tym tutaj nie ma innej drogi – albo Pan będzie czekał, aż będzie plan opracowany, albo po prostu złoży Pan wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Tylko musi Pan zrozumieć jedno – co innego jest rozmowa z urzędnikiem, a co innego jest złożenie formalnie pisma i czekanie na wydanie decyzji w tym zakresie. Dlaczego? - Bo urzędnik może sobie rozmawiać różnie, on nie podejmuje decyzji, nie zna całokształtu sprawy, natomiast składając wniosek organ administracji wydaje tutaj w tym zakresie decyzję. Wydaje decyzję, albo Pan Prezydent, albo upoważniony przez Pana Prezydenta Dyrektor. I to jest rozstrzygnięcie tutaj. Natomiast chodzenie, pisanie skarg, gdzie tylko się chce, nic nie załatwi sprawy. I w związku z tym tutaj z tego, co Pan opowiadał, ja nie znam stanu faktycznego, ale z tego, co Pan opowiadał Pan kupił określoną działkę z jakimś tam dojazdem. Zmieniły się Pana plany życiowe, Pan chce sobie prowadzić inwestycję. Tylko, że proszę Państwa, ktoś kupując grunt musi wiedzieć, czy jest tam plan, co mi będzie dozwolone, a co nie, bo może się zdarzyć, że będzie opracowany plan i Pan tam nie będzie mógł nic zrobić na tej działce i będzie Pan też rościł pretensje. Niestety takie są realia życiowe, że interes czasami indywidualny musi ustąpić przed interesem publicznym. I teraz tutaj co ja słuchałem, Pan mówi o drogach, itd., przyjął wiele przepisów. Proszę Państw, to nie jest takie proste ustalić kategorię drogi. Kategorię drogi ustala u nas uchwałą Rada Miasta, czy droga jest, czy nie, jakiej kategorii, czy kategorii gminnej, czy. Z tego, co wiem, to jest to sobie jakiś tam przejazd. I teraz, jeżeli sobie mieszkańcy dojeżdżają do swoich działek, czy dojeżdża ktoś sobie jakimś przejazdem, to nie znaczy, że to jest od razu droga i droga publiczna, proszę Państwa. Jest to problem skomplikowany, nie jest taki prosty. My żeśmy tutaj przygotowaliśmy projekt uchwały, Panu wskazaliśmy drogę załatwienia sprawy. Jeżeli Pan tej drogi nie wykorzysta, to trudno. Natomiast teraz tak, co będzie, jak będzie ta uchwała podjęta – po prostu, jak będzie, tak będzie ta uchwała podjęta. Po prostu będzie tak - będzie trzeba czekać na opracowanie planu, albo ewentualnie na złożenie przez Pana wniosku. I to wszystko. Nie podjęcie tej nawet uchwały przez Państwa też nic nie da, nie załatwi tego tematu, ponieważ procedura jest taka, że skarga przesłana do nas do Urzędu, Państwo jako Rada powinniście tą skargę rozpatrzyć, tylko ja uważam, że w takiej jedynej formie, jak podjąć uchwałę w tej treści. Natomiast to, że Pan nie rozumie procedur i Pan mówi, że ktoś coś opowiadał, trudno. Przekonywany był Pan na Komisji Rewizyjnej, na komisji właściwej. Jeżeli Pan nie potrafi wyciągnąć z tego właściwych wniosków, to niestety nic więcej nie jestem w stanie powiedzieć.”

Pan **Ireneusz Jeznach** powiedział: „Proszę Państwa droga jest zapewniona. Dlaczego ja w tej chwili słyszę jakieś takie, prawda, biadolenie, że co, tam drogi nie ma. To co to jest? Jakiś grunt? Z powrotem wraca sprawa, to, co było 7 lat temu? Przecież ja w sądzie dowiodłem i jest w sądzie dowiedzione przez jednego i drugiego rzeczoznawcę, że jest to droga wewnętrzna. A dlaczego Panie mecenasie, Pan stawia w ten sposób, że to jest jakiś grunt, który rolnik wykorzystuje? Proszę Pana Pan znów wprowadza tu mętlik. W ten sposób nie wolno. Jeżeli ten sposób będzie Pan stawiał sprawę, to proszę Państwa nigdy nie dojdziemy do jakiegoś konsensusu. Przez 7 lat ja czekałem na drogę. To proszę Państwa, jest to barbarzyństwo. A jeżeli jest to barbarzyństwo, to, proszę Państwa, ktoś to powinien w końcu zrozumieć. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Sprawa sądowa została wycofana. Nie ma rozstrzygnięcia sądowego. W związku z tym jakieś tam sobie materiały to nie stanowią podstawy do działań. To wszystko. (...)”

W obradach została ogłoszona przerwa od godz. 18. do godz. 18.15.
Obrady zostały wznowione o godz. 18.20.

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał.

Pod głosowanie zostały poddane projekty uchwał w sprawach:

1) zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1049)

Pani **Barbara Smardzewska – Czmiel** członek Komisji Uchwał i wniosków powiedział: „Panie Przewodniczący! Proszę Państwa! Do projektu uchwały na druku 1049 oprócz autopoprawki wpłynął wniosek Pana radnego Andrzeja Nowakowskiego o następującej treści: wniosek o zdjęcie z uchwały na druku 1049 w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok zadania Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Oddział Kultury i Sportu Nr 01/WOKII/G Stwarzanie warunków dla działalności miejskich instytucji kultury; współpraca z instytucjami, stowarzyszeniami, zespołami, środowiskiem artystycznym; mecenat nad działalnością kulturalną, Dział 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, rozdział 92195 – Pozostała działalność w wysokości 1.200.000,00 zł z przeznaczeniem na organizowanie na terenie miasta imprez kulturalnych (...) Proszę Państwa wniosek Pana radnego Andrzeja Nowakowskiego zawiera trzy elementy. Jeden element już przeczytałam. Następny - w tym samym wniosku jest propozycja zdjęcia dotacji do działalności Płockiego Ośrodka na zadanie Nr 07/POKIS/G - Realizacja przedsięwzięć kulturalnych o charakterze kameralnym i masowym, w tym imprezy plenerowe, Dział 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, rozdział 92109 – Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby w wysokości 265.500,00 zł. I tę kwotę Pan radny Nowakowski, kwotę w wysokości 1.465.500 zł proponuje przeznaczyć na zwiększenie kwoty w zadaniu Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Nr 47/WZS/I/G - SZPZOZ w Płocku, Dział 851-Ochrona zdrowia, rozdział 85195 – Pozostała działalność, z przeznaczeniem na uregulowanie przez miasto długów SZPZOZ.” (wniosek stanowi **Załącznik nr 11** do niniejszego protokołu)
Wniosek został poddany pod głosowanie i w wyniku głosowania został przyjęty (za wnioskiem głosowało 13 radnych, przeciw – 11, 0 – wstrzymało się od głosu).

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1049 (wraz z autopoprawką i przyjętym wnioskiem).

Wynik głosowania:

za- 14

przeciw-8

wstrzymało się- 2

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 981/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok stanowi Załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu.

- 2) trybu prac i procedury uchwalania Budżetu miasta Płocka oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu (druk nr 1047)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1047.

Wynik głosowania:

za- 20

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 982/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie trybu prac i procedury uchwalania Budżetu miasta Płocka oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu stanowi Załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu.

- 3) zabezpieczenia środków finansowych na 2007 rok, niezbędnych dla realizacji Projektu SPOT/2.2/45/04 pn. „Budowa dróg dojazdowych (krajowych) do II przeprawy mostowej w Płocku – Etap I. Budowa odcinka I i II” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Transport na lata 2004 – 2006 (druk nr 1046)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1046.

Wynik głosowania:

za- 22

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 983/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zabezpieczenia środków finansowych na 2007 rok, niezbędnych dla realizacji Projektu SPOT/2.2/45/04 pn. „Budowa dróg dojazdowych (krajowych) do II przeprawy mostowej w Płocku – Etap I. Budowa odcinka I i II” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Transport na lata 2004 – 2006 stanowi Załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu.

- 4) nabycia nieruchomości zabudowanej położonej w Płocku przy ul. Norbertańskiej oznaczonej jako działka nr ewid. 855/1 (druk nr 1050)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1050.

Wynik głosowania:

za- 23

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 984/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie nabycia nieruchomości zabudowanej położonej w Płocku przy ul. Norbertańskiej oznaczonej jako działka nr ewid. 855/1 stanowi Załącznik Nr 15 do niniejszego protokołu.

- 5) zmiany Uchwały Nr 571/XXX/04 Rady Miasta Płocka z dnia 28 września 2004 roku w sprawie ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych będących własnością gminy, zmienionej Uchwałą Nr 730/XLIII/05 Rady Miasta Płocka z dnia 28 czerwca 2005 r. (druk nr 1040)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1040.

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 985/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zmiany Uchwały Nr 571/XXX/04 Rady Miasta Płocka z dnia 28 września 2004 roku w sprawie ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych będących własnością gminy, zmienionej Uchwałą Nr 730/XLIII/05 Rady Miasta Płocka z dnia 28 czerwca 2005 r. stanowi Załącznik Nr 16 do niniejszego protokołu.

- 6) przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Płocku u zbiegu ulic: Królewieckiej i 1 – go Maja (uchwalonego Uchwałą Nr 703/XXXIII/00 Rady Miasta Płocka z dnia 28 listopada 2000 roku) (druk nr 1042)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1042.

Wynik głosowania:

za- 22

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 986/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Płocku u zbiegu ulic: Królewieckiej i 1 – go Maja (uchwalonego Uchwałą Nr 703/XXXIII/00 Rady Miasta Płocka z dnia 28 listopada 2000 roku) stanowi Załącznik Nr 17 do niniejszego protokołu.

- 7) zmiany uchwały nr 960/LVII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 27 czerwca 2006 roku w sprawie przyznania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru zabytków, znajdującym się na terenie miasta Płocka (druk nr 1045)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1045.

Wynik głosowania:

za- 22

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 987/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zmiany uchwały nr 960/LVII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 27 czerwca 2006 roku w sprawie przyznania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru zabytków, znajdującym się na terenie miasta Płocka stanowi Załącznik Nr 18 do niniejszego protokołu.

- 8) zmiany uchwały w sprawie stypendiów sportowych przyznawanych przez Miasto Płock za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym (druk nr 1048)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1048.

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 988/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zmiany uchwały w sprawie stypendiów sportowych przyznawanych przez Miasto Płock za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym stanowi Załącznik Nr 19 do niniejszego protokołu.

- 9) zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy na dofinansowanie przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa boisk, urządzeń sportowych i terenów zabaw przy Szkole Podstawowej nr 11 w Płocku” i zabezpieczenie prawidłowego wydatkowania środków w formie weksla „in blanco” (druk nr 1039)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1039.

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 989/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy na dofinansowanie przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa boisk, urządzeń sportowych i terenów zabaw przy Szkole Podstawowej nr 11 w Płocku” i zabezpieczenie prawidłowego wydatkowania środków w formie weksla „in blanco” stanowi Załącznik Nr 20 do niniejszego protokołu.

- 10) zmiany Uchwały Nr 916/LIV/06 Rady Miasta Płocka z dnia 28 marca 2006r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2006, zmienionej Uchwałą Nr 941/LVI/06 Rady Miasta Płocka z dnia 30 maja 2006r. w sprawie zmiany Uchwały Nr 916/LIV/06 Rady Miasta Płocka z dnia 28 marca 2006r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2006 (druk nr 1036)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1036.

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 990/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zmiany Uchwały Nr 916/LIV/06 Rady Miasta Płocka z dnia 28 marca 2006r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na

nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2006, zmienionej Uchwałą Nr 941/LVI/06 Rady Miasta Płocka z dnia 30 maja 2006r. w sprawie zmiany Uchwały Nr 916/LIV/06 Rady Miasta Płocka z dnia 28 marca 2006r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2006 stanowi **Załącznik Nr 21** do niniejszego protokołu.

11) zmian w Statucie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku (druk nr 1037)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1037.

Wynik głosowania:

za- 22

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 991/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zmian w Statucie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku stanowi **Załącznik Nr 22** do niniejszego protokołu.

12) zmian w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku (druk nr 1038)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1038.

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 992/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie zmian w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku stanowi **Załącznik Nr 23** do niniejszego protokołu.

13) przyjęcia Statutu Związku Gmin Regionu Płockiego (druk nr 1041)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1041.

Wynik głosowania:

za- 22

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 993/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie przyjęcia Statutu Związku Gmin Regionu Płockiego stanowi **Załącznik Nr 24** do niniejszego protokołu.

14) ustalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie miasta Płocka (druk nr 1043)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1043.

Wynik głosowania:

za- 22

przeciw-0

wstrzymało się- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 994/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie ustalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie miasta Płocka stanowi **Załącznik Nr 25** do niniejszego protokołu.

15) ustalenia sieci publicznych przedszkoli (druk nr 1044)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1044.

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw-0

wstrzymało się- 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 995/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli stanowi **Załącznik Nr 26** do niniejszego protokołu.

16) skargi Pana Rafała Jeznacha z dnia 01.08.2005 roku (druk nr 1035)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1035.

Wynik głosowania:

za- 13

przeciw-1

wstrzymało się- 6

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 996/LVIII/06 Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku w sprawie skargi Pana Rafała Jeznacha z dnia 01.08.2005 roku stanowi Załącznik Nr 27 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 8

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: " Jeśli nie chcecie Państwo słuchać, to zrobię przerwę. Bardzo serdecznie gratuluję w większości nowej Radzie Miasta Płocka za systematyczne, mam nadzieję, już do końca kadencji, niszczenie płockiej kultury."

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka przedstawił sprawozdanie z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka za okres od 28.06.2006 r. do 28.08.2006 r. . Poinformował:

- Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego zakończyło kolejny etap budowy mieszkań na os. Zagroda II na Podolszycach Południe (odbyło się wręczenie kluczy do mieszkań),
- odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Gmin Regionu Płockiego i walne zgromadzenie Związku Gmin Regionu Płockiego,
- odbył się piknik zorganizowany przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Płocku,
- odbyła się trzydniowa sesja szkoleniowa dla władz lokalnych, której organizatorem był CIFAL Płock,
- odbyły się imprezy: Piknik Romski, Reggaeland 2006, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Elektronicznej, Płock Cover Festiwal, koncert finałowy "Hity na czasie", Międzynarodowy Festiwal Kultury Hip-Hop,
- Prezydent Miasta Płocka odbył rozmowę z Wójtem gminy Słupno – rozmowa dotyczyła poszerzenia granic administracyjnych miasta Płocka,
- odbyły się dwa posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa dotyczące realizacji programu "Bezpieczny Płock" w ramach programu "Bezpieczne Mazowsze" oraz programu "Bezpieczne wakacje",
- opracowany został przez Państwową Straż Pożarną zewnętrzny plan ratowniczy miasta Płocka, związany z lokalnymi zagrożeniami,
- "Płocka bezprzewodowa sieć informatyczna" – projekt ten rozpoczyna swoją realizację (odbyły się także warsztaty dotyczące projektu),
- odbyły się spotkania na temat przyszłości Zakładów Mięsnych w Płocku (między innymi w Ministerstwie Skarbu Państwa oraz w Ministerstwie Rolnictwa),
- odbyła się podczas konferencji prasowej pierwsza promocja biletu elektronicznego,
- Prezydent Miasta Płocka brał udział w konferencji: "Wsparcie rozwoju części technologicznej Płockiego Parku Przemysłowo – Technologicznego S.A."
- odbyły się uroczyste obchody Dnia Wojska Polskiego,
- odbyły się uroczystości związane z 86 rocznicą Obrony Płocka 1920 roku,
- Prezydent Miasta Płocka spotkał się z mieszkańcami Płocka w Ratuszu – było to spotkanie informacyjne dotyczące budowy dróg dojazdowych do drugiej przeprawy mostowej, a na temat rozwiązań komunikacyjnych, o których mówiono podczas obrad spotkał się Wójtami Gmin Stara Biała, Nowy Duninów i Radzanowo,
- odbyły się I Mazowieckie Dni Integracyjne,
- odbyło się spotkanie z Wicewojewodą Mazowieckim w sprawie podsumowania programu "Bezpieczne wakacje",
- otwarta została wystawa poświęcona Kazimierzowi Górskiemu Honorowemu Obywatelowi

- Miasta Płocka,
- odbyły się Mistrzostwa młodych koni w skokach przez przeszkody w Łącku,
 - Pan Tomasz Kolczyński Zastępca Prezydenta brał również udział w pierwszym spotkaniu partnerów projektu Interreg i podpisaniu wspólnej umowy przez wszystkich partnerów projektu na Słowacji; spotkał się z Prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego w sprawie dalszej współpracy; spotkał się w sprawie określenia priorytetowych projektów planowanych do realizacji w latach 2007-2013 ze środków unijnych; na roboczo spotkał się z Prezesem Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie dalszej współpracy, z Dyrektorem Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w sprawie omawianej na Sesji, z przedstawicielami PSS Zgoda i Petrobudowy w sprawie przejęcia budynku na ul. Tumskiej i budynku Petrobudowy na ul. 3 Maja; reprezentował miasto na kolejnym posiedzeniu Regionalnego Komitetu Sterującego d/s Rozwoju Regionalnego Województwa Mazowieckiego,
 - Pan Dariusz Zawidzki Zastępca Prezydenta Miasta Płocka uczestniczył także w spotkaniu ze związkami zawodowymi Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych, w nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników SITA Płocka Gospodarka Komunalna, w spotkaniu roboczym przedstawicieli Policji i Wisły Płock w sprawie zabezpieczenia meczów ligowych, brał udział w debacie publicznej na temat Strategii rozwoju kraju na lata 2005 -2015, oraz w posiedzeniach zespołu opiniującego wnioski z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
 - Pan Piotr Kubera Zastępca Prezydenta Miasta Płocka brał udział również w spotkaniu na temat przyszłości przychodni akademickiej w płockiej Politechnice, brał udział w III zlocie zabytkowych mercedesów, w otwarciu Środowiskowego Domu Pomocy nr 2 przy ul. Kochanowskiego 7 w Płocku, brał udział w Forum Romskim, brał udział w spotkaniu dotyczącym organizacji Festiwalu "Cinematic" w Płocku, spotkał się z przedstawicielami Orlenu na temat dofinansowania budowy hali widowiskowo – sportowej w Płocku, brał udział w spotkaniach roboczych na temat dalszego funkcjonowania Płockiej Galerii Sztuki w nowej siedzibie, wręczył również nominacje uczestnikom Międzynarodowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Bangkoku i przewodniczył delegacji – reprezentacji Płocka w tych igrzyskach, brał udział w spotkaniu dotyczącym przyszłości Warsztatu Terapii Zajęciowej dla niewidomych.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka poinformował, iż informację na temat przebiegu prac nad drogami dojazdowymi w Płocku otrzymali radni w ramach informacji przygotowanej na dzisiejszą Sesję, a omawianej w pierwszej części obrad. Poinformował także, iż w terminie od 27 czerwca b.r. do 28 sierpnia b.r. radni Rady Miasta Płocka złożyli 33 interpelacje, w tym 19 podczas Sesji Rady Miasta, 14 między Sesjami Rady (udzielono na dzień dzisiejszy odpowiedzi na 24 interpelacje). Od początku kadencji radni Rady Miasta Płocka zgłosili 1768 interpelacji. W omawianym okresie wydano ogółem 92 delegacje służbowe, w tym dla Sekretarza Miasta Płocka do Warszawy i do Poznania, dla Pana Piotra Kubery Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka do Bangkoku w Tajlandii na Międzynarodowe Igrzyska Szkolne w dniach 21-30.08.2006 r., dla Pana Tomasza Kolczyńskiego Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka na Słowację oraz do Warszawy i Poznania, dla Pana Dariusza Zawidzkiego Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka do Warszawy.

Ad. pkt 9

Pan **Lech Latarski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka złożył sprawozdanie z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka. Poinformował:

- odbył się Dzień Samorządowca, w którym uczestniczyli Wiceprzewodniczący Rady Miasta,

- Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczyli w spotkaniu z pracownikami SITA PGK,
- Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w walnym zebraniu Stowarzyszenia na Rzecz Niepełnosprawnych "Pomoc Dzieciom",
- Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka na zaproszenie Komendanta Miejskiego Policji w Płocku uczestniczył w obchodach Święta Policji,
- Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczyli w Festiwalu Audio River i innych imprezach, które odbywały się w tym czasie,
- Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczyli w uroczystościach Dnia Wojska Polskiego i w uroczystościach związanych z 86 rocznicą Obrony Płocka 1920 r. ,
- Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w I Mazowieckich Dniach Integracyjnych,
- Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczyli w spotkaniu przedsesyjnym z przewodniczącymi Klubów Radnych Rady Miasta Płocka,
- Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka brali udział w pracach Komisji Rady Miasta Płocka oraz w przyjmowali interesantów.

Ad. pkt 10

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: "Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja po raz kolejny chciałbym przypomnieć Panu Prezydentowi, że ja żadnych pieniędzy kulturze nie zabrałem. Żadnych kompletnie pieniędzy kulturze nie zabrałem, tylko po prostu te pieniądze zamiast z inwestycji, które zostały zdjęte, zostały przeznaczone nie na imprezy rozrywkowe, tylko na służbę zdrowia. Wydaje mi się to rozsądne i celowe. Ale to już jak gdyby kwestia ..."

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: "Panie radny, to są: "Interpelacje i zapytania radnych." "

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: "Nie wiem, czy Pan Przewodniczący zorientował się, że swoje wystąpienie Pan Prezydent rozpoczął w co najmniej takim tonie."

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: "Nie pamiętam."

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: "Pamięć być może dobra, ale bardzo krótka. Ale to nie o to chodzi, przepraszam i już wracam do interpelacji." Pan radny złożył następujące interpelacje:

- dot. podwyżek cen za energię ciepłą w mieszkaniach komunalnych (**Załącznik Nr 28** do niniejszego protokołu),
- dot. udostępnienia mieszkańcom Płocka basenu "Podolanka" (**Załącznik Nr 29** do niniejszego protokołu),
- dot. dotacji na prace konserwatorskie (**Załącznik Nr 30** do niniejszego protokołu).

Pani radna **Małgorzata Rybicka** złożyła interpelację dot.braku ciepłej wody w budynkach przy ul. Sienkiewicza 41 i 43 (**Załącznik Nr 31** do niniejszego protokołu).

Pan radny **Wiesław Kossakowski** złożył interpelację dot. remontu ul. Tumskiej (**Załącznik Nr**

32 do niniejszego protokołu).

Pani radna **Barbara Smardzewska – Czmiel** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Mam pytanie. Przed chwilą zdjęliśmy na wniosek Pana radnego Nowakowskiego pieniądze z imprez kulturalnych w mieście – 265.500 zł, przypomnę, i 1.200.000 zł. Mam pytanie - czy już jakieś działania miasto w kierunku organizacyjnym podjęło? Czy nie będziemy płacić jakichś kar ewentualnych za wycofanie się z jakichś umów ewentualnych?”

Pan radny **Jerzy Seweryniak** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Mam takie pytanie – w związku z dewastacjami przystanków autobusowych komunikacji miejskiej, czy nie warto by było zainstalować monitoringu przy każdym przystanku? Dziękuję bardzo.”

Pan radny **Jerzy Seweryniak** złożył interpelację dot. udrożnienia przepustu drogowego na ul. Jeziornej, wypełnienia asfaltem na ul. Ciechomickiej przy posesji nr 109 i przy ul. Ziółowej, wymalowania przystanku przy ul. Dobrzykowskiej, wycięcia suchych drzew na ul. Bielskiej, naprawy zadolenia na ul. Kolegialnej przy sklepie EKO, obcięcia gałęzi na ul. Krakówka wzdłuż linii elektrycznej (przy cmentarzu). (**Załącznik Nr 33** do niniejszego protokołu)

Ad. pkt 11

Zebrani nie zabrali głosu w tym punkcie porządku obrad.

Ad. pkt 12

Zebrani nie zabrali głosu w tym punkcie porządku obrad.

Ad. pkt 13

W tym punkcie Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady LVIII Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokołowała

Sekretarz Sesji
Rady Miasta Płocka

Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Sławomir Goszkowski

Tomasz Korga

